ROK 32 SIERPIEŃ-WRZESIEŃ 2022 NR 8/9 (379/380) ISSN 2657-4640

GAZETA GUMed

MIESIĘCZNIK GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

kontynuacja Gazety AMG

Czułość jest spontaniczna
i bezinteresowna, wykracza daleko
poza empatyczne współodczuwanie.
Jest raczej świadomym, choć może trochę
melancholijnym współdzieleniem losu.

– Olga Tokarczuk

Rok Komunikacji i Integracji Międzykulturowej Społeczności GUMed

Nowa metoda terapeutyczna leczenia udaru mózgu 5

Komentarz do stwierdzeń zawartych w książce *Historia i teraźniejszość* prof. Wojciecha Roszkowskiego 28

Wojna, która nas zmieniła 50

„Gazeta GUMed”

Miesięcznik Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Wydawca
Gdański Uniwersytet Medyczny
ul. M. Skłodowskiej-Curie 3a
80-210 Gdańsk

Adres redakcji
ul. Dębinki 7, 80-211 Gdańsk
tel. 58 349 15 37
gazeta@gumed.edu.pl
www.gazeta.gumed.edu.pl

Redaktorka naczelna
Małgorzata Omilian-Mucharska

Przewodniczący Rady Programowej
Bolesław Rutkowski

Rada Programowa
Barbara Kochańska
Wioletta Mędrzycka-Dąbrowska
Antoni Nasal

Redaktorka pomocnicza
Joanna Śliwińska

Redakcja i korekta językowa
Maksymilian Wroniszewski

Skład i opracowanie graficzne
Izabela Szeibelis-Deskiewicz

Współpracownicy
Janusz Limon
Paweł Kabata
Marek Bukowski
Jolanta Świerczyńska-Krok
Ewa Celebąk (Dział Studencki)
Paweł Sudara
Zbigniew Wszeborowski
Janusz Springer
Bartłomiej Siek
Gabriela Hryniewicz
Jakub Winiewski
Magda Boguska

Druk
Bernardinum Sp. z o.o.
ul. Biskupa Dominika 11,
83-130 Pelplin

Nakład
650 egzemplarzy

Numer zamknięty 20.08.2022 r.

Warunki prenumeraty

Cena rocznej prenumeraty krajowej (11 zeszytów) wynosi 100 zł, pojedynczy numer – 9 zł.

Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem PRENUMERATA „Gazety GUMed” i poinformować o tym Redakcję mailowo (gazeta@gumed.edu.pl) lub telefonicznie (58 349 15 37).

Santander Bank Polska SA Oddz. Gdańsk
76 1090 1098 0000 0000 0901 5327

Koncepcja i opracowanie graficzne okładki przedniej
Izabela Szeibelis-Deskiewicz

Grafika na tylnej okładce
Bartosz Stachowski

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja prowadzi nabór tekstów do połowy miesiąca poprzedzającego wydanie i zastrzega sobie prawo do niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania oraz adiustacji tekstów i zmiany ich tytułów.

Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko Redakcji oraz Władz Uczelni. Autorzy tekstów załączający materiały graficzne i zdjęciowe są zobowiązani do podania ich źródła (np. archiwum własne autora, z zasobów zdjęciowych Kliniki) lub podania nazwiska fotografa/autora. W przypadku grafik pobranych z internetu należy podać link do strony www w celu zweryfikowania licencji.

Wskazówki dla autorów o liczbie znaków oraz pozyskiwaniu materiału zdjęciowego są dostępne na stronie tinyurl.com/wytyczne-dla-autorow.

Sprostowanie
W „Gazecie GUMed” 2022, nr 7 na s. 22 i 23 błędnie podpisano zdjęcia nazwiskiem prof. inż. arch. Piotra Lorensa. Na fotografiach znajduje się dr hab. Maciej Nyka, prof. uczelni. Poprawkę wprowadzono w wersji elektronicznej pisma 24.08.2022 r.

rys. Alina Boguszewicz

Spis treści

NAGRODY-SUKCESY-NOMINACJE

4 **GUMed awansuje w rankingu „Perspektyw”**
Jakub Winiewski, Joanna Śliwińska
5 **Nowa metoda terapeutyczna leczenia udaru mózgu**
Weronika Kolczyńska, Magda Boguska
6 **Wyróżnienie na konkursie *Eureka!***
Marcin Stolarek
8 **Projektowe sukcesy naszych naukowców**
Zespół Biura Projektów
10 **Specjaliści z naszej Uczelni z sukcesami redakcyjnymi**
Magda Boguska
11 **Grant na doskonalenie kształcenia w zdrowiu publicznym**
12 **Dr hab. Anna Wardowska laureatką konkursu Naukowej Fundacji Polpharmy**
Iwona Dyśko
13 **Dr Mikołaj Frankiewicz ekspertem Europejskiego Towarzystwa Urologicznego**
14 **Dr Iga Lipska współprzewodniczącą grupy Hospital-Based Health Technology Assessment**
14 **Dr Mateusz Gliwiński stypendystą European Federation of Immunological Societies and Immunology Letters**
15 **Laureaci konkursu *ABC Interny i EKG* nagrodzeni**
Monika Trochim

Z ŻYCIA UCZELNI

16 **Welcome Point – tu wszystko się zaczyna!**
Ewa Kiszka
18 **Poszukiwani, poszukiwane!**
Agnieszka Anielska

SYLWETKI PROFESORÓW TYTULARNYCH

20 **Prof. dr hab. n. med. Magdalena Maria Lange**

24 NOWI DOKTORZY

24 NEKROLOGI

25 KADRY GUMed

CYFROWA UCZELNIA

26 **Rozpoczynamy cykl *Cyfrowa Uczelnia***
Wojciech Kiedrowski

VARIA

28 **Komentarz do stwierdzeń zawartych w książce *Historia i teraźniejszość* prof. Wojciecha Roszkowskiego**
Janusz Limon
29 **Z prac studenckich na temat roli psychologii i psychologów w realiach pandemii oraz wojny w Ukrainie**

KONFERENCJE I SZKOLENIA

34 **Naukowcy GUMed na Konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Parazytologicznego**
Maciej Grzybek
36 **Sukcesy młodych naukowców z GUMed na XIV Zjeździe Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego**
Alicja Dębska-Ślizień
37 **Sukcesy studentów na Konferencji ICYMS**
38 **Uczelniane wynalazki na targach EUROBIOTECH**
Karolina Imgard Kądziela
39 **Wizyta studyjna w Uniwersytecie w Lille**
Marta Jaskulak, Katarzyna Zorena
40 **Podsumowanie konferencji *Q DOSKONAŁOŚCI***
Barbara Wiśniewska, Jakub Winiewski
41 **Targi Turystyki Medycznej *Curatio* we wrześniu w AmberExpo**

41 NA ANIOŁKACH

UCZELNIE FAHRENHEITA

42 **Konkurs FarU i PKM rozstrzygnięty**
Barbara Kuklińska-Nowak
45 **Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu – pierwsza edycja studiów podyplomowych FarU**
z dr Mirosławą Malinowską rozmawiał Szymon Gronowski

WIADOMOŚCI Z UCK

48 **Najlepsze dla malucha, najlepsze dla mamy – o fenomenie karmienia piersią**

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

50 **Wojna, która nas zmieniła**
Diana Kravchenko

PUBLIKACJE I RECENZJE

53 **O tajemnicach z muzealnej półki**
Maciej Badowicz
54 **O melancholii raz jeszcze**
Maksymilian Wroniszewski
56 **Pierwszy polski podręcznik onkologii geriatrycznej ze współudziałem pracowników GUMed**
Emilia Sitek
57 **Monografia *Serce i płuca***
57 **Badania przeciwciał anty-SARS-CoV-2**
58 **Nowe książki pracowników GUMed**

Z KART HISTORII

59 **Profesor Romuald Sztaba *in memoriam***
Czesław Stoba, Marek Bukowski

DZIAŁ STUDENCKI — *RemediuM*

62 **Pielęgniarka na obozie harcerskim**
Magdalena Lorek
63 **Kredyty na studia medyczne w Polsce**

GUMed awansuje w rankingu „Perspektyw”

W tegorocznym rankingu uczelni akademickich przygotowanym przez fundację „Perspektywy” Gdański Uniwersytet Medyczny po raz kolejny znalazł się w gronie wiodących polskich ośrodków akademickich. Nasza Uczelnia zajęła wysokie **7. miejsce wśród wszystkich uczelni w kraju**, czym poprawiła swoją pozycję o jedną lokatę, a także została **najwyżej ocenioną uczelnią medyczną**. Równie dobrze wypadła w rankingu kierunków studiów, zajmując odpowiednio 2. pozycję na kierunku lekarskim i farmacji, 4. – w położnictwie oraz 5. – na kierunku lekarsko-dentystycznym, w pielęgniarstwie i zdrowiu publicznym. Ponadto GUMed poprawił lub utrzymał lokatę w pięciu spośród siedmiu kryteriów rankingowych w porównaniu do ubiegłego roku. Uplasował się na 3. miejscu pod względem efektywności naukowej oraz na 5. pozycji w kategorii potencjał naukowy.

Uroczysta gala, na której podsumowano tegoroczny ranking, odbyła się 22 czerwca w Warszawie. W wydarzeniu wzięli udział rektor **prof. Marcin Gruchała** oraz **prof. Michał Markuszewski**, prorektor ds. nauki.

– *Od niemal dekady GUMed plasuje się w ścisłej czołówce krajowych ośrodków akademickich. Poprawa pozycji rankingowej to potwierdzenie tego, że nasz Uniwersytet rozwija się we właściwym kierunku, zarówno w zakresie aktywności naukowej, badawczej, dydaktycznej, jak też działalności klinicznej* – mówi **prof. Marcin Gruchała**. – *Choć awans jest sukcesem „tu i teraz”, stanowi dla nas także fundament dalszych działań, których efekty widoczne będą w kolejnych latach. Warte podkreślenia są także dobre lokaty PG i UG, które z GUMed współtworzą Uczelnie Fahrenheita i wspólnie realizują misję tworzenia w Gdańsku silnego ośrodka akademickiego o międzynarodowej rozpoznawalności w obszarze badań naukowych i nowoczesnej edukacji.*

Gdański Uniwersytet Medyczny charakteryzuje duży potencjał naukowy i rozwojowy, na który składają się w szczególności doświadczone i renomowane zespoły badawcze, rosnąca liczba prestiżowych międzynarodowych publikacji i grantów, jak również szeroki zakres i jakość prowadzonych badań, co potwierdza wysoka kategoryzacja jednostek.

– *Jedną z najważniejszych gałęzi działalności uczelni wyższej jest nauka i nie chodzi tu tylko o generowanie nowej wiedzy, ale również o umiejętność pozyskiwania i wykorzystywania już znanych odkryć. Awans GUMed w rankingu uczelni akademickich to dowód na to, że nasi badacze z sukcesami wykonują swoje zadania, a Uczelnia należycie ich w tym wspiera. Potwierdza to również status uczelni badawczej, którym GUMed legitymuje się jako jedyna w Polsce uczelnia medyczna. Realizacja programów na rzecz młodych naukowców oraz szeroko zakrojona współpraca międzynarodowa pozwalają początkującym badaczom sprawnie rozpocząć swoją działalność i nawiązać kontakty z zagranicznymi ośrodkami. Nie bez znaczenia pozostaje tu również wysoki poziom kształcenia, którego jakość potwierdzają liczne certyfikaty i akredytacje. Dzięki potencjałowi naukowemu naszego Uniwersytetu zarówno młodzi, jak i ci bardziej doświadczeni badacze mogą prowadzić własne projekty, korzystając z nowoczesnych narzędzi oraz kompleksowego wsparcia* – dodaje **prof. Michał Markuszewski**.

Pełne zestawienie dostępne jest na stronie perspektywy.pl. ■

JAKUB WINIEWSKI
Sekcja ds. Komunikacji

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

Od lewej: dr inż. Arkadiusz Ostojski, prof uczelni; dr hab. inż. Joanna Żukowska, prof. uczelni; rektor GUMed prof. Marcin Gruchała; rektor PG prof. Krzysztof Wilde; prof. Michał Markuszewski | fot. Anita Kot

Nowa metoda terapeutyczna leczenia udaru mózgu

Prof. Bartosz Karaszewski

Sukcesem zakończyło się zastosowanie nowej metody terapeutycznej leczenia udaru mózgu opracowanej przez zespół pod kierownictwem **prof. Bartosza Karaszewskiego**, kierownika Katedry Neurologii. Badania prowadzono w ramach dwóch projektów finansowanych z Agencji Badań Medycznych na łączną kwotę ponad 30 mln zł.

– *U pierwszego na świecie pacjenta leczonego zaproponowanym przez nas schematem uzyskaliśmy ustąpienie wszystkich objawów ostrego udaru mózgu, które uwzględnia tzw. skala NIHSS* – mówił **prof. Bartosz Karaszewski**, główny badacz projektu. – *Jeśli badania wykażą skuteczność tej metody, każdego roku do normalnej albo prawie normalnej aktywności życiowej po udarze mózgu powracać będą dodatkowo dziesiątki, a może nawet setki osób w skali kraju. W takim przypadku nasze rozwiązania zaimplementowałyby zapewne także towarzystwa międzynarodowe.*

Udar mózgu jest najczęstszą przyczyną trwałej niepełnosprawności ludzi dorosłych na świecie i jedną z najczęstszych przyczyn zgonów. Aż 85% wszystkich udarów mózgu stanowią udary niedokrwienne (UNM) – powodowane ostrym zamknięciem lub krytycznym zwężeniem tętnicy wewnątrzczaszkowej lub domózgowej. Bezpośrednią przyczyną ponad 20% UNM jest zatorowość sercowo-tętnicza. Jest to sytuacja, w której skrzepliny w jamach serca z prądem krwi docierają do jednej z tętnic mózgowych i powodują jej zamknięcie.

– *Odjęło mi mowę, zacząłem bełkotać, miałem trudności z utrzymaniem równowagi, twarz mi się wykrzywiła. Chciałem coś mówić, ale było mi bardzo trudno. Powiedziałem tylko: „karetkę”. Doktor, który mnie przyjmował, zaproponował leczenie w ramach testowanej terapii dla takich pacjentów jak ja. Gdy to usłyszałem, nie miałem wątpliwości, chciałem wrócić do pracy, być samodzielny. Kiedy doktor zaproponował udział w badaniu, wiedziałem, że to szansa* – opowiada **pan Edward**, uczestnik badania klinicznego.

W ramach grantów ABM zespół badaczy GUMed realizuje projekty **STROACT** i **WAKE-IN**, które mają na celu stworzenie nowych możliwości terapeutycznych dla określonych grup pacjentów z ostrym udarem niedokrwiennym mózgu. W pierwszym z nich badana jest skuteczność stworzonego przez naukowców złożonego schematu farmakoterapii u pacjentów na stałe przyjmujących tzw. leki przeciwkrzepliwe, u których doszło do zamknięcia małej albo średniej tętnicy doprowadzającej krew do mózgu. To największa grupa pacjentów z udarem mózgu, którzy – nawet jeśli odpowiednio szybko trafią do szpitala – na tę chwilę nie mogą otrzymać żadnego leczenia przyczynowego z potencjalnie radykalnym efektem terapeutycznym.

Hipotezą badania STROACT jest to, że pacjenci przyjmujący najpopularniejsze nowe antykoagulanty w przypadku wystąpienia udaru niedokrwiennego, jeśli nie są w grupie kwalifikującej się do trombektomii mechanicznej, mogą otrzymać skuteczne leczenie reperfuzyjne według nowego, badanego przez naukowców schematu.

– *Wokół było sporo osób. Duża sala, po bokach łóżka innych pacjentów. Monitory, dźwięki. Doktor badał mnie kilka razy. Miałem podawane kroplówki i leki, które miały pomóc. Wszystko pamiętam do momentu, gdy obniżyło mi się ciśnienie krwi. Później znowu jaśniej. Mowa wróciła, lepiej czułem swoje usta, prawa ręka znowu dobrze pracowała. Jeszcze tego samego dnia wszystkie objawy ustąpiły. Przyjechała żona. Dalej pracuję, nie mam z tym żadnych problemów. Wędkuję z wnukiem* – cieszy się **pan Edward**.

Sala chorych w Klinice Neurologii Dorosłych GUMed

W projekcie WAKE-IN zostanie zbadana skuteczność inwazyjnej metody leczenia udarów niedokrwiennych – trombektomii mechanicznej – w określonych, precyzyjnie wyselekcjonowanych grupach pacjentów, u których doszło do zamknięcia dużej tętnicy doprowadzającej krew do mózgu, ale którzy według dzisiejszych standardów nie mogą być poddani takiemu zabiegowi.

Szczegółowe informacje dotyczące niekomercyjnych badań klinicznych realizowanych w GUMed można znaleźć na stronie badaniakliniczne.gumed.edu.pl. ■

WERONIKA KOLCZYŃSKA
Agencja Badań Medycznych

współpraca: **MAGDA BOGUSKA**
Sekcja ds. Komunikacji GUMed

fot. Paweł Sudara/GUMed

Wyróżnienie na konkursie *Eureka!*

Pod koniec czerwca rozstrzygnięto IX edycję konkursu *Eureka! DGP – Odkrywamy polskie wynalazki*, w której zespół naukowców Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Politechniki Gdańskiej otrzymał wyróżnienie. Projekt kierowany przez prof. Jacka Zielińskiego z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej, dotyczący opracowania innowacyjnego prototypu urządzenia do śródoperacyjnej oceny ukrwienia, został doceniony i jako jedyne rozwiązanie medyczne znalazł się wśród pięciu nagrodzonych w konkursie wynalazków.

Tegoroczna gala finałowa konkursu odbyła się 22 czerwca w Warszawie w ramach wydarzenia Kongres 590, którego celem jest promocja polskich produktów i tworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń polskich przedsiębiorców, menedżerów, polityków, naukowców oraz ekspertów ekonomicznych. Laureatów ogłosiły władze „Dziennika Gazety Prawnej" wraz z partnerami. Konkurs *Eureka!* ma na celu popularyzację wiedzy o polskich wynalazkach, czemu służyć ma seria artykułów publikowanych na łamach gazety. W zmaganiach mogły uczestniczyć polskie publiczne i niepubliczne uczelnie, instytuty badawcze, jednostki naukowe PAN oraz podmioty działające w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz, które dokonały zgłoszeń patentowych do Urzędu Patentowego RP w roku 2019 i 2020. Główna nagroda w konkursie, wynosząca 30 tys. zł, przeznaczona jest na wsparcie dalszej aktywności naukowej zespołu wynalazczego. Dodatkowo, uczelnia, która zgłosiła zwycięski wynalazek, otrzymała nagrodę w formie równowartości 50 tys. zł na przeprowadzenie kampanii reklamowej w mediach organizatora do końca 2022 r.

Najważniejszym kryterium wyboru projektów jest potencjalna możliwość zastosowania zaproponowanych rozwiązań w praktyce i biznesie. Oznacza to, iż oprócz wartości naukowej wynalazki muszą odpowiadać zidentyfikowanym potrzebom rynku i być atrakcyjne dla potencjalnych klientów.

– *Tego typu konkursy są szansą na zaprezentowanie najlepszych projektów badawczych i wyzwaniem dla nas wszystkich, aby je skutecznie wspierać. Tak, abyśmy po symbolicznymi okrzyku „Eureka!" mogli zobaczyć i docenić efekty ciężkiej pracy. Ale nie mniej istotne jest to, żeby z tych osiągnięć cieszyli się twórcy wynalazku. Chcielibyśmy, aby takie konkursy jak ten zachęcały naukowców do tworzenia kolejnych innowacyjnych przedsięwzięć […]. Jeżeli nauka poprzez wdrożenia, poprawę jakości naszego życia, impuls gospodarczy, stosowanie najlepszych z możliwych rozwiązań będzie miała zastosowanie w realnym świecie, wówczas tym łatwiej będzie nam podejmować decyzje o dofinansowaniu projektów. Wtedy też znajdzie się więcej funduszy wspierających rozwój nauki w kooperacji z biznesem. Z korzyścią dla obu tych światów. Spektakularność w nauce wymaga odkrywania i rozumienia potencjału drzemiącego w tym, co naukowcy robią. Im częściej efekty pracy naukowców będą wdrażane, tym więcej wyzwoli to pozytywnych emocji. Dlatego życzę, aby wszyscy laureaci, ale także wszyscy zaangażowani w kreowanie nowych rozwiązań, poszukiwania i wdrażanie nowych technologii, znajdowali osobistą satysfakcję z tego, czym zajmują się na co dzień; żeby pracując w zespołach krajowych i międzynarodowych, odnosili jak najwięcej sukcesów* – podkreślił podczas gali **sekretarz stanu Wojciech Murdzek**, pełnomocnik rządu ds. reformy funkcjonowania instytutów badawczych [opracowane na podstawie wypowiedzi zarejestrowanej podczas gali finałowej *Eureka! DGP – Odkrywamy polskie wynalazki* – przyp. aut.].

Po ocenie formalnej zgłoszeń Komisja Weryfikacyjna wybrała 20 najlepszych projektów, które zostały zaprezentowane

→

Laureaci tegorocznej edycji konkursu; prof. Jacek Zieliński z prawej | fot. Marcin Stolarek

na łamach piątkowych wydań „Dziennika Gazety Prawnej". Po zakończeniu publikacji Kapituła Konkursu, w której skład wchodzili: dr Piotr Zakrzewski z Urzędu Patentowego RP, dr Jolanta Wudarczyk-Czapczuk z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, prof. Jan Kiciński z Instytut Maszyn Przepływowych im. Roberta Szewalskiego PAN, dr Wojciech Kuźmierkiewicz z Fundacji Naukowej Polpharma oraz Krzysztof Jedlak, redaktor naczelny „Dziennika Gazety Prawnej", wyłoniła pięć najlepszych wynalazków:

- **1. miejsce: Politechnika Wrocławska i Uniwersytet Gdański** za opracowanie sposobu dezaktywacji antybiotyków w roztworach wodnych, dzięki któremu można niszczyć antybiotyki przedostające się do rzek i jezior.
- **2. miejsce: Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Mikroelektroniki i Fotoniki** za wynalezienie folii ceramicznej o niskiej stałej dielektrycznej, która poprawia parametry w zakresie szybkości przesyłania sygnału, miniaturyzacji układów i ich niezawodności.
- **3. miejsce: Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Mikroelektroniki i Fotoniki**, za odkrycie polimerowej folii kompozytowej o właściwościach piezoelektrycznych, dzięki której być może niedługo będziemy mogli wytwarzać prąd w trakcie codziennych, prozaicznych czynności, takich jak chodzenie czy bieganie.

- Oprócz wynalazków **Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego** i **Politechniki Gdańskiej** wyróżnienie przyznano także naukowcom z **Politechniki Łódzkiej** za folie biodegradowalne o właściwościach przeciwdrobnoustrojowych oraz opracowanie sposobu ich otrzymywania.

– *W imieniu swoim, jak i pozostałych członków zespołu projektowego składam serdeczne podziękowania dla Kapituły Konkursu za wyróżnienie opracowanego wynalazku. Jego docenienie jest dla nas potwierdzeniem słuszności prowadzonych przez nasz zespół prac badawczo-rozwojowych. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie doskonała i rozwijana od wielu lat współpraca z naukowcami z Politechniki Gdańskiej. Celem naszego zespołu jest komercjalizacja urządzenia, tak aby stało się ono niezbędnym elementem instrumentarium lekarzy chirurgów. Jesteśmy świadomi długiej drogi, która przed nami, jednakże wierzę, iż połączenie interdyscyplinarnych, wzajemnie uzupełniających się kompetencji członków naszego zespołu daje nadzieję na osiąganie kolejnych kamieni milowych projektu. Dziękuję również społeczności Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego za okazane wsparcie, a w szczególności zespołowi Centrum Transferu Technologii za wsparcie merytoryczne i finansowe udzielone w ramach programu* Inkubator Innowacyjności 4.0, *które umożliwiło realizację prac przedwdrożeniowych* – mówi **prof. Jacek Zieliński**.

Warto wspomnieć, iż wyróżniony w tegorocznej edycji konkursu *Eureka!* prototyp urządzenia do skojarzonej oceny ukrwienia nie jest jedynym wynalazkiem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego nagrodzonym w ramach konkursu. W 2017 r. wynalazek pn. **Test diagnostyczny do identyfikacji potencjału chorobotwórczego szczepów z rodzaju *Enterococcus*** zajął **2. miejsce** w konkursie. Twórcami nagrodzonej metody diagnostycznej jest zespół naukowców pod kierownictwem **dr. hab. Tomasza Jarzembowskiego** z Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej.

Współpraca prof. Zielińskiego z Centrum Transferu Technologii (CTT) GUMed rozpoczęła się w 2017 r. W ramach pierwszej nadzorowanej przez CTT edycji programu *Inkubator Innowacyjności+* zostały zrealizowane dwa projekty, zakończone pracami przedwdrożeniowymi. Obecny projekt realizowany jest w ramach programu *Inkubator Innowacyjności 4.0*, finansowanego ze środków europejskich projektu pozakonkursowego *Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach*, który jest realizowany w zakresie *Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014-2020* przez CTT. Projekt dotyczy badań nad ukrwieniem przewodu pokarmowego w aspekcie metod profilaktyki nieszczelności zespoleń w operacjach przełyku, żołądka oraz jelita grubego. ■

MARCIN STOLAREK
Centrum Transferu Technologii,
Centrum Innowacji Medycznych Sp. z o.o.

Fundusze Europejskie Inteligentny Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Projektowe sukcesy naszych naukowców

Dziewięcioro badaczy z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego otrzymało granty Narodowego Centrum Nauki (NCN) w ramach konkursów OPUS 22 i SONATA 17, a także fundusze w ramach pierwszego naboru konkursu MINIATURA 6. Naukowcy uzyskali finansowanie na łączną kwotę ponad 14 mln zł.

OPUS 22

Projekt pt. *Nowe immunomodulatory kompleksu BTLA--HVEM jako potencjalna terapia w toczniu rumieniowatym układowym* dofinansowany kwotą 1 904 664 zł będzie realizowany pod kierownictwem **dr hab. Anny Wardowskiej** z Katedry i Zakładu Fizjopatologii w ramach konsorcjum z Uniwersytetem Gdańskim. Celem badań jest analiza właściwości biologicznych nowych ligandów kompleksu BTLA-HVEM. Należy on do supresyjnych punktów kontroli immunologicznej. Naukowcy zamierzają zidentyfikować związki, które poprzez regulację aktywności BTLA-HVEM będą modyfikować aktywność układu immunologicznego pacjentów z toczniem rumieniowatym układowym.

Dr hab. Adriana Mika, prof. uczelni z Katedry i Zakładu Biochemii Farmaceutycznej otrzymała finansowanie w wysokości 1 521 660 zł na projekt dotyczący analizy zmian szerokiego zakresu profilu metabolitów w materiale otyłych pacjentów i ich parametrów klinicznych. Zmiany te opisują stan zdrowia po trzech najpopularniejszych zabiegach bariatrycznych wykonywanych w Centrum Leczenia Otyłości i Chorób Metabolicznych GUMed. Są to: laparoskopowa gastrektomia rękawowa, pętlowe wyłączenie żołądkowo-jelitowe oraz ominięcie żołądkowo-jelitowe Roux-Y.

– *Zmiany nawyków żywieniowych po zabiegu bariatrycznym mogą mieć wpływ na mikrobiom i metabolizm pacjentów. Ponieważ metabolity wytwarzane przez mikrobiom mogą być wchłaniane w jelicie otyłych pacjentów, lepsze zrozumienie zależności między gospodarzem a metabolomem mikroflory po zabiegu bariatrycznym może pozwolić na lepszy dobór pacjentów do różnych procedur i prowadzić do rozwoju następnej generacji terapii, mających na celu redukcję masy ciała, jak również poprawiających metabolizm. Sądzimy także, że zdobyta wiedza może pomóc w przyszłości zaprojektować spersonalizowaną interwencję probiotyczną i dietetyczną, która pozwoli uzyskać optymalny wpływ chirurgii bariatrycznej na mikrobiom jelita i zdrowie pacjentów* – wyjaśnia **prof. Adriana Mika**.

Dr hab. Krzysztof Hinc z Zakładu Bakteriologii Molekularnej uzyskał środki finansowe i został liderem projektu pt. *Rola profagów w zjadliwości klinicznych szczepów patogenu ludzkiego* Clostridioides difficile in vitro *i* in vivo. Będzie on realizowany w ramach konsorcjum we współpracy z **prof. Hanną Pituch**

Dr hab. Anna Wardowska

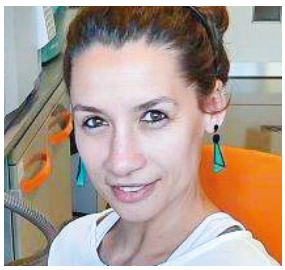

Dr hab. Adrianna Mika, prof. uczelni

Dr hab. Krzysztof Hinc

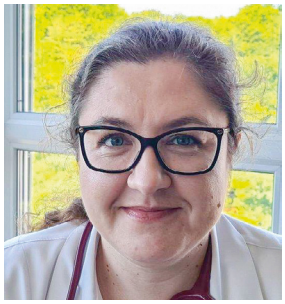

Dr hab. Justyna Gołębiewska

z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz **prof. Gajane Martirosian** ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Łączne dofinansowanie projektu to 2 503 684 zł, z czego GUMed jako lider konsorcjum otrzymał 978 928 zł.

– *Celem projektu jest zrozumienie wpływu profagów na wirulencję bakteryjnego gospodarza i przebieg zakażenia* C. difficile. *Uzyskane wyniki pozwolą nam odpowiedzieć na pytanie, czy bakteriofagi poprzez wpływ na zjadliwość bakterii stanowią realne zagrożenie dla hospitalizowanych pacjentów. Umożliwi to klinicystom i epidemiologom identyfikację lizogennych szczepów o zwiększonej wirulencji i wdrożenie w placówce szczególnego nadzoru nad infekcją tym patogenem* – mówi **dr hab. Krzysztof Hinc**.

Dr hab. Justyna Gołębiewska z Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych otrzymała finansowanie na realizację projektu pt. *Egzosomy jako potencjalny biomarker dla monitorowania i prognozowania odrzucania nerki przeszczepionej*. Łączne dofinansowanie projektu to 3 826 344 zł, z czego GUMed jako liderowi konsorcjum przypadło 1 807 088 zł. W ramach projektu zaplanowano identyfikację oraz analizę składu i funkcji egzosomów uwalnianych przez komórki przeszczepionej nerki i obecnych w krwioobiegu biorcy. Projekt będzie realizowany w ramach konsorcjum, w którego skład obok naszej Uczelni wchodzą: Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie –

→

Państwowy Instytut Badawczy Oddział w Gliwicach oraz Instytut Chemii Bioorganicznej PAN.

– *Przeprowadzimy analizę białkowych składników egzosomów z wykorzystaniem metod chromatografii cieczowej sprzężonej z wysokorozdzielczą spektrometrią mas. Będziemy również monitorować parametry immunologiczne pacjenta, m.in. subpopulacje limfocytów T, profil interleukin oraz obecność przeciwciał anty-HLA* – tłumaczy **dr hab. Justyna Gołębiewska**. – *Realizacja projektu przyczyni się do poznania immunomodulacyjnej roli wybranych białkowych składników egzosomów oraz poszerzy wiedzę na temat biologii tych struktur ze szczególnym uwzględnieniem ich udziału w mechanizmach odrzucania przeszczepionej nerki. Możliwość oceny ilościowej poziomu składników swoistych dla egzosomów uwalnianych przez przeszczepiony narząd może w przyszłości posłużyć jako nieinwazyjna metoda monitorowania jego stanu i przewidywania ryzyka odrzucenia przeszczepu.*

SONATA 17

Dr Damian Flis z Katedry i Zakładu Patofizjologii Farmaceutycznej wspólnie ze specjalistami z Kliniki Rehabilitacji oraz Zakładu Bioenergetyki i Fizjologii Wysiłku Fizycznego będzie realizował projekt pt. *Poszukiwanie mechanizmów poprawiających zdolności motoryczne oraz wydłużających życie w stwardnieniu zanikowym bocznym – rola mitochondriów w tych procesach*. NCN przyznało na ten cel finansowanie w kwocie 2 552 600 zł.

– *Projekt zakłada badanie podaży związków indukujących biogenezę mitochondriów oraz treningu pływackiego, a także połączenia tych możliwości terapeutycznych (terapia hybrydowa) i ich wpływu na jakość i długość życia myszy będących modelem dla ludzkiej choroby – stwardnienia zanikowego bocznego (ALS). Celem projektu jest również poszukiwanie mechanizmu odpowiedzialnego za zmiany widoczne w mięśniach szkieletowych oraz tkance nerwowej w grupie zwierząt poddanych terapii* – mówi **dr Damian Flis**. – *Poznanie mechanizmów związanych ze stresem oksydacyjnym, biogenezą mitochondriów oraz metabolizmem energetycznym i odpowiedzialnych za przedłużenie życia myszy z ALS wydaje się ważne zarówno z punktu widzenia kwestii naukowych, jak i praktycznych. Badanie to może również służyć do identyfikacji mechanizmów mitoprotekcji indukowanej przez modyfikacje składników MAMs, które mogą zapewnić nowe możliwości leczenia zarówno chorób neurodegeneracyjnych, jak i innych chorób związanych z dysfunkcją mitochondriów.*

Dr Marta Tomczyk z Katedry i Zakładu Biochemii otrzymała finansowanie w wysokości 1 638 928 zł na realizację projektu pt. *Nowy szlak aktywacji witaminy B12 przy udziale CD73 – analiza molekularnych mechanizmów, obróbki* in vivo *i znaczenia klinicznego*.

– *Badanie ma na celu kontynuację prowadzonych doświadczeń i określenie roli cząsteczki CD73 w transporcie oraz przemianach wewnątrzkomórkowych witaminy B12. Ponadto poszukiwane będą nowe opcje terapeutyczne mające na celu przywrócenie prawidłowej funkcji CD73, a tym samym utrzymanie prawidłowego działania witaminy B12 w organizmie. Założeniem projektu jest również identyfikacja specyficznego metabolitu lub zmian w obrębie struktury genu CD73 (NT5E) powiązanych z niedoborami witaminy B12 i zaproponowanie nowego testu diagnostycznego. Przedsięwzięcie obejmuje badania na liniach komórkowych, zwierzęcych modelach badawczych oraz próbkach klinicznych* – wyjaśnia **dr Marta Tomczyk**.

Dr Damian Flis

Dr Marta Tomczyk

Prof. Jacek Zieliński

Dr Andrzej Hellmann

Prof. Jacek Zieliński z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej jako partner w konsorcjum pod kierownictwem Politechniki Gdańskiej uzyskał grant na projekt pt. *Optymalizacja kształtu i rozmieszczenia nanostruktur złota w komorze bakteriobójczej wykorzystującej proces fototermoablacji*, którego całkowita wartość to ponad 900 000 zł.

MINIATURA 6

Dr Andrzej Hellmann z Kliniki Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej uzyskał 35 200 zł finansowania na projekt pt. *Ocena zmian profilu kwasów tłuszczowych w surowicy i tkance tarczycy u pacjentów z rakiem oraz autoimmunologicznym zapaleniem tarczycy, dotyczący raka tarczycy i choroby Hashimoto*.

– *Celem projektu jest analiza profilu kwasów tłuszczowych w grupie pacjentów z rakiem tarczycy oraz chorobą Hashimoto, poddanych operacji usunięcia tarczycy w Centrum Leczenia Raka*

→

Tarczycy UCK. Ze wstępnych badań wynika, że w tej grupie występuje znacznie podwyższony poziom wielonienasyconych kwasów tłuszczowych, a analiza surowicy pacjentów w porównaniu do zdrowej grupy kontrolnej ujawniła zwiększone ilości długołańcuchowych kwasów tłuszczowych – tłumaczy **dr Andrzej Hellmann**. – *Hipoteza badawcza zakłada, że porównanie profilu kwasów tłuszczowych w surowicy i tkance w dwóch wyodrębnionych grupach chorych pomoże zidentyfikować potencjalne biomarkery rozwoju raka tarczycy oraz jego związek z chorobą Hashimoto.*

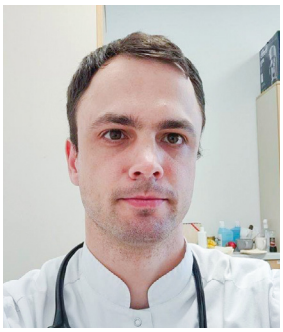

Dr Jan Romantowski

Dr Jan Romantowski z Kliniki Alergologii będzie realizował projekt pt. *Badanie związku zaburzeń poznawczych ze stężeniem wybranych cytokin w surowicy krwi obwodowej i obrazem radiologicznym mózgowia u pacjentów z układową mastocytozą*. NCN przeznaczyło na ten cel 42 350 zł.

– *Mastocytoza układowa jest rzadką chorobą szpiku prowadzącą do nadmiernej aktywacji i degranulacji komórek tucznych. Nawet u 27% chorych obserwuje się zaburzenia poznawcze, jednak ich związek z przebiegiem mastocytozy i wydzielanymi przez komórki tuczne mediatorami pozostaje niejasny* – podkreśla **dr Jan Romantowski**. – *Planujemy badanie chorych z mastocytozą układową za pomocą m.in. MiniMental State Examination. W wyodrębnionej grupie chorych z zaburzeniami poznawczymi oznaczymy cytokiny: IL1beta, IL6, IL33 i IL37, które odgrywają istotną rolę w przebiegu mastocytozy, i porównamy te parametry z grupą kontrolną chorych na mastocytozę bez zaburzeń poznawczych. Badanie będzie uzupełnione obrazowaniem rezonansem magnetycznym mózgowia u chorych z zaburzeniami poznawczymi.*

Więcej informacji o wynikach konkursów i projektach można znaleźć na stronie internetowej NCN. ■

ZESPÓŁ BIURA PROJEKTÓW

fot. Paweł Sudara/GUMed, Sylwia Mierzewska/UCK, Katarzyna Rainka, archiwa prywatne

Specjaliści z naszej Uczelni z sukcesami redakcyjnymi

Czasopisma naukowe, których redaktorami lub współredaktorami są eksperci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, odnotowały znaczący awans w tegorocznej edycji Journal Citation Reports pod względem wskaźnika cytowań.

Prof. Miłosz Jaguszewski z I Katedry i Kliniki Kardiologii jest współtwórcą sukcesu redagowanego wspólnie z prof. Juanem Luisem Gutiérrezem-Chico czasopisma „Cardiology Journal", którego Impact Factor za 2021 r. według *Journal Citation Reports 2022* wyniósł 3,487, co jest najwyższym wynikiem w historii periodyku.

Ponadto po raz pierwszy w historii „Cardiology Journal" uzyskał awans do drugiego kwartyla czasopism w kategorii układ sercowy i sercowo-naczyniowy, notując wzrost we wszystkich istotnych wskaźnikach. Obecnie jest także najwyżej punktowanym czasopismem w dziedzinie kardiologii w Polsce. Jego wskaźnik na liście Ministerstwa Edukacji i Nauki wynosi 100 punktów.

Prof. Miłosz Jaguszewski
fot. Paweł Sudara/GUMed

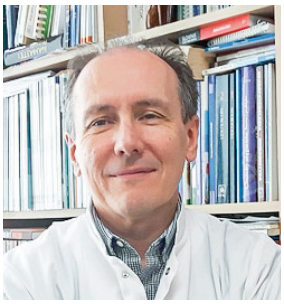

Prof. Jarosław Sławek
fot. archiwum prywatne

Prof. Jaguszewski objął stanowisko redaktora naczelnego periodyku w 2016 r., a w pracy wspiera go I Katedra i Klinika Kardiologii.

– *Wyniki czasopisma z ostatnich lat to owoc prawdziwej pracy zespołowej – całej redakcji oraz rady redakcyjnej. Myślę, że dzięki tym osobom, redaktorom sekcji, wspaniałym autorom i naukowcom oceniającym prace jesteśmy na dobrej drodze, by stworzyć najlepsze czasopismo w dziedzinie chorób sercowo-naczyniowych w tej części Europy. Taki też cel stawiamy sobie w najbliższych latach* – mówi **prof. Jaguszewski**.

Równie istotny sukces odniósł **prof. Jarosław Sławek**, kierownik Zakładu Pielęgniarstwa Neurologiczno-Psychiatrycznego, który wraz z prof. Zbigniewem Wszołkiem z Mayo Clinic w Jacksonville w USA pełni funkcję współredaktora naczelnego

→

czasopisma „Neurologia i Neurochirurgia Polska". Dwumiesięcznik w tegorocznej edycji *Journal Citation Reports* uzyskał wskaźnik IF na wysokim poziomie 2,223, poprawiając tym samym notę z zeszłego roku, która wyniosła 1,621.

Wydawana w Gdańsku „Neurologia i Neurochirurgia Polska" ukazuje się od 1938 r. i należy do grona najstarszych czasopism neurologicznych na świecie. Wydawcą pisma jest Polskie Towarzystwo Neurologiczne, które w przyszłym roku będzie obchodzić 90. rocznicę powstania. Jest to także jedyne w Europie Środkowo-Wschodniej czasopismo z obszaru klinicznej neurologii i neurochirurgii o tak dużym oddziaływaniu.

– *Zachęcam wszystkich do przesyłania prac z dziedziny neurologii, neurochirurgii, neuropsychologii, neurorehabilitacji, neuroradiologii, neuropatologii i innych pokrewnych dziedzin. Pamiętajmy, że cytując prace z polskich czasopism, które ukazały się w ostatnich dwóch latach, nie tylko wspieramy naszych kolegów, ale także podnosimy rangę krajowych periodyków* – podkreśla **prof. Sławek**.

Znaczącym sukcesem jest także wynik uzyskany przez czasopismo „Cellular and Molecular Biology Letters", którego zastępcą redaktora naczelnego jest **prof. Rafał Bartoszewski** z Katedry i Zakładu Biologii i Botaniki Farmaceutycznej. W zespole redakcyjnym są również **prof. Leszek Kalinowski**, kierownik Katedry Analityki Klinicznej, oraz **prof. Michał Żmijewski** z Katedry i Zakładu Histologii. Czasopismo uzyskało wskaźnik Impact Factor za rok 2021 równy 8,702. W ubiegłym roku IF periodyku wynosił 5,787. ■

MAGDA BOGUSKA
Sekcja ds. Komunikacji

Grant na doskonalenie kształcenia w zdrowiu publicznym

Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej uzyskał grant w wysokości 906 321 zł w programie *Partnerstwo Strategiczne* Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Kierownikiem projektu pt. *Doskonalenie kształcenia w zdrowiu publicznym w odpowiedzi na pandemię i wyzwania postpandemiczne* jest **dr hab. Łukasz Balwicki, prof. uczelni**. Wniosek zajął trzecie miejsce wśród 19 zakwalifikowanych do finansowania projektów.

Dr hab. Łukasz Balwicki, prof. uczelni
fot. Sylwia Mierzewska/UCK

– *Projekt ma na celu budowanie partnerstwa strategicznego z wiodącymi szkołami zdrowia publicznego w Europie. Celem jest poprawa jakości edukacji w zakresie zdrowia publicznego poprzez opracowywanie nowych treści i metod nauczania związanych z pandemią COVID-19* – wyjaśnia **dr hab. Łukasz Balwicki**, kierownik Zakładu Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej. – *Cele projektu zostaną osiągnięte w drodze wspólnych prac nad modułami kształcenia w podzespołach tematycznych, podczas organizacji seminariów, szkoleń i wymiany nauczycieli akademickich między wnioskodawcą a partnerami.*

Realizacja projektu ma się przyczynić do rozwinięcia trwałej współpracy międzynarodowej między wnioskodawcą i partnerami oraz budowania potencjału wnioskodawcy na arenie międzynarodowej. Ponadto jego celem jest opracowanie wspólnej, nowoczesnej oferty dydaktycznej, uwzględniającej metodykę nauczania problemowego (PBL) i hybrydowego, m.in. w dziedzinie zarządzania epidemiami, przywództwa w zakresie zdrowia publicznego, badań nad zdrowiem publicznym, zdrowia cyfrowego czy wpływu klimatu na zdrowie.

– *Długofalowymi efektami współpracy będą umiędzynarodowienie jednostki oraz trwałe relacje z partnerami projektu, umożliwiające tworzenie kolejnych projektów w obszarze nauki i dydaktyki, w tym przygotowanie gruntu pod uruchomienie studiów z podwójnym dyplomem w języku angielskim* – dodaje prof. Balwicki.

Partnerami projektu, którego liderem jest GUMed, są: Department of International Health, Maastricht University (Holandia), EHESP School of Public Health (Francja), Andrija Stampar School of Public Health (Chorwacja), Institute of Public Health, University of Porto (Portugalia) oraz Instytut Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Projekt uzyskał patronat The Association of Schools of Public Health in the European Region (ASPHER). ■

Dr hab. Anna Wardowska laureatką konkursu Naukowej Fundacji Polpharmy

21 czerwca w Warszawie odbyła się ceremonia wręczenia grantów XX edycji konkursu na finansowanie projektów badawczych ze środków Naukowej Fundacji Polpharmy. Spośród 22 wniosków Rada Naukowa na podstawie recenzji i oceny dotychczasowego dorobku autorów oraz oryginalności i innowacyjności projektów ustaliła listę rankingową i przedstawiła ją zarządowi Fundacji, który zdecydował o przyznaniu dwóch grantów. Jedną z laureatek została **dr hab. Anna Wardowska** z Katedry i Zakładu Fizjopatologii, która uzyskała finansowanie na projekt *Układ immunologiczny pacjentów z nerkową postacią tocznia rumieniowatego układowego po przebytej infekcji SARS-CoV-2*, którego koszt wyniesie 518 400 zł. Drugim laureatem został **dr hab. Tomasz Skirecki** z Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, który uzyskał 586 320 zł na realizację projektu *Włóknienie płuc w przebiegu COVID-19: opracowanie nowego modelu* in vivo *i poznanie roli osi inflamasom -TGF-β1-perycyty w patomechanizmie włóknienia.*

– *Toczeń rumieniowaty układowy (SLE) jest systemową chorobą autoimmunologiczną, wynikającą z nieprawidłowego działania układu odpornościowego, który atakuje własne tkanki. Pacjenci cierpiący na tę chorobę muszą przyjmować leki silnie hamujące działanie komórek immunologicznych. Celem naszego projektu jest zbadanie, jak infekcja wirusem SARS-Cov-2 wpływa na działanie układu immunologicznego u pacjentów z nerkową postacią tocznia układowego* – mówi **dr hab. Anna Wardowska**. – *Zamierzamy sprawdzić, jak zmienia się zachowanie komórek układu immunologicznego po kontakcie z wirusem oraz czy takie zmiany mają wpływ na przebieg choroby podstawowej. Zakładamy, że uzyskane przez nas dane będą stanowić wartościowe źródło informacji zarówno dla naukowców nauk podstawowych, jak również dla klinicystów. Poznanie wpływu wirusa SARS-CoV-2 na układ immunologiczny chorych z SLE przybliży nas do poznania mechanizmów jego działania, zdefiniowania markerów rokowniczych oraz stworzy szansę na nakreślenie skutecznego schematu terapeutycznego w przypadku istniejących zaburzeń autoimmunologicznych.*

Dr hab. Anna Wardowska jest absolwentką Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajdują się patomechanizmy chorób autoimmunologicznych ze szczególnym uwzględnieniem zmian fenotypowych i molekularnych komórek układu immunologicznego. Wyjątkową uwagę skupia na mechanizmach immunologicznych biorących udział w patogenezie tocznia rumieniowatego układowego oraz układowych zapaleń naczyń (*vasculitis*). Jest autorką i współautorką szeregu publikacji w renomowanych czasopismach naukowych z zakresu szeroko pojętej autoimmunologii oraz streszczeń zjazdowych prezentowanych na konferencjach krajowych i zagranicznych. Brała udział w badaniach z zakresu medycyny regeneracyjnej i biologii komórek macierzystych. Jest współautorką kilku patentów. Obecnie, w ramach współpracy z innymi jednostkami naukowymi, bierze udział w badaniach nad związkami biologicznie czynnymi, które mogą mieć zastosowanie w leczeniu chorób autoimmunologicznych.

W 20 dotychczasowych edycjach konkursu Naukowej Fundacji Polpharmy finansowanie otrzymało 80 zespołów badawczych. Kwota przyznanych grantów wyniosła ponad 27 mln zł. Temat przewodni tegorocznej edycji konkursu brzmiał: *COVID-19 – etiopatologia, klinika, zdrowie publiczne.* ■

IWONA DYŚKO
BC MFD Media Communications

fot. mat. prasowe Naukowej Fundacji Polpharmy

Dr hab. Anna Wardowska i dr hab. Tomasz Skirecki

Statuetki dla zwycięzców

Dr Mikołaj Frankiewicz ekspertem Europejskiego Towarzystwa Urologicznego

Dr Mikołaj Frankiewicz z Katedry i Kliniki Urologii został członkiem grupy eksperckiej ds. urologii rekonstrukcyjnej i urazowej Europejskiego Towarzystwa Urologicznego (European Association of Urology, EAU), zrzeszającego dziesięcioro najbardziej uznanych urologów w Europie, którzy nie ukończyli 40. roku życia. Uzyskanie zaproszenia do Young Academic Urologists (YAU) jest możliwe po spełnieniu restrykcyjnych wymagań, w tym przedstawieniu znaczącego dorobku naukowego, czynnego udziału w projektach międzynarodowych, a także perspektywicznych planów na rozwój dziedziny.

Główne zainteresowania naukowe i operacyjne dr. Frankiewicza, poza urologią rekonstrukcyjną, skupiają się na minimalnie inwazyjnych metodach leczenia chorób układu moczowego. Podczas odbywającej się w dniach 1-4 lipca w Amsterdamie konferencji EAU młody naukowiec przedstawił pracę *Endoscopic treatment of parapelvic renal cysts*, którą zaprezentował podczas sesji *Video: Shining a laser on endourology*. W trakcie konferencji **prof. Marcin Matuszewski**, kierownik Kliniki Urologii, przewodniczył sesji naukowej *Trauma and urogenital reconstruction*.

– *Moja praca doktorska dotyczyła zastosowania rezonansu magnetycznego w diagnostyce pacjentów ze zwężeniem cewki moczowej. Obroniłem ją z wyróżnieniem, dzięki czemu miałem możliwość podjęcia współpracy z czołowym europejskim ośrodkiem inżynierii tkankowej na Uniwersytecie w Utrechcie* – komentuje **dr Frankiewicz**. – *W ramach grantu naukowego zostałem zaproszony do Europejskiej Sieci Wielospecjalistycznych Badań nad ulepszaniem stentów moczowych (European Network of Multidisciplinary Research to Improve the Urinary Stents, ENIUS). To niezwykle cenne doświadczenia, które umożliwiają mi dalszy rozwój zawodowy.*

Klinika Urologii UCK od wielu lat jest wiodącym ośrodkiem w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, w którym przeprowadza się skomplikowane operacje rekonstrukcyjne u pacjentów ze zwężeniem cewki moczowej. W ostatnich latach dr Frankiewicz wraz z zespołem urologów rekonstrukcyjnych jednostki przedstawił wyniki badań na ponad 20 krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, w tym trzykrotnie podczas największych spotkań EAU, skupiających co roku ponad 10 tys. specjalistów z całego świata. ■

fot. archiwum prywatne

Uczestnicy konferencji w Amsterdamie

Dr Mikołaj Frankiewicz trzeci od prawej

Dr Iga Lipska współprzewodniczącą grupy Hospital-Based Health Technology Assessment

Dr Iga Lipska
fot. Paweł Sudara/GUMed

Dr Iga Lipska, od początku lipca pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora Centrum Wsparcia Badań Klinicznych GUMed, została współprzewodniczącą grupy roboczej HB-HTA (ang. Hospital-Based Health Technology Assessment) działającej w ramach międzynarodowej organizacji Health Technology Assessment International. Drugą współprzewodniczącą grupy została **dr Rosella Di Bidino** z Polikliniki Gemelli w Rzymie.

Na spotkaniu grupy roboczej HB-HTA zorganizowanym 27 czerwca w Utrechcie dr Lipska zaprezentowała wyniki projektu *Wdrożenie systemu Hospital-Based HTA – szpitalnej oceny innowacyjnych technologii medycznych*, finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Projekt pod kierownictwem dr Lipskiej realizowało konsorcjum, w którego skład weszły Narodowy Fundusz Zdrowia, Uczelnia Łazarskiego i Narodowy Instytut Kardiologii.

Health Technology Assessment to uznana organizacja międzynarodowa o globalnym zasięgu. Specjalistka GUMed bierze udział w jej pracach od 2004 r. W tym czasie uczestniczyła jako prelegentka w sesjach panelowych i sesji plenarnej na konferencjach organizowanych m.in. w Montrealu, Dublinie, Seulu i Rzymie. ■

Dr Mateusz Gliwiński stypendystą European Federation of Immunological Societies and Immunology Letters

Dr Mateusz Gliwiński
fot. Agnieszka Preś

Dr Mateusz Gliwiński z Katedry i Zakładu Immunologii Medycznej otrzymał stypendium European Federation of Immunological Societies and Immunology Letters na trzymiesięczny staż naukowy w Center for Regenerative Therapies na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie. W jego ramach naukowiec będzie realizować projekt *The use of molecular techniques for the advanced study of regulatory T lymphocytes at the level of a single cell* pod opieką **dr Anne Eugster** oraz **prof. Ezio Bonifacio**.

Stypendium EFIS-IL przyznawane jest naukowcom w wieku maksymalnie 35 lat i posiadającym co najmniej tytuł zawodowy magistra. W ramach grantu stypendyści mogą wziąć udział w międzynarodowym projekcie lub zaawansowanym szkoleniu z zakresu technik i metodologii badań. Finansowanie obejmuje okres 3 miesięcy, a każdy badacz może je uzyskać tylko raz. Podczas konkursu organizowanego kilka razy do roku mogą się o nie ubiegać członkowie krajowych stowarzyszeń związanych z EFIS. Do warunków zdobycia stypendium należą m.in. przedstawienie planu pobytu zagranicznego, uzasadnienie celowości realizacji projektu lub szkolenia oraz uzyskanie akceptacji ze strony jednostki przyjmującej. ■

Laureaci konkursu *ABC Interny i EKG* nagrodzeni

W bieżącym roku po rocznej przewie odbyła się kolejna edycja konkursu *ABC Interny i EKG* organizowanego dla studentów III roku Wydziału Lekarskiego. W tym roku wzięło w nim udział 256 studentów, którzy podczas kolejnych spotkań rozwiązywali zadania testowe, interpretowali ciekawe przypadki, uczyli się i odczytywali zapisy EKG.

Organizowany od 2001 r. konkurs jest najstarszym klinicznym konkursem na Uczelni i jedynym tego typu sprawdzianem wiedzy dla studentów. Jego głównym celem jest uatrakcyjnienie programu nauczania interny.

W finale konkursu wzięło udział 16 najlepszych studentów. Finaliści zbierali wywiady i diagnozowali problemy w symulowanych sytuacjach klinicznych, w których w role pacjentów wcielili się lekarze GUMed, a także rozpoznawali zaprogramowane na fantomach odchylenia od normy i rozwiązywali zagadki EKG.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród laureatom odbyło się 28 czerwca. Nagrodzeni zostali: **Wojciech Frączyk**, **Dominika Kozdroń**, **Katarzyna Napiórkowska**, **Agata Rucińska**, **Jan Szafranek** i **Rami Yuser**. Dyplomy i nagrody wręczyła laureatom prodziekan Wydziału Lekarskiego **prof. Ewa Słomińska** wspólnie z opiekunem roku **dr. Jackiem Brożkiem**.

Zajęcia i konkurs w roku akademickim 2021/2022 przygotowali i współprowadzili **prof. Tomasz Zdrojewski** i **dr Marcin Rutkowski** z Zakładu Prewencji i Dydaktyki oraz **prof. Dariusz Kozłowski** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca. Organizacją konkursu zajmował się **mgr Krzysztof Flis**. ■

MONIKA TROCHIM
Zakład Prewencji i Dydaktyki

fot. Monika Trochim/GUMed

Uczestnicy wydarzenia

Prof. Dariusz Kozłowski i prof. Ewa Słomińska

Laureaci tegorocznego konkursu oraz jego główni organizatorzy wraz z prof. Ewą Słomińską, prodziekan Wydziału Lekarskiego

Welcome Point – tu wszystko się zaczyna!

EWA KISZKA
Kierownik Biura
ds. Umiędzynarodowienia Uczelni

Jednym z największych wyzwań naszego regionu jest przyciąganie, umożliwianie rozwoju i zatrzymywanie talentów, w szczególności z zagranicy. Choć to niełatwe zadanie, jego realizacji sprzyja fakt, że województwo pomorskie jest bardzo wysoko notowane w rankingu najbardziej przyjaznych miejsc do życia i pracy.

Nie ma nowoczesnej, rozwijającej się, otwartej na świat uczelni bez studentów, doktorantów i naukowców z innych krajów, nowoczesnej dydaktyki oraz skutecznego funkcjonowania w systemie światowej nauki. Dlatego tak istotne są działania związane z otwarciem uczelni na świat, budowaniem zaufania i zaangażowania. Są to zasadnicze elementy wspierające promocję nauki i będące kluczem do budowania nowego pokolenia młodych naukowców oraz przyciągania talentów z zagranicy.

Umiędzynarodowienie uczelni wyższych jest procesem złożonym, wielostronnym i oddziałującym na każdy poziom ich struktur, którego celem jest umożliwienie zdobycia ponadnarodowych kompetencji oraz wymiana doświadczeń dokonująca się w przestrzeni kulturowej, językowej, a także geograficznej. Kompetencje te można zdobywać i rozwijać m.in. poprzez mobilność studentów i kadry akademickiej oraz aktywności podejmowane wewnątrz uczelni na rzecz jej internacjonalizacji, czyli tzw. **internacjonalizacja w domu**.

Jedną z powszechnych praktyk w tym zakresie jest tworzenie na uczelniach biur wspólnej organizacji krajowej i zagranicznej. Skupiają one przyjeżdżających pracowników, studentów, doktorantów i innych gości i umożliwiają łatwy dostęp do usystematyzowanej i ujednoliconej informacji, przekazywanej w przystępny sposób. Zadaniem **Welcome Pointu (WP)** jest wspieranie międzynarodowej społeczności akademickiej, zapewnienie poczucia gościnności, otwartości, dobrej organizacji Uczelni oraz integracja zagranicznej części społeczności akademickiej z jej ogółem. Działania te mają również na celu stałe wzmacnianie wizerunku GUMed jako rozwojowego ośrodka o charakterze międzynarodowym, dbającego o podnoszenie poziomu umiędzynarodowienia oraz wzmacnianie rozpoznawalności i wizerunku Uczelni jako gościnnej, inkluzywnej, otwartej i cechującej się dużą różnorodnością kulturową.

W naszej Uczelni Welcome Point, czyli **Centrum Wsparcia Studentów i Pracowników Zagranicznych**, funkcjonuje już ponad trzy lata. W związku z tym, że na GUMed studiuje blisko 1 000 studentów zagranicznych z 65 krajów, idąc za przykładem najlepszych uczelni zagranicznych, staramy się sprawić, żeby poczuli się oni częścią naszej społeczności, a ich problemy były rozwiązywane sprawniej i szybciej.

Po pierwszych dwóch latach działalności WP rozszerzyliśmy zakres wsparcia na doktorantów, pracowników i innych gości Uczelni, co było zgodne z potrzebą wdrażania Strategii Rozwoju Uczelni, realizacją kluczowych projektów i rozwojem na kierunkach kształcących w języku angielskim, w tym w Pierwszej Szkole Doktorskiej.

Tworząc i rozszerzając zakres działalności Welcome Pointu, w dużej mierze oparliśmy się na dwóch projektach finansowanych przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. W ten sposób nawiązaliśmy do dobrych praktyk uczelni prowadzących podobne punkty m.in. w Hiszpanii, Niemczech, USA, a także kilku czołowych polskich uczelni.

Tegoroczni absolwenci Faisal Al Maghlooth i Maia Abba w Welcome Point | fot. Paweł Sudara/GUMed

Welcome Point mieści się **w wilii nr 13 przy ul. Dębinki 7**, na głównym szlaku pomiędzy Osiedlem Studenckim a Uczelnianym Centrum Klinicznym. Jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30. Pracownicy WP prowadzą również stronę internetową https://welcome.mug.edu.pl/.

Welcome Point stanowi część Biura ds. Umiędzynarodowienia Uczelni, jest wspierany przez **Dział Współpracy Międzynarodowej** i współpracuje z wieloma jednostkami wewnątrz Uczelni, m.in. Działem Rekrutacji, dziekanatami, opiekunami lat, Osiedlem Studenckim, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, Biblioteką Główną, Centrum Sportu oraz jednostkami zewnętrznymi, w tym innymi punktami działającymi

→

w tym zakresie (głównie w ramach Uczelni FarU), Urzędem Marszałkowskim, Urzędem Miasta, Urzędem ds. Cudzoziemców, NFZ, CMR itp. Ogromną rolę w działaniu WP odgrywa również współpraca z organizacjami studenckimi działającymi na terenie Uczelni, takimi jak Resource Team, Phi Delta Epsilon, IFMSA, ESMUG, SLF, South Asian Students Society, AZS etc.

Koordynatorkami Welcome Pointu są **Marzena Kołtoniak** oraz **Emilia Wiśniewska**. Obie Panie współpracują z zagraniczną częścią społeczności naszej Uczelni w zakresie pomocy w załatwianiu spraw urzędowych i wsparcia działalności organizacji studenckich. Jeśli ktoś potrzebuje choćby rozmowy, zawsze będzie mile widziany przy ich biurku.

W WP można uzyskać informacje i niezbędne „życiowe" wsparcie przed przyjazdem i w trakcie pobytu na naszej Uczelni. Zagranicznym członkom naszej społeczności oferowana jest kompleksowa obsługa w trakcie całego pobytu na GUMed, a także integracja podczas *orientation days* i imprez integracyjnych.

Welcome Point jest *front office'em* Uczelni. W związku z tym jego sprawne i kompetentne działanie ma ogromny wpływ na budowanie i wzmacnianie wizerunku GUMed. Niezbędnym elementem tego działania jest także ścisła współpraca WP z innymi jednostkami Uczelni w celu zapewnienia kompleksowej obsługi i wdrożenia komunikacji anglojęzycznej na każdym etapie uczestniczenia studenta lub pracownika z zagranicy w życiu GUMed.

Welcome Point pomaga również w aklimatyzacji nowym studentom, doktorantom, pracownikom i gościom zagranicznym, którzy chociaż na jakiś czas wiążą się z Uczelnią. Co roku w ostatnim tygodniu września, przy wsparciu i we współpracy z innymi jednostkami GUMed, organizuje tzw. **Orientation Week**, podczas którego studenci pierwszego roku medycyny, farmacji i pielęgniarstwa (w tym w ramach wymiany w Programie Erasmus+) zostają wprowadzeni w realia Uczelni, miasta i nowego kraju, w którym będą mieszkać. W trakcie tego wyjątkowego tygodnia mają możliwość spotkania się z władzami GUMed i studentami ze starszych lat, którzy pomagają im zrozumieć specyfikę studiowania na uczelni medycznej oraz doradzają, jak uczyć się efektywnie. Organizowane są dla nich również spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin (m.in. policjant, lekarz, prawnik), w trakcie których przedstawiane są treści ułatwiające funkcjonowanie w nowym kraju. Podczas wycieczek po kampusie studenci poznają Uczelnię, akademiki, szpital oraz infrastrukturę otaczającą ich nowe miejsce zamieszkania, a także uczestniczą w kursie języka polskiego i **Integration Party**.

Także w trakcie roku akademickiego organizowane są liczne wydarzenia integracyjne. Aktualnie trwa **Rok Komunikacji i Integracji Międzykulturowej Społeczności GUMed**, w ramach którego zaplanowano ponad 70 wydarzeń o różnym charakterze (m.in. kulturowym, sportowym i dyskusyjnym), otwartych dla wszystkich członków naszej społeczności. Podczas tych wydarzeń poznają oni kulturę, literaturę i zwyczaje innych krajów, wspólnie celebrują święta, piją kawę i rozmawiają podczas **Integration Coffee** oraz bawią się na Integration Party.

Satysfakcja studentów, pracowników i gości zagranicznych z obsługi w WP przyczynia się do szerzenia dobrej opinii na temat Uczelni i wzrostu jej prestiżu, co skutkuje upowszechnianiem opinii o GUMed jako o miejscu bezpiecznym, otwartym, tolerancyjnym i przyjaznym osobom z zagranicy. ■

EWA KISZKA

fot. Paweł Sudara/GUMed

MARZENA KOŁTONIAK

Z wykształcenia filolog polski, związana z Uczelnią od 17 lat. Od 2005 r. uczy języka polskiego w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych GUMed, gdzie przez wiele lat zdobywała doświadczenie oraz poznawała problemy studentów. Uczy języka polskiego jako obcego m.in. na kursie przygotowawczym PREMED i Freshmen Seminars. Od 2019 r. pracuje w Welcome Point.

fot. Paweł Sudara/GUMed

EMILIA WIŚNIEWSKA

Nauczyciel i tłumacz medyczny języka angielskiego. Absolwentka europeistyki i filologii angielskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika oraz nauczania języka angielskiego w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w Toruniu. Przez kilka lat pracowała w międzynarodowych liniach lotniczych w Dubaju, gdzie zdobyła międzykulturowe doświadczenie w pracy z osobami pochodzącymi ze 160 krajów, które obecnie wykorzystuje w pracy w Welcome Point.

DANE KONTAKOWE

Welcome Point
ul. Dębinki 7, 80-211 Gdańsk
Budynek nr 13, parter
(+48) 58 349 17 87
welcome@gumed.edu.pl

Poszukiwani, poszukiwane!

UCZELNIA BADAWCZA
INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

DR N. SPOŁ. AGNIESZKA ANIELSKA
Biuro ds. Programu IDUB

Uczniowie i uczennice liceów, których świat nie przestaje ciekawić, pasjonaci i pasjonatki medycyny, farmacji, biotechnologii, wszyscy ci, których interesuje nie tylko nowa wiedza, ale też to, w jaki sposób ona powstaje – rozpoczynamy rekrutację do kolejnej edycji programu *Nauka to ludzie*. Na uczestników i uczestniczki czeka cykl spotkań z wybitnymi badaczami i badaczkami oraz możliwość bliższego poznania Uczelni.

W roku akademickim 2021/2022 programem objęliśmy 47 uczniów i uczennic. Choć większość z nich pochodziła z Trójmiasta, gościliśmy również uczestników i uczestniczki m.in. z Gorzowa Wielkopolskiego czy Lublina. Przygotowaliśmy dla nich 60 godzin zajęć, podczas których mieli okazję poznać tajniki kardiologii, chirurgii, anatomii czy onkologii translacyjnej.

– *Mogłam na własnej skórze doświadczyć, jak wygląda praca naukowa i z czym w praktyce się ona wiąże. Były to bardzo intensywne spotkania, które wymagały od uczestników sporo zaangażowania, jednak wszystkim nam towarzyszył ogromny entuzjazm i chęci, aby wyciągnąć z zajęć jak najwięcej. Program był dla mnie bodźcem do dalszej pracy i szansą na poszerzenie spojrzenia na świat medycyny* – wspomina udział w programie **Iga Mroczko** z VI Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni.

Od września 2022 r. program jest realizowany przez Biuro ds. Programu *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*. – *Tego rodzaju działania to naturalna konsekwencja przyjętej przez nas strategii* – wyjaśnia **prof. Tomasz Bączek**, pełnomocnik Rektora ds. Programu IDUB. – *Z perspektywy uczelni badawczej pozyskiwanie zdolnych i zmotywowanych kandydatów, zwłaszcza tych zainteresowanych karierą badawczą, jest kluczowe dla zapewnienia ciągłości i wysokiego poziomu działalności naukowej. Dlatego chcemy zachęcać młodych, utalentowanych ludzi do wyboru ścieżki akademickiej i rozwoju właśnie w naszej Uczelni, a przecież nikt nie zrobi tego lepiej niż nasi naukowcy.*

CO PRZYGOTOWALIŚMY W TYM ROKU?

Nasz program edukacyjny będzie obejmował pięć weekendowych spotkań, które będą się odbywały raz w miesiącu w siedzibie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Na wstępie uczestnicy na własne oczy przekonają się, jak dynamicznie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat rozwinęła się medycyna. Zabierzemy ich w „podróż do przeszłości" – do Muzeum GUMed, gdzie zobaczą unikatowe eksponaty, m.in. aparat rentgenowski z 1940 r., cystoskop z połowy XX w. czy szklaną strzykawkę, a także zapoznają się z historią rękawiczek chirurgicznych i stetoskopu. Następnie zaprosimy ich na zajęcia warsztatowe w pracowniach anatomicznych. Będzie to okazja do zaawansowanej powtórki z neuroanatomii i pracy z klasycznymi preparatami, jak również sprawdzenie tego, jakie możliwości daje interaktywny stół anatomiczny wykorzystywany w trakcie zajęć ze studentami.

→

Zajęcia poświęcone bioróżnorodności prowadzone przez dr. hab. Macieja Grzybka, prof. uczelni

Zajęcia w pracowni anatomicznej prowadzone przez dr. hab. Sławomira Wójcika

Na kolejnych spotkaniach przybliżymy uczniom również tajniki chirurgii. Dowiedzą się o najnowszych narzędziach i kierunkach rozwoju tej gałęzi medycyny, m.in. coraz szerszym wykorzystaniu sztucznej inteligencji i wyzwaniach, jakie się z tym wiążą. Podczas zajęć praktycznych zapoznają się z podstawowymi technikami i narzędziami chirurgicznymi i spróbują założyć szwy chirurgiczne. Z kolei od kardiologów i kardiochirurgów dowiedzą się m.in., jak wygląda proces organizacji niekomercyjnych badań klinicznych, których celem jest optymalizacja leczenia pacjentów z zawałem serca, a także jakich informacji mogą dostarczyć badania nad mikrokrążeniem. Sprawdzą też, jak wyglądają i do czego wykorzystywane są modele 3D i pracownie symulacji oraz jak wygląda organizacja procesu transplantacji serca. Uczestnicy przekonają się także, jak istotna jest właściwa higiena snu i nawyki w tym obszarze oraz jakie znaczenie dla chorób serca i naczyń mogą mieć zaburzenia snu. Poznają również możliwości, jakie daje *Sleep Laboratory*, które pozwala specjalistom na przeprowadzenie szczegółowej analizy snu pacjenta i zaawansowaną diagnostykę. Co więcej, dowiedzą się, jakie zależności istnieją pomiędzy bioróżnorodnością dzikiej przyrody a chorobami odzwierzęcymi i jak dużym wyzwaniem (nie tylko dla naukowców) jest świadome i rozsądne zarządzanie ekosystemami. Uczniowie poznają też wyniki badań na temat chorób przenoszonych przez gryzonie oraz sposoby zapobiegania szerzeniu się patogenów odzwierzęcych.

Brzmi ciekawie? A to przecież jeszcze nie wszystko! Z zespołem naukowców i klinicystów wciąż pracujemy nad ostatecznym kształtem zajęć, aby w jak najciekawszy sposób przekazać uczestnikom i uczestniczkom jak najwięcej wiedzy. – *Bardzo się cieszę z kontynuacji programu* – mówi **prof. Miłosz Jaguszewski**, przewodniczący Rady Naukowej i autor bloku zajęć poświęconego kardiologii. – *Pamiętając ubiegłoroczne spotkania z przyszłymi studentami, również tym razem spodziewam się ambitnych i dociekliwych rozmówców. Dla nas – wykładowców – ta inna niż zazwyczaj formuła zajęć i grupa odbiorców to spore wyzwanie. Ale duża jest też satysfakcja, kiedy dowiaduję się, że ktoś po zajęciach jako swoją przyszłą specjalizację wybrał właśnie kardiologię* – dodaje.

Zajęcia poświęcone zastosowaniom druku 3D w kardiologii z lek. Magdaleną Bazgier

JAK ZGŁOSIĆ SIĘ DO UDZIAŁU W PROGRAMIE?

Nasz program adresowany jest do uczniów szkół średnich. Kwalifikacja do udziału w nim zostanie przeprowadzona przez Radę Naukową na podstawie oceny nadesłanych zgłoszeń.

- **Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin programu są dostępne na stronie https://naukatoludzie.gumed.edu.pl/ w zakładce „dla kandydatów".**
- **Wypełniony formularz należy przesłać na adres naukatoludzie@gumed.edu.pl. Na ten sam adres można kierować ewentualne pytania.**
- **Rekrutacja do udziału w programie trwa do 30 września.**

Pierwsze spotkanie dla grupy przyjętej na semestr zimowy 2022/2023 odbędzie się w drugiej połowie października, a pierwsze spotkanie dla grupy przyjętej na semestr letni odbędzie się w lutym 2023 r. ■

DR. N. SPOŁ. AGNIESZKA ANIELSKA

fot. Paweł Paszko, Agnieszka Anielska

Zajęcia w Centrum Symulacji Sercowo-Naczyniowej prowadzone przez prof. Marcina Fijałkowskiego

Prof. dr hab. n. med. Magdalena Maria Lange

Wywiad przeprowadziła Małgorzata Omilian-Mucharska, redaktorka naczelna „Gazety GUMed"

Prof. dr hab. Magdalena Maria Lange jest nauczycielem akademickim zatrudnionym w Katedrze i Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed od 1995 r.; obecnie jako pracownik badawczo-dydaktyczny.

Jest autorką 142 prac pełnotekstowych. Głównym przedmiotem jej badań jest mastocytoza skóry oraz mastocytoza u dzieci.

orcid.org/0000-0002-6967-1393

Gratuluję uzyskania zaszczytnego tytułu naukowego. Jak wyglądała droga naukowa i zawodowa, która doprowadziła Panią do nominacji belwederskiej?

Dziękuję bardzo. W okresie szkoły średniej miałam bardzo szerokie zainteresowania; chciałam być reżyserem, historykiem, nauczycielką i lekarzem. Na wybór studiów na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku niewątpliwie wpływ miała obserwacja pracy zawodowej moich rodziców, prof. Jadwigi Roszkiewicz i prof. Andrzeja Roszkiewicza. Oboje byli bardzo zaangażowani w pracę kliniczną i naukową. Od dzieciństwa obserwowałam kolejne etapy ich kariery zawodowej, więc zdawałam sobie sprawę z tego, jak wielkim wyzwaniem jest praca lekarza i naukowca. Doskonale pamiętam czasy, w których prace naukowe pisało się na maszynie. W okresie studiów należałam do Studenckiego Koła Naukowego przy Zakładzie Histologii i Studenckiego Koła Naukowego przy Klinice Chorób Skórnych i Wenerycznych.

W 1995 r. rozpoczęłam pracę zawodową w Katedrze i Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii AMG na stanowisku asystenta. W 1997 r. uzyskałam specjalizację pierwszego, a w 2001 r. drugiego stopnia w zakresie dermatologii i wenerologii. Oba egzaminy specjalizacyjne zdałam z wyróżnieniem. W 2003 r. obroniłam pracę doktorską pt. *Grzybice skóry wieku rozwojowego w aspekcie epidemiologicznym i klinicznym*, której promotorem był prof. Roman Nowicki. We wczesnym okresie swojej pracy naukowej zajmowałam się głównie mikologią lekarską, kazuistyką dermatologiczną, onkologią dermatologiczną, dermatologią dziecięcą oraz rozpoczęłam badania nad mastocytozą.

Od 2005 r. aktywnie uczestniczyłam w organizacji w Gdańsku Polskiego Ośrodka Diagnostyki i Leczenia Mastocytozy, stanowiącego *Centre of Excellence* europejskiej sieci zajmującej się badaniami nad mastocytozą (European Competence Network on Mastocytosis). Powstanie ośrodka było możliwe dzięki współdziałaniu wielu klinik i katedr GUMed oraz współpracy z prof. Peterem Valentem z Kliniki Hematologii w Wiedniu.

Habilitację uzyskałam w 2013 r. na podstawie oceny dorobku naukowego i rozprawy pt. *Mastocytoza skóry u dzieci i dorosłych: ocena wartości diagnostycznej i rokowniczej wybranych parametrów klinicznych i laboratoryjnych*. W 2018 r. odbyłam zagraniczny staż naukowy w Instituto de Estudios de Mastocitosis de Castilla-La Mancha w Toledo, który jest Narodowym Ośrodkiem Referencyjnym Mastocytozy w Hiszpanii. Jest to ośrodek o najdłuższej w Europie tradycji leczenia mastocytozy i ogromnym potencjale naukowym. W tym czasie miałam okazję przyjrzeć się pracy doświadczonych klinicystów i naukowców oraz w niej uczestniczyć. Wygłaszałam również liczne wykłady na konferencjach międzynarodowych i krajowych. Zostałam zaproszona m.in. do zorganizowania i współprzewodniczenia Workshop Mastocytosis oraz wygłoszenia wykładu na *23rd World Congress of Dermatology* w Vancouver w Kanadzie (2015). Od wielu lat biorę aktywny udział w corocznych spotkaniach ECNM, które jak dotąd odbyły się w Wiedniu (2006, 2012, 2020), Neapolu (2006), Budapeszcie (2008), Monachium (2015), Weronie (2016), Paryżu (2017), Salerno (2018), Salzburgu (2019) i Brnie (2021).

Stopień naukowy profesora uzyskałam 28 listopada 2019 r. Aktualnie kontynuuję badania nad różnymi aspektami klinicznymi mastocytozy w ramach międzynarodowych projektów ECNM. Jestem też jednym z wykonawców grantu aplikacyjnego Polpharma SA pn. *Badanie znaczenia procesów epigenetycznych w patogenezie mastocytozy nadzieją na znalezienie nowych możliwości terapeutycznych*.

Kto w pierwszym rzędzie był dla Pani mistrzem inspirującym i wprowadzającym w arkana zawodu i działalności naukowej?

→

Doświadczenie kliniczne zdobywałam pod okiem znakomitych specjalistów pracujących w zespole Kliniki Dermatologii, takich jak prof. Waldemar Placek (kierownik mojej specjalizacji pierwszego stopnia), prof. Roman Nowicki (kierownik mojej specjalizacji drugiego stopnia), doc. Aleksandra Wilkowska, Elżbieta Grubska-Suchanek, dr hab. Aneta Szczerkowska-Dobosz i dr Elżbieta Jasiel-Walikowska. Po uzyskaniu stopnia doktora do dalszej pracy naukowej zainspirowała mnie przede wszystkim prof. Ewa Jassem, która obserwowała moje zaangażowanie w pracę zespołu zajmującego się mastocytozą. Jej doświadczenie naukowe i życzliwość na etapie przygotowywania rozprawy habilitacyjnej stanowiły dla mnie ogromne wsparcie. Również kierownik Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii prof. Roman Nowicki z aprobatą odnosił się do prowadzonych przeze mnie badań. Jestem im bardzo wdzięczna za przekazaną mi wiedzę i atmosferę pracy sprzyjającą rozwojowi naukowemu.

Jakie są główne obszary Pani pracy i zainteresowań zawodowych?

Niewątpliwie głównym obszarem moich zainteresowań od 2005 r. jest mastocytoza. Moja działalność naukowa obejmuje badania nad uwarunkowaniami patogenetycznymi tej choroby z uwzględnieniem podłoża genetycznego, badania nad specyfiką mastocytozy u dzieci oraz czynnikami ryzyka anafilaksji. Wieloletnia współpraca naukowa z prof. Markiem Niedoszytko, który jest liderem zespołu specjalistów zajmujących się mastocytozą w GUMed, prof. Ewą Jassem, dr. Bogusławem Nedoszytko, prof. Wojciechem Biernatem, dr. Antonem Żawrockim, prof. Januszem Limonem, prof. Bartoszem Wasągiem, dr Aleksandrą Górską, dr hab. Joanną Renke oraz dr hab. Katarzyną Platą-Nazar zaowocowała bardzo licznymi publikacjami naukowymi. Szczególnie dużo do naszych badań naukowych wniósł dr Bogusław Nedoszytko, który patrzył na mastocytozę okiem biologa, genetyka i diagnosty laboratoryjnego biegle posługującego się nowoczesną metodyką badawczą. W Klinice Dermatologii GUMed udało mi się zainteresować problematyką matocytozy młodsze koleżanki: dr Hannę Ługowską-Umer, która jest dermatologiem i immunologiem klinicznym (aktualnie realizuje grant dotyczący polimorfizmu i ekspresji receptora aktywowanego proteazami 2 (PAR-2) w skórze chorych na mastocytozę), oraz dr Justynę Czarny (nagrodzona rozprawa doktorska, której byłam promotorem). Budowanie interdyscyplinarnego zespołu badawczego uważam za podstawę rozwoju naukowego w każdej dziedzinie. Wszystkim współpracownikom przy okazji tego wywiadu bardzo serdecznie dziękuję.

Obecnie diagnozuję i monitoruję przebieg mastocytozy skóry u dzieci i dorosłych, którzy kierowani są do GUMed z różnych stron Polski. Jestem również kierownikiem międzynarodowego projektu ECNM, dotyczącego obrazu klinicznego i przebiegu mastocytozy u dzieci pn. *Pediatric mastocytosis: clinical features and course of various forms of the disease*, który realizuję we współpracy z Uniwersytetem w Wiedniu.

***23rd World Congress of Dermatology*; Vancouver, 2015 r.**

Moje aktualne zainteresowania naukowe nie ograniczają się do mastocytozy, ale obejmują również zapalenia naczyń, pokrzywkę, patogenezę świądu oraz histiocytozy.

Jakie jest Pani zaangażowanie w proces dydaktyczny? Czy jest Pani zadowolona z programu oraz organizacji nauczania prowadzonych przedmiotów i fakultetów?

Praca dydaktyczna jest nie tylko jednym z moich podstawowych obowiązków, ale również przyjemnością i wyzwaniem, ponieważ stale unowocześniamy materiały edukacyjne i formy przekazywania wiedzy. Zdaję sobie sprawę, że w ramach dwutygodniowego kursu powinniśmy nauczyć studentów podstaw dermatologii i wenerologii. Jest to niezwykle trudne, ponieważ nauczenie się dermatologii wymaga patrzenia na bardzo wiele obrazów klinicznych różnych dermatoz.

Prowadzę zajęcia z przedmiotu dermatologia-wenerologia dla studentów IV roku Wydziału Lekarskiego oraz IV roku English Division. Brałam udział w opracowaniu skryptu dla studentów z zakresu dermatologii i wenerologii w języku polskim i angielskim. Podjęłam również współpracę z Kołem Naukowym przy Klinice Dermatologicznej, w wyniku

→

której powstały dwie publikacje. Brałam udział w *International Student Scientific Conference* oraz licznych konferencjach Forum Młodych, organizowanych dla studentów i młodych dermatologów. Biorę także czynny udział w szkoleniu podyplomowym – byłam kierownikiem specjalizacji 10 lekarzy specjalizujących się w zakresie dermatologii i wenerologii, promotorem dwóch doktoratów oraz wykładowcą na organizowanych przez Klinikę Dermatologii kursach przygotowawczych do specjalizacji. Działalność edukacyjną prowadzę na licznych spotkaniach i konferencjach towarzystw naukowych. Wielokrotnie brałam udział w przygotowaniach testowych egzaminów specjalizacyjnych, zarówno z dermatologii i wenerologii, jak i alergologii.

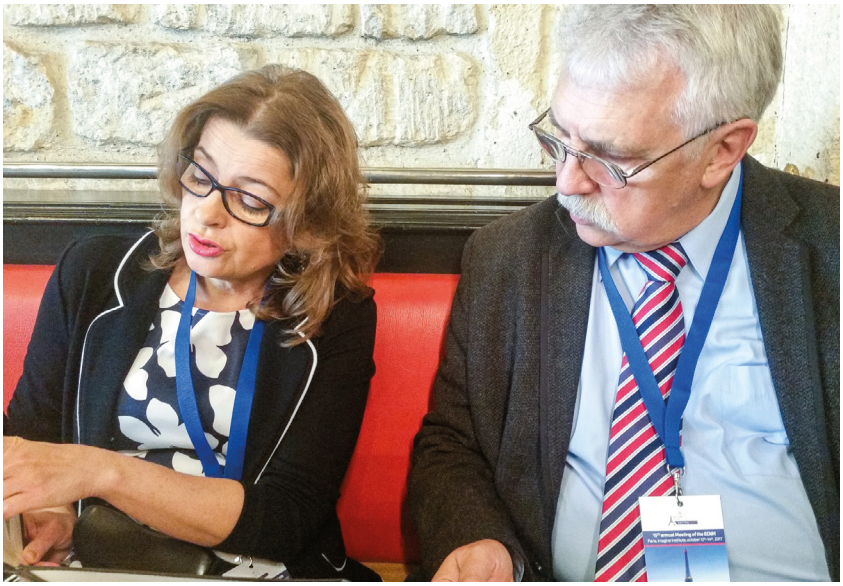

Z dr. Bogusławem Nedoszytko na *15th Annual Meeting of the ECNM*; Paryż, 2017 r.

Jestem autorem 20 rozdziałów książkowych. Za szczególnie cenne uważam rozdziały zawarte w pierwszej w Polsce monografii na temat mastocytozy (*Mastocytoza: rozpoznanie i leczenie*, 2007) oraz dwa rozdziały poświęcone różnym postaciom klinicznym mastocytozy i licznym jednostkom chorobowym z kręgu histiocytoz (*Zmiany skórne w chorobach wewnętrznych*, 2018). Od 2016 r. za współautorstwo podręczników otrzymałam sześć nagród dydaktycznych Rektora GUMed. Jedną z nagrodzonych publikacji jest najnowszy podręcznik *Dermatologia i choroby przenoszone drogą płciową* pod redakcją prof. Romana Nowickiego i prof. Sławomira Majewskiego.

Z prof. Romanem Nowickim na *EAACI 3rd Skin Allergy Meeting;* Kraków, 2014 r.

Które osiągnięcie w życiu naukowym i działalności zawodowej uważa Pani za najważniejsze? Z czego czerpie Pani największą satysfakcję w codziennej pracy?

Największym i najtrudniejszym do zrealizowania osiągnięciem naukowym było dołączenie do grupy europejskich ekspertów zajmujących się mastocytozą. Jestem współautorką pierwszego europejskiego konsensu dotyczącego diagnostyki mastocytozy skóry (Hartmann K. et al. *Cutaneous manifestations in patients with mastocytosis: Consensus report of ECNM, AAAAI, EAACI*, „Journal of Allergy and Clinical Immunology" 2016). W ubiegłym roku kierowałam pracami międzynarodowego zespołu, który opublikował najnowsze wytyczne dotyczące postępowania w mastocytozie u dzieci (Lange M. et al. *Molecular Background, Clinical Features and Management of Pediatric Mastocytosis: Status 2021*, „International Journal of Molecular

→

Sciences" 2021). Aktualnie wraz z innymi ekspertami pracuję nad nowymi rekomendacjami dotyczącymi mastocytozy skóry pod patronatem ECNM i American Initiative in Mast Cell Diseases (AIM).

Niewątpliwym osiągnięciem było również zdobycie uznania ze strony polskiego środowiska dermatologicznego, czego dowodem było powierzenie mi przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego kierowania pracami zespołu przygotowującego rekomendacje dotyczące postępowania u chorych na mastocytozę. Natomiast jeśli chodzi o osiągnięcie zawodowe, to najistotniejsza jest dla mnie praca z pacjentami, którzy sprawili mi ogromną radość, gdy docenili moje zaangażowanie i nominowali mnie do konkursu *Lekarz z empatii*. Jako nauczyciel akademicki czerpię satysfakcję z pracy dydaktycznej ze studentami i młodymi lekarzami. Cieszą mnie również liczne nagrody Rektora GUMed przyznane za pracę naukową indywidualną i zespołową oraz dwie nagrody specjalne Rektora GUMed za publikacje w 2021 roku.

Jakie są Pani marzenia i plany na najbliższą przyszłość?

Jeśli chodzi o plany, to zamierzam kontynuować badania nad mastocytozą, uczyć dermatologii studentów i młodych lekarzy, promować doktorantów oraz dzielić się wynikami moich badań z innymi naukowcami. A marzenia… Chciałabym, żeby wszyscy członkowie mojej rodziny cieszyli się dobrym zdrowiem, by zawsze wspierał mnie mąż, który mimo swoich bardzo licznych obowiązków zawodowych nigdy nie odmówił mi pomocy i wiem, że mogę na nim polegać w każdej trudnej sytuacji. Chciałabym również, abyśmy wszyscy mogli pracować w demokratycznym, wolnym kraju w warunkach pokoju, co nie wydaje się oczywiste w kontekście okrutnej wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą.

Jakie są Pani zainteresowania pozazawodowe? Jak Pani odpoczywa?

Liczne. Najbardziej lubię teatr, literaturę, poezję i historię. Z jednej strony są to moje naturalne zamiłowania, z drugiej pewnie wpływ domu rodzinnego. Dziadek czytał mi w dzieciństwie bajki de La Fontaine'a i Mickiewicza, a mama chodziła ze mną do teatru już w pierwszych latach szkoły podstawowej. Ojciec, który uwielbiał podróże, pokazywał mi z pasją zabytki Grecji i Włoch. W okresie liceum bardzo często bywałam też w teatrze. Teraz nie mam tyle czasu, żeby kontynuować tę pasję w tak szerokim wymiarze, jednak gorąco polecam Państwu *Wesele* Wyspiańskiego w reżyserii Jana Klaty w Starym Teatrze w Krakowie, które udało mi się zobaczyć przed pandemią. Jednymi z najbardziej intrygujących książek, jakie przeczytałam w ostatnim czasie, były *Przestrzenie i zaułki* oraz *Pasma i smugi* napisane przez prof. Janusza Limona – bardzo ciekawe, filozoficzne spojrzenie lekarza i naukowca na otaczającą go rzeczywistość. Lubię podziwiać zabytki architektury, rzeźbę i malarstwo. Przez wiele lat wakacje spędzane z rodziną łączyłam ze zwiedzaniem stanowisk archeologicznych i zabytków Europy, dzięki czemu zaszczepiłam moim dzieciom miłość do sztuki, kultury i ciekawość świata.

Jestem bardzo dumna z moich dzieci; są wykształconymi, dorosłymi ludźmi o szerokich horyzontach. Zarówno syn, jak i córka nie kontynuują rodzinnych tradycji medycznych. Z podróży przywożę przede wszystkim oryginalne przyprawy, gdyż bardzo lubię gotować dla rodziny i przyjaciół. Odpoczywam, spacerując nad morzem lub czytając książki.

Bardzo dziękuję za rozmowę. Raz jeszcze gratuluję otrzymanego tytułu i życzę dalszych sukcesów naukowych i osobistych. ■

fot. archiwum prywatne

Na wakacjach z mężem Jackiem Lange; Algarve, Portugalia, 2016 r.

Nowi doktorzy

Uchwałą Rady Nauk Medycznych GUMed

Stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauki medyczne uzyskała

DR N. MED. KATARZYNA SZNURKOWSKA

Adiunkt; Katedra i Klinika Pediatrii, Alergologii i Żywienia Dzieci GUMed, praca pt. *Udział immunoregulacji w przewlekłych chorobach zapalnych u dzieci.*

Stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

LEK. JOLANTA DOROTA CYLWIK

Starszy asystent; Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego im. św. Jana Pawła II w Siedlcach sp. z o.o., praca pt. *Ultrasonografia płuc w monitorowaniu śródoperacyjnych manewrów rekrutacyjnych*, promotor – dr hab. Wojciech Jerzy Kosiak, prof. uczelni.

LEK. MATEUSZ KAZIMIERZ CZAJKOWSKI

Doktorant Studiów Doktoranckich; Katedra i Klinika Urologii GUMed, praca pt. *Liszaj twardzinowy u pacjentów poddanych obrzezaniu z powodu stulejki – ocena częstości występowania oraz wpływu okluzji i drażniącego działania moczu na powstawanie liszaja twardzinowego prącia u mężczyzn*, promotor – prof. Marcin Janusz Matuszewski.

LEK. IZABELLA ANNA KUŹMIUK-GLEMBIN

Doktorantka Studiów Doktoranckich; Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych GUMed, praca pt. *Analiza stosowania w praktyce klinicznej farmakologicznej blokady układu renina-angiotensyna-aldosteron u chorych po przeszczepieniu nerki oraz jej wpływ na ryzyko sercowo-naczyniowe i uszkodzenie graftu*, promotor – prof. Leszek Piotr Tylicki.

LEK. ANNA NATALIA WOŁOSZYN-DURKIEWICZ

Asystent; Katedra i Klinika Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii GUMed, praca pt. *Wybrane cytokiny w diagnostyce prognostycznej powikłań naczyniowych u pacjentów z rozpoznaniem cukrzycy typu 1 oraz odniesienie stopnia nasilenia powikłań do sposobu leczenia*, promotor – prof. Małgorzata Myśliwiec.

Uchwałą Rady Nauk o Zdrowiu GUMed

Stopień doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, w dyscyplinie nauki o zdrowiu uzyskali:

MGR INŻ. MONIKA URSZULA RUDZIŃSKA

Doktorantka Studiów Doktoranckich; Zakład Parazytologii Tropikalnej GUMed, praca pt. *Badania nad występowaniem i zróżnicowaniem genotypowym* Blastocystis *izolowanych od ludzi i wybranych grup zwierząt w województwie pomorskim*, promotor – dr hab. Beata Szostakowska.

MGR MICHAŁ SOKOŁÓW

Koordynator zespołu fizjoterapeutów, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Gdańsku, praca pt. *Wczesna Interwencja – możliwości diagnostyczne i usprawniające w obszarze fizjoterapii*, promotor – prof. Ewa Pilarska.

Z GŁĘBOKIM ŻALEM INFORMUJEMY, ŻE

4 SIERPNIA 2022 R. ZMARŁ

DR N. MED. JAN NIŻNIKIEWICZ

Specjalista w dziedzinie neurologii, adiunkt w III Klinice Chorób Wewnętrznych, a następnie w Klinice Endokrynologii i Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Gdańsku, zatrudniony w Uczelni w latach 1975-2000. Zaangażowany w działalność NSZZ „Solidarność", m.in. jako przewodniczący Komisji Koordynacyjnej. Był współautorem projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Prócz pracy zawodowej, naukowej i społecznej był autorem książek medycznych, popularnonaukowych oraz powieści. Należał do Stowarzyszenia Pisarzy i Dziennikarzy Polskich. Wyróżniony w 2017 r. nagrodą *Gryf Pomorski* i Medalem Prezydenta Miasta Gdańska w dziedzinie literatury.

ZMARŁA

MAŁGORZATA FRANCZAK

strażnik ochrony mienia w Dziale Gospodarczym GUMed, zatrudniona w Uczelni w latach 2006-2022.

→

20 SIERPNIA 2022 R. ZMARŁ

PROF. DR HAB. N. MED. LESZEK ZABORSKI

Wieloletni kierownik Zakładu Higieny i Epidemiologii Akademii Medycznej w Gdańsku, specjalista w zakresie higieny środowiska pracy, jeden z pionierów badań nad higieną wzroku i uwarunkowaniami wrażeń barwnych. Członek Polskiego Towarzystwa Higienicznego, wieloletni przewodniczący Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Higienicznego. Profesor Zaborski miał nieoceniony wkład w kształcenie i popularyzowanie wiedzy z zakresu biostatystyki i epidemiologii. Był wychowawcą wielu pokoleń studentów, cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią jako nauczyciel akademicki oraz pełen skromności życzliwy człowiek.

20 SIERPNIA 2022 R. ZMARŁA

DR N. MED. HANNA TROCHA

P.o. kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych GUMed w latach 1996-2007. Laureatka nagrody Ministra Zdrowia dla nauczycieli akademickich uczelni medycznych za najwyższą liczbę cytowań (2004 r.). Zaangażowana w badania nad zakażeniem HIV i AIDS. W 1997 r. uhonorowana „Czerwoną kokardką", która jest symbolem solidarności z osobami żyjącymi z HIV i AIDS, ich rodzinami i przyjaciółmi, poświęcenia w walkę z AIDS, a także upowszechniania problematyki HIV i AIDS.

Kadry GUMed

TYTUŁ I STANOWISKO PROFESORA OTRZYMAŁY:

prof. dr hab. Beata Lipska-Ziętkiewicz
prof. dr hab. Monika Proczko-Stepaniak

STANOWISKO PROFESORA UCZELNI OTRZYMAŁY:

dr hab. Magdalena Błażek
dr hab. Aleksandra Gaworska-Krzemińska

STANOWISKO STARSZEGO ASYSTENTA POWIERZONO:

mgr Ewelinie Czubie
mgr Natalii Melce
mgr Adrianie Pszczolinskiej

JUBILEUSZ DŁUGOLETNIEJ PRACY W GUMed OBCHODZĄ:

20 lat mgr Marek Langowski

25 lat dr hab. Lucyna Konieczna
dr Katarzyna Leśnikowska-Osielska
dr hab. Alina Plenis
dr hab. Andrzej Skorek
prof. Ewa Słomińska

30 lat dr Wojciech Radys
prof. dr hab. Robert Sabiniewicz

35 lat prof. dr hab. Leszek Bieniaszewski
prof. dr hab. Krzysztof Cal
Elżbieta Głowacz
dr Grażyna Kobierska-Gulida
Renata Sienkiewicz
Joanna Wysiecka

40 lat mgr Ewa Kiszka
Dariusz Grabowski

45 lat prof. dr hab. Krzysztof Sworczak

PRACĘ W UCZELNI ZAKOŃCZYLI:

- mgr Dagmara Bazar
- mgr Magdalena Eliasz
- dr n. med. Adam Gorczyński
- lek. Sebastian Goertz
- lek. dent. Agnieszka Grzyb
- dr hab. Jarosław Króliczewski
- lek. Anna Lewandowska
- Halina Maksymowicz
- Maria Rogozińska
- lek. Małgorzata Sinica-Latecka
- dr n. med. Marcin Stasiak
- Karolina Wiater

ZMIANY NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W GRUPIE NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

Z dniem 15.06.2022 r. dr Piotr Badtke rozpoczął pełnienie funkcji p.o. kierownika Katedry i Zakładu Fizjologii.

ZMIANY NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W GRUPIE PRACOWNIKÓW NIEBĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI

Z dniem 30.06.2022 r. mgr Magdalena Eliasz przestała pełnić funkcję kierownika Działu Wsparcia Rozwoju Pracowników.

Z dniem 01.07.2022 r. dr n. med. Iga Lipska została p.o. z-cy dyrektora Centrum Wsparcia Badań Klinicznych ds. finansowych i operacyjnych.

Z dniem 01.07.2022 r. mgr Aleksandra Skonieczna została p.o. kierownika Działu Wsparcia Rozwoju Pracowników.

Rozpoczynamy cykl *Cyfrowa Uczelnia*

MGR INŻ. WOJCIECH KIEDROWSKI
Kierownik Działu Wsparcia Procesów, starszy specjalista ds. przetwarzania danych klinicznych, w ramach działalności społecznej: wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Gdański Uniwersytet Medyczny korzysta na co dzień z rozwiązań informatycznych w bardzo szerokim zakresie. Informatyzacja uczelni, podobnie jak wszystkich innych organizacji w obecnych czasach, przestała być już synonimem nowoczesności i innowacyjności – jest czymś naturalnym. Systemy informatyczne wykorzystujemy wszędzie tam, gdzie są one jedyną metodą efektywnej realizacji zadań (np. w rachunkowości, przy obsłudze spraw kadrowych, naliczaniu wynagrodzenia dla pracowników i zleceniobiorców, w komunikacji i przekazywaniu informacji do instytucji zewnętrznych takich jak ZUS, Urząd Skarbowy i in.). Stosujemy je również wtedy, kiedy usprawniają nam pracę, pozwalają wykonać ją bardziej efektywnie i w krótszym czasie oraz wyeliminować błędy. W Uczelni wykorzystujemy np. systemy wspomagające zarządzanie dziekanatem, obsługą spraw studenckich, kontrolujące prowadzenie dydaktyki i rozliczanie pracy nauczycieli akademickich. Ostatnio wprowadziliśmy też elektroniczny system zakupów.

Systemy informatyczne bardzo dobrze nadają się też do gromadzenia i udostępniania danych, jak również do przekształcania ich w użyteczną informację oraz wiedzę. Ta część rozwiązań informatycznych posiada szerokie zastosowanie, zwłaszcza w realizacji zadań uczelni badawczych takich jak GUMed. Na naszej Uczelni używamy także systemów wspomagających proces nauczania, m.in. różnego rodzaju symulatorów, inteligentnych urządzeń audiowizualnych czy systemów do prowadzenia zajęć w formie zdalnej, które pełnią funkcje pomocy dydaktycznych dla prowadzących wykłady, ćwiczenia i zajęcia laboratoryjne ze studentami. GUMed wykorzystuje ponadto system automatyzujący pracę, procesy i obieg dokumentacji w formie elektronicznej (*workflow*).

JAK SPRAWIĆ, BY INFORMATYKA RZECZYWIŚCIE USPRAWNIŁA FUNKCJONOWANIE UCZELNI?

Informatyka pozwala wykonać pracę szybciej. Umożliwia bowiem zgromadzenie większej ilości danych, wykonanie większej liczby kalkulacji, przeprowadzenie większej liczby analiz, przygotowanie większej liczby dokumentów, zredagowanie i rozesłanie większej liczby wiadomości lub komunikatów itd. Nakład pracy włożony w realizację tych zadań jest znacznie mniejszy niż byłby w sytuacji, w której nie mielibyśmy dostępu do komputera. Użytkownicy systemów informatycznych nie zawsze jednak postrzegają tę sprawę w ten sposób. Weźmy na przykład korzystanie z efektów ewidencji danych. Jest ono możliwe tylko w takim zakresie, w jakim dane te zostały wprowadzone do systemu. Oznacza to, że jeżeli część danych przed wdrożeniem nowego systemu nie była ewidencjonowana, chociażby z powodu braku narzędzia do ich przetwarzania, a w wyniku zastosowania systemu informatycznego uzyskujemy takie możliwości, to może powstać złudzenie zwiększenia liczby obowiązków i ilości pracy, związanej z ewidencją nowych danych. Nie wynika to jednak z samego faktu wdrożenia

→

MGR INŻ. PIOTR FALC
Zastępca Kanclerza ds. cyfryzacji i procesów

Proces cyfryzacji często zaczynamy dostrzegać dopiero przy okazji zmiany systemu, komputera czy sposobu komunikacji. Wywołuje to w nas naturalne odczucie dyskomfortu. Podajemy wtedy w wątpliwość, czy to, co nowe, aby na pewno jest potrzebne i czy istotnie pozwoli usprawnić naszą pracę. Te obawy występują często i dotyczą prawie wszystkich uczestników procesu cyfryzacji.

Zdecydowanie łatwiej nam przyjąć zmianę, jeśli wiemy o niej wcześniej, jest drobna lub następuje w akceptowalny dla nas sposób i czujemy, że nam pomoże. Czasem godzimy się także na zmiany niechciane, ponieważ rozumiemy, że bez nich nasze otoczenie nie może funkcjonować.

Cyklem artykułów *Cyfrowa Uczelnia* chcemy opowiedzieć Państwu o cyfryzacji w taki sposób, żeby przybliżyć to, co robimy, przedstawić cele, jakie nam przyświecają, oraz opisać podstawy naszych działań. To pozwoli nam wszystkim oswoić się z tym, co nadchodzi, a być może dzięki lepszej komunikacji uniknąć nieporozumień.

systemu informatycznego, a z potrzeby dokładniejszego pomiaru zdarzeń gospodarczych i związanej z tym reorganizacji.

Dogłębne zrozumienie celów zastosowania rozwiązania informatycznego wśród kadry wdrażającej i eksploatującej system jest jednym z kluczowych czynników sukcesu zmiany w organizacji.

CO DECYDUJE O PRZEWADZE KONKURENCYJNEJ I INNOWACYJNOŚCI?

Wbrew stwierdzeniu użytemu na wstępie wykorzystanie informatyki pozwala osiągnąć przewagę nad konkurencją i wprowadzić innowacyjne rozwiązania. Rozwiązania informatyczne, choć stosują je wszyscy, w oczywisty sposób różnią się od siebie. Jedne mają bogatszą funkcjonalność, inne są bardziej ergonomiczne, efektywne i wydajne. Czy jednak cechy systemu informatycznego decydują o stopniu zmiany w organizacji? W jakimś zakresie z pewnością tak. Jednakże samo posiadanie lepszego oprogramowania nie uczyni naszej Uczelni lepszą od innych. Nie sprawi, że więcej wybitnych badaczy będzie chciało pracować w GUMed, że więcej studentów będzie konkurowało o indeksy lub że Uczelnia poprawi w znaczącym stopniu swoją pozycję w rankingach szkół wyższych. Co zatem jest czynnikiem decydującym?

O przewadze nad konkurencją decyduje posiadanie czegoś, czego inni nie posiadają. Może to być zarówno wiedza, umiejętności, jak i pomysł, unikalny sposób zastosowania narzędzi, w tym narzędzi informatycznych, które posiadają wszyscy.

Dobrym przykładem może być system analiz i raportowania klasy Business Intelligence. Tego rodzaju system pozwala analizować dane przechowywane w bazach systemów transakcyjnych, takich jak system finansowo-księgowy, system kadrowo-płacowy, system dziekanatowy, ale też system informatyczny w szpitalu. Sposób użycia tych danych do

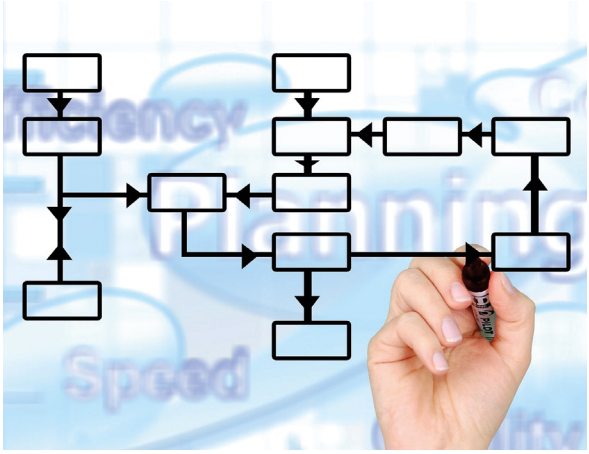

grafika – pixabay.com

analiz zależy wyłącznie od nas. Można analizować dane ewidencjonowane przez każdy z tych systemów oddzielnie, ale można też połączyć dane z różnych systemów, znaleźć ich wspólne cechy i w oparciu o nie analizować koszty, przychody, zyski, efektywność i inne mierniki. Pozwala to pozyskiwać informacje nie tylko na temat kosztów ponoszonych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych, ale też dotyczące efektywności pracy zespołów badawczych, ilości wykorzystywanych danych klinicznych i ich wpływu na rezultaty badań czy skuteczności procesu dydaktycznego na poszczególnych kierunkach studiów. Ponadto, jeśli połączymy dane z systemów GUMed z uogólnionymi danymi pochodzącymi z rynku, będziemy w stanie porównać się z konkurencyjnymi uczelniami. Zatem to pomysł zintegrowania wszystkich dostępnych danych, a nie jedynie posiadanie systemu klasy Business Intelligence, może stać się czynnikiem decydującym o zdobyciu przewagi nad konkurencją.

CYFROWA UCZELNIA – NOWY CYKL ARTYKUŁÓW

W kolejnych artykułach z cyklu *Cyfrowa Uczelnia* przedstawimy różne obszary zastosowań informatyki w GUMed, aspekty jej niezawodnego i bezpiecznego funkcjonowania, jak też metody zapewnienia możliwie wysokiego komfortu jej wykorzystania przez pracowników Uczelni. Postaramy się pokazać to, czego nie widać gołym okiem, a co sprawia, że systemy działają. Zdradzimy, jak wygląda praca informatyka „od kuchni", z czym musi się zmagać na co dzień, co powoduje, że jego praca bywa stresująca, a co przynosi mu szczególną satysfakcję. Odkryjemy niektóre z naszych tajemnic! ■

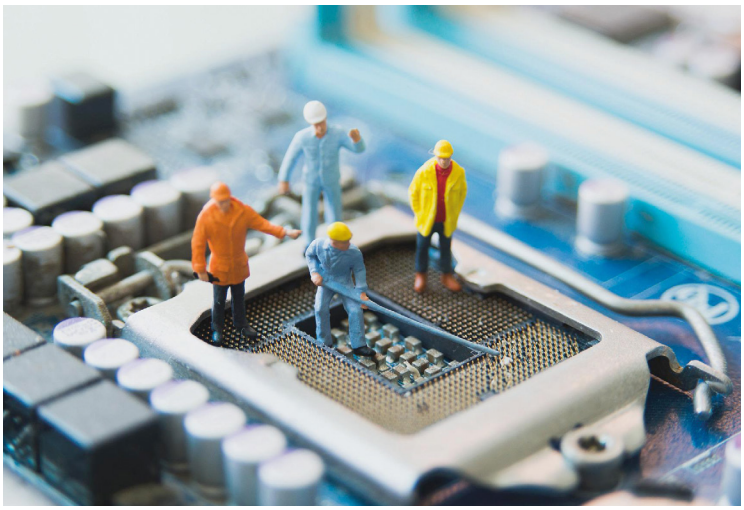

grafika – pixabay.com

MGR INŻ. WOJCIECH KIEDROWSKI

Komentarz do stwierdzeń zawartych w książce *Historia i teraźniejszość* prof. Wojciecha Roszkowskiego

PROF. JANUSZ LIMON
Członek rzeczywisty PAN, członek czynny PAU, emerytowany kierownik Katedry i Zakładu Biologii i Genetyki Medycznej GUMed

W połowie sierpnia zdecydowałem się zamieścić na Facebooku komentarz w sprawie fragmentu podręcznika szkolnego do przedmiotu historia i teraźniejszość, którego autorem jest uznany historyk prof. Wojciech Roszkowski. Bardzo rzadko dzielę się tego rodzaju treściami za pośrednictwem mediów społecznościowych, jednak wspomniany fragment – dotyczący zapłodnienia pozaustrojowego u ludzi – poruszył mną tak bardzo, że postanowiłem to zrobić. Od wielu lat spotykam się w poradni prenatalnej z rodzinami, które mają problemy z prokreacją, wynikające z przyczyn genetycznych. Dlatego też komentarz, który napisałem i którego fragment przytaczam poniżej, oparty jest na rozmowach z setkami rodzin, które zdecydowały się na posiadanie potomstwa z zapłodnienia pozaustrojowego:

„W 1978 roku urodziła się Luise Brown, pierwsze dziecko pochodzące z zapłodnienia pozaustrojowego (IVF). W Polsce pierwszy udany zbieg zapłodnienia *in vitro* wykonał prof. Marian Szamatowicz w 1987 roku. W roku 2010 za opracowanie powyższej metody brytyjski biolog R.G. Edwards otrzymał Nagrodę Nobla z dziedziny medycyny i fizjologii.

W 2022 roku ukazał się w Polsce podręcznik szkolny *Historia i teraźniejszość*, w którego trzeciej części, «Na krawędzi wojny 1953-1962», autor, prof. Wojciech Roszkowski, pisze, że dzieci poczęte pozaustrojowo in vitro są efektem «produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli», i zadaje pytanie o to, «kto będzie kochał wyprodukowane w ten sposób dzieci». Odpowiedź jest prosta – kochać je będą rodzice, czyli kobiety, które je urodzą, i ich mężowie lub partnerzy.

Uważam, że Ministerstwo Edukacji i Nauki powinno wycofać podręcznik z obiegu szkolnego i zalecić dokonanie korekty wspomnianego fragmentu. Podręczniki szkolne nie powinny być miejscem wygłaszania prywatnych opinii autorów, także tych z tytułami naukowymi. Uważam, że takie nieetyczne i niemądre słowa mógł napisać człowiek, który nie rozumie lub po prostu nie wie, czym jest miłość rodzicielska. Zwraca uwagę fakt, że autor nie zastanowił się nad konsekwencjami psychospołecznymi jego wypowiedzi dla dzieci poczętych pozaustrojowo, których w Polsce są tysiące”[1].

Od kilku lat obserwuję niepokojące zjawisko wypowiadania się skądinąd często zdolnych naukowców na tematy spoza zakresu ich działalności naukowej. Przykładem tego głośna przed kilku laty wypowiedź pewnego profesora, znawcy prawa rzymskiego, który publicznie stwierdził, że dzieci z zapłodnienia pozaustrojowego mają wrodzoną szramę na twarzy. Tego rodzaju groteskowe wypowiedzi nie licują z godnością uczonego i powagą nauki. Prof. Roszkowski jest wybitnym historykiem, który szczątkowo podjął temat znajdujący się poza obszarem jego działalności badawczej. Zastosowane przezeń porównanie zapłodnienia pozaustrojowego do „produkcji ludzi” czy ich „hodowli” jest nieetyczne. Nie zmienia tego faktu stwierdzenie Ministra edukacji i nauki, który po tym, jak sprawa stała się głośna medialnie, napisał, iż prof. Roszkowski miał na myśli eksperymenty chińskich naukowców nad „produkcją” ludzi poza organizmem matki. Charakterystyczne zresztą, że minister, który sam jest naukowcem, nie podał przy tym ani źródła, na które się powołuje, ani konkretnych danych na ten temat.

Oczywiście każdy naukowiec, jako obywatel, ma prawo wypowiadania się na tematy społeczne, etyczne czy polityczne. Każdy naukowiec może też drukować artykuły, a nawet książki, w których będzie publikował swoje poglądy naukowe. Jest jednak wyjątek: podręczniki szkolne i akademickie. W nich autor nie może forsować wyłącznie własnego poglądu na określony problem, lecz powinien przedstawić różne, niekiedy sprzeczne aspekty omawianego zagadnienia. W podręcznikach zawarta powinna być wyważona i racjonalna wiedza pobudzająca młodego czytelnika do refleksji.

[1] W tekście dokonano drobnych poprawek korektorskich – przyp. red.

Z prac studenckich na temat roli psychologii i psychologów w realiach pandemii oraz wojny w Ukrainie

DR HAB. BOGUSŁAW BORYS
Kierownik studiów podyplomowych na kierunku psychologia kliniczna

Wraz ze słuchaczami XIV edycji studiów podyplomowych na kierunku psychologia kliniczna podjęliśmy decyzję, że formalną podstawą do zaliczenia studiów będzie samodzielne przygotowanie krótkiego eseju na temat „roli psychologii i psychologów w realiach pandemii oraz wojny w Ukrainie z uwzględnieniem późniejszych następstw psychicznych doznanej traumy". Treść tu zawarta składa się wyłącznie z wybranych fragmentów prac naszych absolwentów. Zakładając dojrzałość psychiczną słuchaczy, psychologów, odstąpiliśmy zatem od bezpośredniego sprawdzenia zdobytej wiedzy. Sprawiedliwym „egzaminatorem" będzie życie, zarówno osobiste, jak i zawodowe. Ta forma zaliczenia sprawdziła się. Okazała się swoistym testem dojrzałości psychicznej, pomyślnie zakończonym przez słuchaczy. Współautorami tych przemyśleń są wszyscy Absolwenci XIV edycji studiów podyplomowych. Przemyślenia zawarte w ich esejach zasługują na podzielenie się nimi również z czytelnikami „Gazety GUMed". Wybór określonych fragmentów zawartych tu refleksji podyktowany był wyłącznie względami redakcyjnymi.

ROLA PSYCHOLOGII

Obok religii czy filozofii psychologia jest dziedziną, która w istotny sposób pomaga nam zrozumieć rzeczywistość i funkcjonującego w niej człowieka. To nauka, która nie tylko prowadzi do zrozumienia ludzkiej natury, emocji, trudności w codziennym funkcjonowaniu, ale również podaje konkretne sposoby, jak z nimi pracować. Szuka przyczyn wielu nieadaptacyjnych, niefunkcjonalnych zachowań człowieka, zaburzających jego równowagę życiową czy dobrostan, ale przede wszystkim szuka metod, dzięki którym można skutecznie pomagać ludziom.

Małgorzata Tomkiewicz

Psychologia w mojej opinii jest nauką integrującą umysł, ciało i duszę człowieka. […] Znikomość wiedzy na temat skutków zranień duchowych, obarczających umysł i ciało, którego nie da się oszukać, sprawia, że latami leczymy ciało, podczas gdy to psychika wymaga wsparcia. Jej rola jako swoistego integratora zwłaszcza w czasach pandemii i wojny wydaje się wręcz kluczowa, dlatego warto ją rozwijać. Czego nie zwerbalizuje umysł, w moim odczuciu pokaże ciało – to z nim psycholog może rozpocząć pracę, aby dotrzeć ostatecznie do psychiki. Wiemy też zazwyczaj, że chore ciało obciąża życie wewnętrzne (psychikę), ale nie bardzo chcemy wierzyć, że jest także odwrotnie, a przecież to fakt. Psychologia w dzisiejszych okolicznościach znakomicie pomaga ustabilizować ciało i umysł po traumie, integrując te zasoby. Jej siła objawia się też na oddziałach onkologicznych, gdzie pracując z umysłem i duchowością, możemy wesprzeć organy (np. wizualizacja w terapii Simontona). Wpływ (rola) psychologii jako integratora ducha i ciała jest dla dobrostanu człowieka bezcenny, dlatego i to zadanie psychologii powinno być systemowo rozwijane i wspomagane wiarygodnymi narzędziami i technikami pracy praktyków.

Katarzyna Krause

→

grafika – pixabay.com

Rolą psychologii powinno być m.in. promowanie zdrowia i zdrowego stylu życia („w zdrowym ciele zdrowy duch"). Mam tu na myśli m.in. promowanie, zachęcanie do aktywnego stylu życia, uprawiania sportu, unikania wysoko przetworzonej żywności, dbania o efektywny sen, wypoczynek. W każdej grupie wiekowej. Uważam też, że trzeba wzmacniać odporność psychiczną społeczeństw właśnie na wypadek kolejnych trudnych wydarzeń. Pandemia ukazała dobitnie, iż człowiek jest istotą społeczną, potrzebuje kontaktów z innymi ludźmi, gdyż bez nich czujemy się samotni, zalęknieni, zagubieni. Warto wzmacniać więzi społeczne i sąsiedzkie, by niwelować skutki osamotnienia. Bo przecież w grupie jest siła! […] Rolą psychologii we współczesnym świecie jest po prostu uświadamianie ludziom, że „kiedy serce jest spokojne, ciało jest zdrowe" (przysłowie chińskie).

Małgorzata Prokurat

ROLA PSYCHOLOGÓW

XXI wiek okazał się być czasem bardzo traumatycznym i pozostawiającym wiele niepewności, smutku oraz poczucia utraty, zarówno tej namacalnej, jak i psychologicznej. Dlatego też i rola psychologa oraz pomocy psychologicznej zaczyna nabierać nowego znaczenia. Poczucie utraty jest właśnie tym poczuciem, które wydaje się najbardziej dotkliwe w obecnych czasach kryzysu. Może ono dokonywać się w obszarze zdrowia, finansów czy być związane z psychologiczną traumą, brakiem nadziei, wiary w ludzkość itd. Prowadzi to zazwyczaj do dokonywania wyboru pomiędzy jedną z dwóch możliwych dróg, gdzie pierwsza oznaczałaby zwrócenie się ku wnętrzu, uwrażliwianie się na to, co tkwi w nas samych, natomiast druga – uwrażliwienie się na to, co nas otacza, i jednoczesne oddzielenie się od swoich wewnętrznych trudności. W przypadku pierwszej możliwości bardziej niż kiedykolwiek wcześniej kontaktujemy się z własnym Ja, z własnymi potrzebami, pragnieniami, ale też lękami i niepewnościami. Szukamy więc odpowiedzi na otaczające wydarzenia w naszych emocjach, przeżyciach. Z drugiej strony możemy uwrażliwić się i otworzyć bardziej na to, co na zewnątrz, na sytuację oraz relacje z innymi ludźmi. Obie możliwości są pewnym mechanizmem redukującym dysonans, jaki tworzy się w świecie chaosu i niezrozumiałych dla nas sytuacji. Obserwując społeczeństwo, faktycznie można dostrzec różne reakcje na sytuację pandemii, a następnie wojny. Część ludzi skupia się na swoim wnętrzu, zabezpieczając się w ten sposób przed ewentualnym nieszczęściem. Ludzie z drugiej grupy mają potrzebę otwierania się na innych i niesienia im pomocy, angażują się w działania na zewnątrz, co być może oddziela ich w jakiś sposób od własnych przeżyć. Jednak bez względu na przyjętą postawę, której wybór dokonuje się na poziomie rozumowym, na poziomie emocjonalnym każdy człowiek odczuwa bezradność, lęk oraz niepewność wobec tego, co nieznane. […]

grafika – pexels.com

Coraz więcej osób dochodzi do momentu kryzysu, w którym decyduje się na skorzystanie z pomocy psychologicznej, wierząc, że jest to adekwatna i czasami jedyna możliwa droga do odzyskania sprawczości. Psycholog jest osobą wypełniającą misję społeczną, zarówno w ujęciu globalnym, jak i indywidualnym. Celem działalności psychologów jest przywrócenie stabilności w tak niestabilnym świecie, zaczynając od niesienia pomocy poszczególnym jednostkom – zarówno osobom realnie pokrzywdzonym przez traumatyczne wydarzenia, jak i tym, którzy ponoszą psychologiczne konsekwencje uwrażliwienia na świat pełen nieuzasadnionej krzywdy. Konieczna jest więc wiedza i kompetencja w obszarze interwencji kryzysowej, a więc pomocy natychmiastowej, a także w obszarze pracy terapeutycznej, która dokonuje się w kontekście wewnętrznych przeobrażeń pacjenta na przestrzeni czasu. Obecna rzeczywistość sprawia, że wymagania stawiane psychologom dotyczą coraz większej liczby ludzkich potrzeb – tych zupełnie nowych, jak i już znanych. […]

Ważną rolą, którą moim zdaniem powinien odgrywać zawód psychologa w obecnym kryzysie, jest pomoc osobom pomagającym. Epidemia, wojna i inne katastrofy często uruchamiają lokalne mechanizmy wsparcia. Ludzie organizują zbiórki, dzielą się pieniędzmi, informacjami, emocjami. W sytuacji wojny wielu przyjmuje obcych pod swój dach. Po krótkim czasie intensywnego pomagania siły pomagających słabną, mogą pojawić się konflikty z nowymi domownikami. Dobry ratownik dba najpierw o siebie. Dlatego tak ważne jest wsparcie psychologiczne dla wolontariuszy, służb mundurowych, zaangażowanego społeczeństwa, którzy pomagając, często sami narażają się na trudne emocjonalnie sytuacje. Nie możemy zapominać także o samych psychologach – sądzę, że odbywanie regularnych superwizji zwiększa nasze zasoby w radzeniu sobie z własnymi emocjami, które rodzą się w zetknięciu z tragediami ludzkimi, co tym samym zwiększa możliwość pomocy innym. Ostatnim aspektem, który chciałabym poruszyć, jest rola psychologa w kontekście psychoedukacji. Sytuacje ekstremalne, których jesteśmy świadkami, rodzą nowe wyzwania. Nie każdy psycholog jest psychotraumatologiem, terapeutą.

→

Pomoc ogromnej liczbie potrzebujących często przerasta możliwości pomagających. Dlatego sądzę, że tak ważne jest dzielenie się swoją wiedzą, organizowanie webinarów, szkoleń dotyczących traumy wojennej przez osoby wykształcone w tym zakresie. Niezmiernie potrzebne jest to zwłaszcza osobom przybywającym do Polski zza wschodniej granicy. Są to najczęściej bezbronne dzieci wraz ze swoimi mamami czy babciami. Równie ważna jest edukacja osób, które przyjmują te osoby pod swój dach. Przydatnym narzędziem są poradniki uwrażliwiające pomagających na potrzeby osób w kryzysie, zawierające informacje na temat możliwych zachowań osób dotkniętych traumą.

Paulina Sobczak

Świat potrzebuje bohaterów, dlatego uważam, że każdy z nas już dziś powinien zacząć od siebie i swojej postawy. Jednak aby to zrobić i poznać czynniki, które są wypadkową naszych zachowań, musimy zajrzeć w głąb siebie, zrozumieć swoje lęki, reakcje, uczucia i emocje. Stanowi to ogromne wyzwanie szczególnie w obliczu ostatnich rewolucji, których przyszło nam być świadkami. Zatem bądźmy otwarci na swoje wnętrze i gotowi do korzystania z szeroko oferowanego wsparcia psychologicznego, bo nasze prywatne zmagania stanowią wypadkową kondycji całego społeczeństwa. Rola psychologów jest więc kluczowa dzisiaj i będzie kluczowa w przyszłości dla podtrzymywania zdrowia psychicznego ludności napiętnowanej traumami w ciągu ostatnich lat.

Magdalena Kołodziejczyk

grafika – pixabay.com

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że osoba wspierająca i udzielająca pomocy psychologicznej, aby mogła pomóc innym, sama musi być silna psychicznie i dlatego niezwykle ważne jest, aby dokonywać wzajemnych superwizji w zespołach koleżeńskich. To sprawia, że osoby pomagające same mogą lepiej radzić sobie z kryzysem, a w związku z tym będą mogły wesprzeć w kryzysie większą liczbę potrzebujących. Ponadto, ważną (o ile nie najważniejszą) rolą psychologa, psychiatry, psychoterapeuty (szczególnie w tak trudnych czasach) jest to, aby był on przede wszystkim człowiekiem. I to człowiekiem przez wielkie C, gdyż to właśnie podczas największych kryzysów tego człowieczeństwa i empatii najbardziej brakuje. A przecież, jak powiedziała Anna Dymna, „porządnym człowiekiem warto być zawsze, nawet jeśli nie zawsze się to opłaca".

Izabela Włodawska-Lobba

Warto wskazać potrzebę interdyscyplinarnej współpracy pomiędzy specjalistami różnych dziedzin. Rolą psychologów w dzisiejszych czasach jest zdiagnozowanie zaistniałych problemów i ustalenie hierarchii ich ważności, dostrzeżenie mechanizmów powstałych patologii, zauważenie niedomagań instytucyjnych, wyznaczenie kierunków naprawczych, aby stworzyć system pomocy adekwatny do tak zintensyfikowanych warunków rodzących problemy psychologiczne. Musimy podjąć to wyzwanie w celu przywrócenia niezbędnej wszystkim równowagi.

Anna Banasiak

Niezwykle ważna jest rola psychologów nie tylko w zapewnianiu pomocy psychologicznej osobom w kryzysie uchodźczym, ale również zwracanie uwagi na pomoc i wsparcie osób niosących pomoc. Przecież żeby pomagać, potrzebna jest nam nie tylko empatia, ale także siła. Siła mentalna i moc zdrowego organizmu, a obie te rzeczy łatwo jest stracić. Ważne, abyśmy zatraceni w pomaganiu, nie wypalili się zbyt szybko, bo i nasza pomoc będzie jeszcze przez długi czas potrzebna.

Natalia Budzyńska

W spotkaniu z drugim człowiekiem psycholog rozpoznaje i szanuje granice pomagania oraz dostrzega poczucie krzywdy, bezradności, rezygnacji. W roli pomagającego zajmuje się obszarami o różnym stopniu dotkliwości oddziaływań psychologicznych. Towarzyszy w akceptacji uczuć negatywnych: ukazuje zwłaszcza dobre strony i siłę gniewu, pomaga zrozumieć rozczarowanie i żal po wielu stratach, jakich jesteśmy świadkami. Jako specjalista stymuluje poszukiwanie pozytywnych aspektów życia, docenia wagę nadziei i miłości.

→

Zauważa i dba o rozwój tego, co pozostało po stracie i żalu. Wspiera środowisko osoby dotkniętej kryzysem, by wzmacniające siły mogły być jak największe. Edukuje i inspiruje do działań prozdrowotnych jako przeciwwagi dla nieadekwatnego „samoleczenia" napięcia emocjonalnego po przeżytych trudnościach przez łatwo dostępne używki. Uczy szacunku wobec uczuć negatywnych, daje przyzwolenie na przeżywanie gniewu, smutku, żalu, a przez to współuczestniczy w rozwoju empatii oraz nabywaniu odporności psychicznej, a wraz z nią wzrostu odczuwanego sensu życia wraz z jego trudami. Pokazuje, jak czerpać siłę z przeżytych problemów […] i inspiruje do poszukiwania życiowej zaradności. Zachęca do działań społecznych i tworzenia wspierającej wspólnoty, szerzy działania zdrowotne w obszarze zwykłej codzienności – podkreśla wagę dbania o pasje oraz o jakość relacji międzyludzkich.

W sprzyjającym środowisku działa jak przewodnik, który swoją obecnością i czułością tworzy przestrzeń do dzielenia się trudnymi przeżyciami, tak by każda smutna opowieść stała się świadomym elementem życia jej właściciela. Poprzez swoje działania pozwala przeżyć osobistą trudną historię i zapamiętać ją w konstruktywny sposób. Daje przyzwolenie na uszanowanie trudnych aspektów natury ludzkiej, ukazuje, jak wybierać i czym pielęgnować dobre strony człowieczeństwa. Poprzez nasze działania i nacechowane nimi wartości ukazuje, jaki mamy wpływ na odbiór rzeczywistości, nawet tej najtrudniejszej. […] Psycholog pokazuje, jak projektować chwile spokoju bez zaprzeczania negatywnym aspektom życia. Nie obiecuje szczęścia i pozytywnego myślenia jako antidotum na chorobę i przemoc, ale pomaga wzmacniać ukojenie, a przez to wpływa na lepsze zdrowie ciała i umysłu.

Katarzyna Chalama-Pozdrowicz

grafika – pexels.com

W związku z dynamicznymi zmianami na świecie warto podkreślić istotną rolę psychologów, którzy pomagają przetrwać najgorsze chwile i wspierają w oczekiwaniu na lepsze jutro. Psycholog to przede wszystkim zawód pomocy oraz wsparcia.

Anna Bagranowska

PSYCHICZNE NASTĘPSTWA TRAUMY

Z powodu pandemii COVID-19 oraz wojny w Ukrainie znaleźliśmy się w momencie przełomowym dla historii psychologii. Nasze życie, w bardzo krótkim czasie, zmieniło się drastycznie i nieodwracalnie. Stąd też można się pokusić o określenie sytuacji światowej między przełomem 2019/2020 roku a chwilą obecną mianem „sytuacji kryzysowej". Kryzys oznacza w psychologii punkt zwrotny, diametralną zmianę postrzegania samego siebie, świata i własnych relacji z innymi. Powoduje to, że właśnie w obliczu sytuacji kryzysowych uwidacznia się często potrzeba pomocy psychologicznej w różnym zakresie specjalizacyjnym. Realia okołopandemiczne czy konflikty wojenne stały się przyczyną wielu zaburzeń, w których wykazać się muszą zintensyfikowaną pracą specjaliści z różnorodnych dziedzin psychologii.

Anna Banasiak

Rolą psychologa jest rzetelne wykonywanie zawodu i zwyczajne bycie człowiekiem. Rzetelne wykonywanie tego zawodu zdaje się opierać na trzech filarach. Pierwszy to nieustanne pogłębianie wiedzy teoretycznej. Drugi to pogłębianie świadomości zachodzących w samym sobie procesów wewnętrznych. Ostatni zaś filar, przy czym nie najmniej istotny, to stosowanie się do słów Władysława Bartoszewskiego: „Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto". […]

W kontekście roli psychologa wojna w Ukrainie może stanowić sytuację analogiczną do pandemii. Również w tym przypadku rola psychologa zdaje się być niezmienna, a jedynie obszary działań – poszerzone. Dla wielu psychologów nowe wyzwanie będzie stanowić praca z osobami, które uciekły z kraju objętego wojną. Poczynając od zabezpieczenia w pierwszym momencie podstawowych potrzeb, po wsparcie psychologiczne na późniejszych etapach. Większą grupę odbiorców mogą stanowić osoby odczuwające lęk przed wojną, mimo że nie żyli nigdy na terenie kraju, który był nią objęty. Wśród nich szczególną grupę mogą stanowić rodzice obawiający się poruszania tematu wojny z dziećmi i młodzieżą. Rolą psychologa od dawna była edukacja osób dorosłych w obszarze sposobu prowadzenia rozmów z dziećmi na różne trudne dla dorosłych tematy. Rola ta nie ulega zmianie. Po wybuchu wojny

→

na Ukrainie obszar edukacji został poszerzony o to, jak z młodzieżą i dziećmi rozmawiać o sytuacji w Ukrainie, tak aby nie generować niepotrzebnego strachu (podobnie zresztą było w dobie pandemii). Poza tym oczywistym obszarem działań pojawiają się jeszcze inne. Pierwszy z nich to wspieranie wolontariuszy. Osoby działające w wolontariacie potrzebują i będą potrzebowały wsparcia oraz psychoedukacji w związku z prowadzonymi działaniami. To, co powiązane jest z działaniami zarówno wolontariuszy, jak i państwowego systemu pomocowego, to rozważne udzielanie pomocy. Psycholodzy winni wspierać działania mające na celu usamodzielnienie osób przybyłych do Polski oraz uczyć osoby pomagające, jakie cechy powinny mieć takie działania. Ostatnim, ale nie mniej ważnym obszarem jest psychoedukacja w obszarze tolerancji. W dobie okrucieństw wojny psychologom nie wolno zapominać o konsekwencjach, jakie niesie za sobą przyzwolenie na mówienie o ludziach w sposób przedmiotowy. Rolą psychologa jest przeciwstawianie się temu niezależenie od narodowości człowieka, którego słowa te miałyby dotyczyć – ukraińskiej, rosyjskiej czy jakiejkolwiek innej. Ważną rolą psychologa jest dbanie o etykę wykonywanego zawodu. Etykę związaną również z edukacją psychologów.

Agata Płókarz

Nadal nie znamy pełnej odpowiedzi na pytanie, jakie długofalowe skutki odczują osoby, które chorowały na COVID-19. Spektrum objawów pocovidowych jest bardzo szerokie. Jakie zaburzenia pocovidowe zaobserwujemy w kolejnych latach? Jak wobec tego zmieni się praca z tą grupą pacjentów? To są pytania, na które na tę chwilę nie znamy odpowiedzi. To, co możemy robić, to przygotowywać się do tych zmian.

Weronika Wańska

Zarówno pandemia, jak i wojna mają charakter niemal globalny. Na takie zjawiska nie mamy wpływu. Mamy wówczas niskie poczucie kontroli poznawczej i sprawczej, co staje się źródłem długotrwałego stresu. Wywołuje to poczucie zagrożenia, lęk i niepewność. Psychologowie są osobami, od których oczekuje się szybkiej reakcji. Jednak zanim osoby te trafią do psychologa, muszą przejść długą drogę. Myślę, że m.in. dlatego jedną z ról psychologów jest psychoedukacja w różnych kręgach odbiorców, również tych, którzy bezpośrednio zetknęli się z osobami chorymi na COVID-19 czy doświadczającymi efektów wojny na Ukrainie.

Katarzyna Dalka

Pisząc tę pracę dzisiaj i z jakiejś perspektywy obserwując czas pandemii i wojny, dochodzę do wniosku, że ludzie szybko się przyzwyczajają. Gdy przyglądam się swojemu otoczeniu, to wydaje mi się, że obecnie wróciliśmy do względnej równowagi. Zazwyczaj po pierwszym szoku i niedowierzaniu, okresie zaprzeczania i walki przychodzi akceptacja. Czy jest ona dobra? Na pewno jest mechanizmem adaptacyjnym, pozwalającym zaspokajać pierwotną potrzebę przewidywalności i bezpieczeństwa. Stanowi powrót do homeostazy organizmu w nowych warunkach. Wydaje mi się, że jedną z istotniejszych ról psychologa przy i po tak niespodziewanych, traumatycznych wydarzeniach jak pandemia czy wojna jest także pomoc ludziom w odnajdywaniu nowej stabilności, by mogli żyć dalej. Niemniej nie chodzi tu o bierną akceptację, ale zachęcenie do poszukiwania takiego siebie w nowej rzeczywistości, który będzie spójny z własnymi wartościami i decyzjami, „kręgosłupem moralnym". By nowe, może i trudniejsze czasy pozwalały bardziej „stawać mu się człowiekiem". Stworzyć dla niego przestrzeń, żeby poznawał siebie jako istotę ludzką z całym jej wachlarzem emocji, popędów, pragnień. Zarówno tych dobrych, akceptowanych, ale również tych przerażających, które ostatecznie gdzieś w każdym z nas istnieją. Ważne jest to, żeby psycholog towarzyszył w tym procesie uczenia się siebie i wspierał ludzi w realnym patrzeniu na nich samych i ich relacje, gdyż kontakt ze światem oparty na prawdzie przynosi szczęście. Pozwala stawać się ludziom lepszymi wersjami siebie. ■

Natalia Wrońska

grafika – pixabay.com

Naukowcy GUMed na Konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Parazytologicznego

Swoją przygodę z British Society for Parasitology (BSP) rozpocząłem jako magistrant na University of Nottingham w 2011 r., kiedy jako młody adept szkoły parazytologicznej włączyłem się w organizację spotkania brytyjskich parazytologów. W tym roku, jedenaście lat później, wraz z moim zespołem uczestniczyłem w dniach 21-25 marca w konferencji *British Society for Parasitology Spring Meeting* na University of York.

Podczas konferencji doktorantki – **Joanna Nowicka** i **Martyna Krupińska** z Zakładu Parazytologii Tropikalnej oraz student VI roku kierunku lekarskiego **Aleksander Goll** mieli możliwość prezentacji wyników prowadzonych przez nas projektów badawczych. Organizatorzy konferencji przyjęli nas niezmiernie ciepło, gdyż byliśmy jedynymi uczestnikami reprezentującymi polski ośrodek badawczy. Pogoda w Yorku była wspaniała, co sprzyjało rozmowom na świeżym powietrzu w przerwach pomiędzy sesjami. Bardzo cieszę się, że Joanna i Martyna zostały docenione przez Towarzystwo i otrzymały *BSP Student Travel Awards*. Dzięki uczestnictwie w konferencji nawiązaliśmy nowe kontakty, np. z London School of Hygiene and Tropical Medicine. Mam nadzieję, że rozmowy w kuluarach przyczynią się do aktywności wyjazdowej członków naszego zespołu. Z niecierpliwością czekamy na następne spotkanie BSP. ■

DR HAB. MACIEJ GRZYBEK, PROF. UCZELNI
Zakład Parazytologii Tropikalnej

fot. archiwum prywatne autora

Od lewej: Aleksander Goll, Martyna Krupińska, Joanna Nowicka, dr hab. Maciej Grzybek, prof. uczelni

Wnętrze Castle Howard (na zdjęciu Joanna Nowicka i Aleksander Goll)

Uczestnicy konferencji przed gmachem Castle Howard

ALEKSANDER GOLL
Student VI roku
kierunku lekarskiego

Nauka zdecydowanie robi się najciekawsza po wyjściu z laboratorium. Wraz z zespołem badawczym prof. Macieja Grzybka miałem okazję uczestniczyć w wiosennym spotkaniu British Society for Parasitology w Yorku. Było to większe z dwóch corocznych spotkań BSP. Zgromadziło kilkuset uczestników z całego świata, którzy przez cztery dni mogli od świtu do zmierzchu słuchać prelekcji w trzech równoległych sesjach tematycznych.

Podczas całego pobytu w Yorku nie skorzystaliśmy z żadnego środka transportu (poza jednym szczególnym wyjątkiem, ale o tym później). Pomimo szumnej nazwy miasto jest bardzo kameralne i grzechem byłoby odmówić sobie spaceru labiryntem brukowanych uliczek pośród urokliwych, wiekowych zabudowań. Aby dojść z naszego hotelu na kampus uniwersytetu, gdzie odbywała się konferencja, potrzebowaliśmy niecałych trzydziestu minut i był to czas idealnie pozwalający śniadaniu na ułożenie się.

Na miejscu czekały nas kwanty wiedzy w postaci wspomnianych już prelekcji w trzech sesjach tematycznych. Szczególnym zainteresowaniem podczas konferencji cieszyły się parazytozy wywoływane przez pierwotniaki. Wiele emocji budziły też informacje o badaniach nad szczepionkami przeciwko malarii czy trypanosomozie, podobnie jak nowatorskie metody diagnostyczne i sposoby wykrywania patogenów w środowisku. Swój wyjątkowy wkład w wartość merytoryczną konferencji miały doktorantki z naszego zespołu, Asia Nowicka i Martyna Krupińska, które wygłosiły prezentacje na temat toksokarozy i toksoplazmozy u gryzoni. Ja, nie chcąc pozostawać dłużny, w czasie sesji plakatowej zaprezentowałem temat pasożytów krwi u gryzoni.

Parazytologiczne nowinki z wielu dziedzin zdecydowanie rozpaliły moją ciekawość i motywację, jednak konferencja ta nie byłaby nawet w połowie tak owocna, gdyby nie jej niebagatelny aspekt społeczny. Miałem okazję poznać wielu młodych naukowców z całego świata i już w takich „polowych" warunkach nakreślić wizję współpracy z nimi. Spośród wielu przyjemnych wieczorów, o których niekoniecznie wypada mówić głośno i ze szczegółami, na uwagę zasługuje ten spędzony w Castle Howard. Po ostatnich wykładach uczestnicy konferencji zostali zabrani na uroczystą kolację w pałacu nieopodal miasta. Mógłbym starać się opisać majestat tej rezydencji, jednak na pewno nie zrobię tego lepiej niż operator kamery w serialu *Bridgertonowie*, który pozwala przyjrzeć się pałacowi z bliska.

Udział w *BSP Spring Meeting* był dla mnie wyjątkową okazją, by przyjrzeć się światowej klasy nauce w najbardziej aktualnym wydaniu. Dziękuję bardzo całemu zespołowi za bardzo kształcący wyjazd, w szczególności zaś prof. Maciejowi Grzybkowi za możliwość współtworzenia parazytologii wraz z jej czołowymi przedstawicielami. ■

JOANNA NOWICKA
Doktorantka II roku
Pierwszej Szkoły Doktorskiej

Międzynarodowa Konferencja organizowana przez British Society of Parasitology jest jednym z najbardziej prestiżowych wydarzeń naukowych w dziedzinie parazytologii w Europie. W ramach konferencji odbyły się rozmaite sesje tematyczne. Prelegenci z całego świata poruszyli tematy z zakresu parazytologii środowiskowej, molekularnej oraz klinicznej. Jako doktorantka z Zakładu Parazytologii Tropikalnej miałam okazję wziąć aktywny udział w wydarzeniu. Przedstawiłam wyniki swoich dotychczasowych badań, wygłaszając prezentację ustną w sesji *Wild Parasitology*. Konferencja była bezcennym doświadczeniem oraz okazją do nawiązania kontaktów z naukowcami z wielu krajów. Promocja osiągnięć naukowych jest niezwykle istotna, aby wiedza mogła być transparentna oraz dostępna dla szerokiego grona odbiorców. Uczestnictwo w tym wydarzeniu umożliwiło mi usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy oraz zdobycie nowej. Podczas tegorocznej konferencji uzyskałam prestiżową nagrodę *Student Travel Award*. ■

Sukcesy młodych naukowców z GUMed na XIV Zjeździe Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego

Tym razem pandemia nie stanęła na przeszkodzie. W dniach 9-11 czerwca we Wrocławiu odbył się XIV Zjazd Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego pod hasłem *Nefrologia – rozwój przez dialog*. Jak zawsze przyciągnął on szeroką grupę odbiorców spragnionych dostępu do aktualnej wiedzy z zakresu nefrologii, transplantologii i hipertensjologii. Zjazd stał się okazją do wymiany poglądów naukowych, jak również omówienia zagadnień edukacyjnych oraz codziennych problemów klinicznych i organizacyjnych.

Swój udział w wydarzeniu mocno zaznaczyli naukowcy z Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych. **Prof. Alicja Dębska-Ślizień**, **prof. Monika Lichodziejewska-Niemierko**, **prof. Przemysław Rutkowski** i **prof. Leszek Tylicki** wygłosili wykłady dotyczące postępów w diagnostyce i terapii atypowego zespołu hemolityczno-mocznicowego, nowych rozwiązań w leczeniu nerkozastępczym dializą otrzewnową i hemodializą oraz kwalifikacji do transplantacji nerki osób z otyłością. Warsztaty dotyczące żywienia w chorobach nerek poprowadziła **prof. Sylwia Małgorzewicz**. Nie zabrakło również sesji prowadzonych przez pracowników Uczelni.

Studentka IV roku Wydziału Lekarskiego Karolina Polewska
fot. Leszek Tylicki

W zjeździe aktywnie uczestniczyli również liczni studenci naszej Uczelni z koła naukowego działającego przy Klinice. Zaprezentowali wyniki prowadzonych przez ostatnie dwa lata badań naukowych, które dotyczyły epidemiologii, przebiegu i profilaktyki COVID-19 wśród pacjentów leczonych nerkozastępczo. Komitet naukowy zakwalifikował do prezentacji na zjeździe aż cztery doniesienia oryginalne, których głównymi autorami byli nasi studenci. Studentka IV roku Wydziału Lekarskiego **Karolina Polewska** przedstawiła wyniki badań nad wpływem szczepień przeciwko COVID-19 na śmiertelność chorych hemodializowanych w województwie

→

Studenci z SKN przy Katedrze i Klinice Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych wraz z prof. Alicją Dębską-Ślizień, kierownik Katedry i Kliniki, oraz prof. Leszkiem Tylickim | fot. Izabella Kuźmiuk-Glembin

pomorskim, które zaprezentowała w formie doniesienia ustnego w jednej z głównych sesji plenarnych zjazdu. W tym miejscu warto przypomnieć, że parę tygodni wcześniej praca podsumowująca część wspomnianych badań została nagrodzona przez Towarzystwo Internistów Polskich nagrodą główną za najlepszą pracę oryginalną opublikowaną w „Polskim Archiwum Medycyny Wewnętrznej". Żaden z ośrodków nie mógł poszczycić się na zjeździe tak liczną grupą młodych naukowców – studentów – i tak znacznymi osiągnięciami naukowymi uzyskanymi z ich udziałem.

Kolejnym bardzo dużym sukcesem gdańskiego ośrodka nefrologicznego była nagroda National Grant European Renal Association (ERA), przyznana decyzją Komitetu Naukowego **lek. Izabelli Kuźmiuk-Glembin** za doniesienie oryginalne będące śródokresową analizą wieloośrodkowego badania CELART (Cardiovascular Effects of Losartan After Renal Transplantation) prowadzonego pod kierunkiem prof. Leszka Tylickiego.

Jak zawsze ważnym punktem programu zjazdu było walne zebranie członków PTN. Tu także zaznaczyliśmy naszą obecność: **prof. Przemysław Rutkowski** został wybrany do Zarządu Głównego, a **prof. Ewa Król** do Komisji Rewizyjnej. XIV Zjazd PTN, jak widać z powyższej krótkiej relacji, okazał się dla naszej Kliniki bardzo owocny i atrakcyjny pod względem naukowym. Wszystkim sprawcom tego wspaniałego zamieszania serdecznie gratuluję. ■

Prof. Andrzej Oko, prezes Polskiego Towarzystwa Nefrologicznego; lek. Izabella Kuźmiuk-Glembin, laureatka Grantu; Ewa Pawłowicz, przewodnicząca Klubu Młodych Nefrologów
fot. archiwum prywatne

PROF. ALICJA DĘBSKA-ŚLIZIEŃ
Kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych

Sukcesy studentów na Konferencji ICYMS

Studenci V roku kierunku lekarskiego z sukcesami uczestniczyli w 22. *International Congress of Young Medical Scientists* (ICYMS), który odbył się w dniach 2-4 czerwca w Poznaniu.

Maciej Kozeriew zajął **pierwsze** miejsce w sesji *case report* z pracą *Hyaluronic acid filler migration as possible complication of lip augmentation – case report and radiologic point of view*, stworzoną pod opieką **dr. Tomasza Nowickiego** z II Zakładu Radiologii oraz **prof. Małgorzaty Sokołowskiej-Wojdyło** z Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii.

Martyna Łukasiewicz i Maciej Kozierew | fot. Paweł Sudara/GUMed

Martyna Łukasiewicz zajęła **drugie** miejsce w tej samej sesji z pracą *Tumefactive multiple sclerosis: a case of a young male patient – an unexpected finding*, przygotowaną pod opieką **lek. Oliwii Kozak** z Zakładu Radiologii.

Kongres został zorganizowany przez Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu i Studenckie Towarzystwo Naukowe tej uczelni. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Ministerstwa Zdrowia. ■

Uczelniane wynalazki na targach EUROBIOTECH

EUROBIOTECH
8th Central European Congress of Life Sciences

Podczas targów EUROBIOTECH 2022 przedstawiciele Centrum Transferu Technologii GUMed i Centrum Innowacji Medycznych sp. z o.o. (spółki celowej naszej Uczelni) zaprezentowali *know-how*, technologie oraz innowacyjne projekty realizowane przez naukowców naszej Uczelni. Wydarzenie zorganizowane przez Targi w Krakowie odbyło się w dniach 20-22 czerwca. W jego trakcie przedsiębiorcy mogli zapoznać się z ofertą technologiczną 19 wystawców z Polski i Europy. Ponadto podczas towarzyszących targom i konferencji paneli dyskusyjnych oraz w specjalnie wydzielonych strefach networkingowych wymieniano się doświadczeniami na temat rozwoju, komercjalizacji oraz współpracy ze środowiskiem biznesu w zakresie innowacyjnych projektów realizowanych na uczelniach.

Zestaw do ekstrakcji dyspersyjnej do fazy stałej

Na targach zaprezentowano sześć wynalazków powstałych w wyniku finansowania z programu *Inkubator Innowacyjności 4.0* w ramach projektu pozakonkursowego *Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach*, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego *Inteligentny Rozwój 2014-2020*. Były to: aplikacja mobilna wspomagająca leczenie oraz edukację dzieci z zaparciami czynnościowymi, oprogramowanie Bio3P, narzędzie do badania przenikania pestycydów przez skórki owoców i warzyw, aparat do zbierania kondensatów wydychanego powietrza, innowacyjne urządzenie do wykonywania biopsji tkanek miękkich oraz urządzenie do skojarzonej oceny ukrwienia narządów przewodu pokarmowego [o wynalazkach i ich twórcach pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazety GUMed" – przyp. red.].

Na targach zaprezentowano również wynalazki naukowców z GUMed, finansowane spoza funduszy *Inkubatora Innowacyjności 4.0*: DEROtator R.PAN, nowy barwnik do fluoroscencyjnego wybarwiania warstwy rogowej naskórka, nakładkę ekranującą do dermoskopów [wszystkie zostały zaprezentowane w lipcowej „Gazecie" – przyp. red.], a także:

- **Zestaw do ekstrakcji dyspersyjnej do fazy stałej oraz sposób ekstrakcji dyspersyjnej.** Urządzenie wykonane techniką druku 3D, pozwalające na całkowite i powtarzalne rozdzielenie faz ciekłej i stałej w procesie ekstrakcji dyspersyjnej.
  Twórcy: **prof. Tomasz Bączek**, **dr Mariusz Belka**, **dr Szymon Ulenberg**, **mgr Dagmara Szynkiewicz** i **mgr Paweł Georgiev** z Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej.

- **Mutanty punktowe czynnika B oraz białka C2** jako sposób wzmacniania aktywności przeciwciał antynowotworowych – kompozycja farmaceutyczna oraz zastosowanie mutantów.
  Twórcy: **dr hab. Marcin Okrój** i **mgr Anna Felberg-Miętka** z Zakładu Biologii Komórki i Immunologii oraz **dr Aleksandra Urban** z Uniwersytetu Gdańskiego.

Wszystkie wynalazki prezentowane na targach EUROBIOTECH 2022 są objęte zgłoszeniem albo ochroną patentową polską lub międzynarodową. ■

Od lewej: Karolina Irmgard Kądziela, prof. Jacek Zieliński i Marcin Stolarek

Udział w targach EUROBIOTECH 2022 został sfinansowany w ramach programu ministerialnego *Inkubator Innowacyjności 4.0*, projektu pozakonkursowego *Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach*, realizowanego w ramach Programu Operacyjnego *Inteligentny Rozwój 2014-2020*.

KAROLINA IRMGARD KĄDZIELA
Centrum Transferu Technologii

fot. Paweł Sudara/GUMed

Wizyta studyjna w Uniwersytecie w Lille

Od 1 do 7 lipca zespół badawczy Zakładu Immunobiologii i Mikrobiologii Środowiska odbywał wizytę studyjną na Uniwersytecie w Lille we Francji. Spotkanie zrealizowano w ramach grantu NAWA Polonium pn. „Osady ściekowe jako nawóz rolniczy – «zielona» szansa czy ukryte zagrożenie? Badania nad potencjalnym rozprzestrzenianiem się oporności na antybiotyki w wyniku długotrwałego nawożenia gruntów rolnych osadami ściekowymi".

Uniwersytet w Lille odwiedzili: kierownik projektu **dr inż. Marta Jaskulak**; kierownik Zakładu Immunobiologii i Mikrobiologii Środowiska **prof. Katarzyna Zorena**; **Damian Lech**, student IV roku kierunku lekarskiego; **Maciej Winczewski**, student Politechniki Gdańskiej, oraz **Jakub Krajnik** – licealista, uczestnik programu *Zdolni z Pomorza* w Zakładzie Immunobiologii i Mikrobiologii Środowiska. W ramach projektu dr inż. Marta Jaskulak odbyła również miesięczny staż badawczy w laboratoriach Uniwersytetu w Lille.

Zespół projektowy miał okazję poznać infrastrukturę, w tym laboratoria i placówki badawczo-dydaktyczne, Uniwersytetu w Lille. Jednym z odwiedzonych obiektów było nowoczesne centrum uprawy roślin, w skład którego wchodzi ponad 20 szklarni, a także komory fitotronowe oraz grunty doświadczalne umożliwiające prace w zakresie genetyki roślin, toksykologii środowiska, fizjologii roślin oraz badania wpływu zmian klimatu na uprawy. Centrum umożliwia prowadzenie badań w dowolnych i w pełni kontrolowanych warunkach: od wyspecjalizowanych komór klimatycznych (fitotronów) i hodowli *in vitro* po naturalne stanowiska uprawne.

Ponadto zespół z GUMed miał okazję poznać francuski system edukacji wyższej oraz wizytować laboratoria przeznaczone do pracy ze studentami, w tym sale do ćwiczeń z mikrobiologii, fizjologii i histologii w Instytucie Technologicznym w Lille, który jest integralną częścią tamtejszego Uniwersytetu. Podczas pobytu we Francji zespół badawczy odbył również wizytę w bibliotece LILLIAD Learning Center Innovation, będącej innowacyjnym centrum dydaktyczno-naukowym.

W ramach projektu odbyło się także międzynarodowe sympozjum *Aktualne wyzwania związane z zanieczyszczeniem środowiska i jego wpływem na ekosystem i zdrowie ludzi*. Udział wzięło w nim 30 naukowców, w tym 23 z Uniwersytetu w Lille. Dr inż. Marta Jaskulak przedstawiła problematykę i wyniki wstępne realizowanego projektu, a także nakreśliła potencjał badawczy Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz możliwości finansowania badań i współpracy badawczej pomiędzy instytucjami.

Uniwersytet w Lille (Université de Lille) to francuski publiczny uniwersytet badawczy, który kontynuuje tradycje założonego w 1559 r. Université de Douai. W obecnej formie powstał w wyniku połączenia w 2018 r. trzech uczelni: Université de Lille 1 – Sciences et Technologies, Université Lille 2 – Droit et Santé i Université Lille 3 Charles-de-Gaulle. Na Uniwersytecie studiuje obecnie ponad 115 000 studentów, co czyni go jednym z największych uniwersytetów we Francji i jednym z największych francuskojęzycznych uniwersytetów na świecie. Uczelnię tworzy również ponad 6 700 pracowników naukowych i technicznych, skupionych w 66 uniwersyteckich zespołach badawczych.

W 2017 r. Uniwersytet w Lille uzyskał francuski tytuł uniwersytetu doskonałości, co – podobnie jak status uczelni badawczej w Polsce – pozwoliło na pozyskanie dodatkowych 500 mln euro na realizację nowych strategii rozwoju uczelni w zakresie badań, edukacji i rozwoju międzynarodowego.

Sympozjum w trakcie wizyty studyjnej | fot. Marta Jaskulak

Wizyta studyjna naukowców GUMed na Uniwersytecie w Lille. Od lewej: dr inż. Marta Jaskulak, prof. Marie Choël, prof. Nicolas Visez, prof. Franck Vandenbulcke, Jakub Krajnik, Maciej Winczewski, Damian Lech, prof. Katarzyna Zorena, prof. Christophe Waterlot, prof. Annabelle Deram, dr Julie Dransart, prof. Gabriel Billon, mgr Lara-Maria Wakim
fot. archiwum prywatne dr inż. Marty Jaskulak

Dzięki 66 laboratoriom badawczym, 6 szkołom doktorskim, 350 wspieranym każdego roku doktoratom oraz 3 000 publikowanych rocznie artykułów naukowych uniwersytet jest świetnie reprezentowany w środowisku naukowym i współpracuje z wieloma organizacjami (m.in. Pasteur Institute of Lille, CHU Lille University Hospital, CNRS, INSERM, INRA, INRIA).

Projekt NAWA, realizowany wspólnie przez Zespół Immunobiologii i Mikrobiologii Środowiska oraz laboratorium LGCGE Uniwersytetu w Lille, zakłada również wizytę zespołu prof. Francka Vandenbulcke w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w październiku bieżącego roku. ■

DR INŻ. MARTA JASKULAK,
PROF. KATARZYNA ZORENA
Zakład Immunobiologii i Mikrobiologii Środowiska

Podsumowanie konferencji *Q DOSKONAŁOŚCI*

Ponad 180 osób, w tym 55 stacjonarnie, wzięło udział w konferencji *Q DOSKONAŁOŚCI: dobre praktyki w doskonaleniu usług medycznych na Pomorzu*, która odbyła się 21 czerwca w formie hybrydowej: w Sali Teatralnej Domu Technika NOT w Gdańsku oraz *online*. Organizatorem wydarzenia pod patronatem rektora GUMed **prof. Marcina Gruchały** była Pomorska Rada FSNT NOT w Gdańsku. W spotkaniu uczestniczyli specjaliści z różnych dziedzin związanych z ochroną zdrowia, przedstawiciele licznych placówek medycznych i jednostek akademickich. Naszą Uczelnię reprezentował **dr hab. Tomasz Smiatacz**, prorektor ds. studenckich i kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych.

Sympozjum poświęcone było szeroko rozumianej poprawie jakości usług medycznych. Podczas dwóch sesji wykładowych zaproszeni eksperci przedstawili referaty dotyczące m.in. wpływu pandemii COVID-19 na funkcjonowanie podmiotów leczniczych w tym okresie oraz na odporność psychiczną personelu medycznego. Omówiono również kształcenie w zakresie ochrony zdrowia, doskonalenie zawodowe pielęgniarek i położnych, a także szkolenia dla lekarzy. Dr hab. Smiatacz zdalnie wygłosił wykład pt. *Odporność systemu ochrony zdrowia – lekcje z pandemii COVID-19 widziane okiem lekarza chorób zakaźnych*.

– *Pandemia to czas, kiedy liczba pacjentów wielokrotnie rośnie w stosunku do zwyczajnego okresu. Zwiększenie liczby pacjentów, którym możemy pomóc, i zapewnienie ciągłości pomocy to nasze absolutne priorytety* – mówił **dr hab. Tomasz Smiatacz**.

Uczestnicy debaty konferencyjnej | fot. Agata Skrobisz-Minuth/PR FSNT NOT w Gdańsku

Na stronie organizatora gdansk.enot.pl udostępnione zostały abstrakty przedstawionych wystąpień oraz związane z konferencją pozycje literaturowe. ■

BARBARA WIŚNIEWSKA
Pomorska Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Gdańsku

JAKUB WINIEWSKI
Sekcja ds. Komunikacji GUMed

Targi Turystyki Medycznej *Curatio* we wrześniu w AmberExpo

Pierwsze w Polsce Międzynarodowe Targi Turystyki Medycznej i Profilaktyki Zdrowotnej *Curatio* odbędą się w dniach 23-24 września w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym AmberExpo w Gdańsku. Ich organizator – Międzynarodowe Targi Gdańskie – zapowiada m.in. dwa dni konferencji i spotkań, zlot pacjentów bariatrycznych, rozmowy o walce z otyłością oraz konsultacje z zagranicznymi specjalistami dotyczące rehabilitacji pocovidowej. Targi *Curatio* staną się również miejscem promocji dla firm i placówek obecnych na rynku medycznym oraz będą służyć propagowaniu turystyki medycznej. Wydarzenie umożliwi spotkanie środowiska turystycznego z medycznym, klinik i pacjentów, usługodawców i klientów, podmiotów z rynku krajowego i międzynarodowego.

Wśród wystawców, którzy zaprezentują się na targach, znajdą się szpitale, kliniki różnych specjalizacji z Polski i zagranicy, centra rehabilitacyjne, gabinety lekarskie, domy uzdrowiskowe, ośrodki spa i *wellness*. Podczas wydarzenia będzie można zasięgnąć informacji na temat usług i produktów medycznych z dziedziny turystyki medycznej, bariatrii, rehabilitacji pocovidowej, fizjoterapii, leczenia niepłodności, leczenia wad wzroku, medycyny estetycznej, stomatologii, spa i *wellness*.

Ważnym elementem targów będzie dwudniowa konferencja, której tematami przewodnimi będą różne aspekty turystyki medycznej (m.in. rehabilitacja pocovidowa w uzdrowiskach, strategia rozwoju woj. pomorskiego w zakresie wyzwań zdrowotnych, prawne uwarunkowania rozwoju turystyki medycznej) oraz bariatria. Wśród prelegentów znajdą się uznani specjaliści i specjalistki zarówno z Polski, jak i zagranicy. Na zakończenie planowana jest debata podsumowująca, która ma dostarczyć inspiracji do dalszych działań.

Wejście na targi będzie bezpłatne po wcześniejszej rejestracji. W wydarzeniu będzie można wziąć udział także w formule *online*. ■

źródło: informacja prasowa organizatora curatio.pl

Imieniny dzielnicy

Uczelnie Fahrenheita

Konkurs FarU i PKM rozstrzygnięty

Jak powinny wyglądać przystanki nowej linii PKM Południe i co zrobić, aby kolej pasażerska była jak najbardziej przyjazna środowisku i mieszkańcom? Przed zadaniem rozwiązania tej kwestii stanęli uczestnicy konkursu *Kolej na Południe*, zorganizowanego przez Uczelnie Fahrenheita i samorządową spółkę Pomorska Kolej Metropolitalna SA (PKM). Finał I etapu konkursu odbył się 29 czerwca na Politechnice Gdańskiej. Studentów oraz gości witali rektor PG **prof. Krzysztof Wilde**, prezes PKM SA **Grzegorz Mocarski** oraz **prof. Lucyna Nyka**, dziekan Wydziału Architektury PG. Obecni byli również rektorzy FarU – **prof. Marcin Gruchała** (GUMed) i **prof. Piotr Stepnowski** (UG) oraz dyrektor FarU **prof. Adriana Zaleska-Medynska**.

Zadaniem konkursowym studentów było przygotowanie studium architektoniczno-urbanistycznego kolei pasażerskiej na aglomeracyjnym odcinku planowanej przez pomorski samorząd linii PKM Południe. Projekty miały uwzględniać rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne, aspekty społeczne i środowiskowe, a także wykorzystywać innowacyjne rozwiązania technologiczne.

Do opracowania koncepcji architektoniczno-urbanistycznych planowanych przystanków PKM Południe w I etapie konkursu zostali zaproszeni studenci pierwszego semestru studiów magisterskich na kierunku architektura. Organizatorem technicznym konkursu był Wydział Architektury PG, a funkcje głównego koordynatora pełniła **dr inż. arch. Magdalena Podwojewska**, prodziekan ds. studentów i promocji na Wydziale Architektury PG.

INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA URBANISTYCZNE

Studenci zgłosili 18 prac. Wszystkie spełniły wymagania formalne i zostały dopuszczone do udziału w konkursie. Autorzy trzech najlepiej ocenionych projektów otrzymali nagrody finansowe o łącznej wartości 15 tys. zł ufundowane przez PKM SA. Przyznano również pięć wyróżnień.

– *To bardzo ważne, aby przy takich, dopiero rodzących się projektach wykorzystywać potencjał młodych ludzi, jednocześnie dając im szansę na zmienianie na lepszą przestrzeni, w której sami żyją. To przecież oni w przyszłości będą korzystać z rozwiązań, które dzisiaj proponują w swoich często futurystycznych, ale przede wszystkim nowoczesnych wizjach nowej, dopiero planowanej linii PKM Południe* – mówił Grzegorz Mocarski, prezes PKM SA. – *Dlatego cieszą mnie zaproponowane przez studentów rozwiązania, ponieważ pokazują, że infrastruktura kolejowa może być nowoczesna i ekologiczna i że może tworzyć nowe przestrzenie użytkowo-rekreacyjne dla okolicznych mieszkańców. Dzięki temu*

Laureaci i organizatorzy konkursu | fot. Krzysztof Krzempek/PG

każdy przyszły przystanek PKM Południe ma szansę stać się swego rodzaju lokalnym centrum, których na południu metropolii obecnie brakuje. Wierzę, że jeśli dojdzie do realizacji tego projektu, studenckie wizje staną się inspiracją dla przyszłych projektów linii.

Komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele PKM, Urzędu Marszałkowskiego oraz Politechniki Gdańskiej, podkreśliła bardzo wysoki poziom zgłoszonych prac, ich różnorodność i odwagę studentów w kreowaniu nowych rozwiązań.

Pierwszą nagrodę w kwocie 7 tys. zł otrzymały **Patrycja Stawska** i **Małgorzata Mainaza** za pracę *Przesiądź się na kulturę* w uznaniu za śmiałe, całościowe rozwiązanie wielkomiejskie łączące przystanek z bogatym programem funkcjonalnym i efektownie rozwiązaną przestrzenią publiczną.

Druga nagroda i 5 tys. zł przypadła **Urszuli Całusińskiej** i **Klaudii Chorobińskiej**. Nagrodzona praca *Połączenie* została wyróżniona za rozwiązanie urbanistyczne łączące izolowane obecnie części dzielnicy za pomocą parkowej przestrzeni publicznej oraz wykazanie potencjału rozwiązania komunikacyjnego kołowego.

Ludmiła Matsisovich i **Marta Kloch** to zdobywczynie trzeciego miejsca. Projekt *Żółta wstążka* został doceniony za konsekwentną, spójną realizację zamysłu przestrzennego łączącego różne części dzielnicy oraz zachowanie zielonego charakteru miejsca.

Wyróżnienia otrzymali:

- **Natalia Buć, Milena Mroch**, praca pt. *Równowaga* – za powściągliwość ingerencji w przestrzeń, uzyskanie zielonej przestrzeni w trudnej lokalizacji komunikacyjnej;
- **Robert Maskos**, **Jelizawieta Miakotina**, praca pt. *Nowe centrum Orunii Górnej* – za odwagę w kreowaniu wielkomiejskiego, wielopoziomowego węzła komunikacyjnego, z funkcją kulturową, integrującą społeczność;
- **Anna Pliszka**, **Agnieszka Kowalik**, praca pt. *Kolej na relację z południem* – za nawiązanie do istniejących elementów tworzących identyfikację wizualną istniejących przystanków PKM i realność adaptacji w innych lokalizacjach;
- **Dominika Wodeńko**, **Sylwester Wilczak**, praca pt. *Latający dywan* – za ciekawą formę, rozwiązania przestrzenne i proponowane rozwiązania proekologiczne, a także atrakcyjność przekazu rysunkowego;
- **Joanna Kreft**, **Julia Lebioda**, praca pt. *Fuzja* – za interesujące rozwiązania funkcjonalne i realne powiązanie kondygnacji nadziemnych z podziemnymi.

II ETAP KONKURSU JUŻ JESIENIĄ

Przed nami II etap konkursu, w którym dla ośmiu wybranych w I etapie projektów studenci będą przygotowywać szczegółowe koncepcje innowacyjnych rozwiązań środowiskowych, społecznych i gospodarczych, wzmacniających atrakcyjność

→

1. miejsce – projekt pt. *Przesiądź się na kulturę*

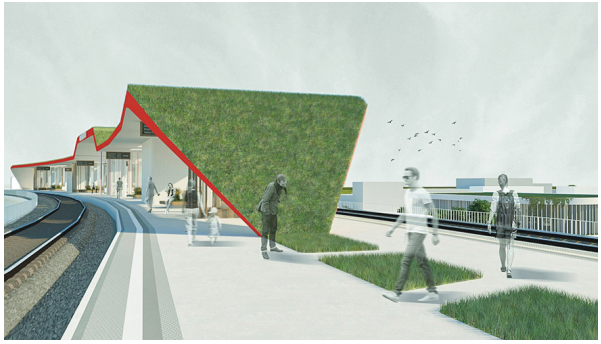

2. miejsce – projekt pt. *Połączenie*

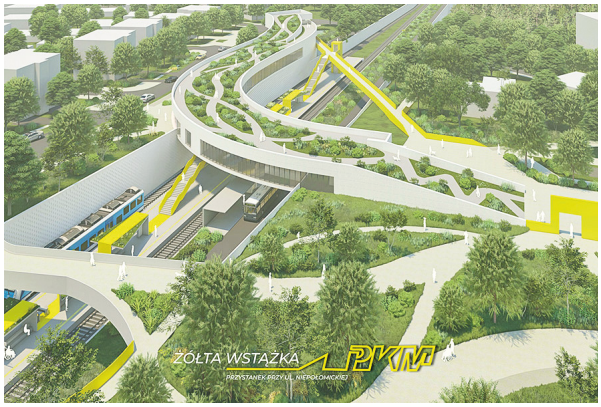

3. miejsce – projekt pt. *Żółta wstążka*

1. wyróżnienie – projekt pt. *Równowaga*

kolei pasażerskiej dla użytkowników. Zadanie to będą realizować interdyscyplinarne zespoły, liczące co najmniej pięciu członków. Każda z drużyn musi mieć w składzie reprezentanta lub reprezentantkę każdej z uczelni tworzących FarU – Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Gdańskiego. W tym etapie dla zwycięskich zespołów PKM SA ufundowała nagrody finansowe o łącznej wartości 20 tys. zł. Szczegóły II etapu zostaną ogłoszone przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego.

– *Konkurs stanowi możliwość rozwinięcia współpracy pomiędzy naszymi uczelniami a Pomorską Koleją Metropolitalną, ale co najważniejsze, stanowi możliwość rozwinięcia nowych kompetencji, w tym pracy w zespołach interdyscyplinarnych, przez studentów. Sądzę też, że świeże spojrzenie młodych ludzi pozwoli na stworzenie nowoczesnej i wizjonerskiej koncepcji przystanków nowej linii PKM* – podkreśliła **prof. Adriana Zaleska-Medynska**, dyrektor Uczelni Fahrenheita.

– *Jestem przekonana, że kiedy pomysły studentów architektury połączymy z pomysłami i kompetencjami studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Uniwersytetu Gdańskiego, powstaną innowacyjne, kreatywne rozwiązania, uwzględniające szereg aspektów społecznych, ekologicznych czy prozdrowotnych, które będą sprawdzały się również za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat* – podsumowała **prof. Lucyna Nyka**, dziekan Wydziału Architektury PG. ■

BARBARA KUKLIŃSKA-NOWAK
Dział Promocji PG

2. wyróżnienie – projekt pt. *Nowe Centrum Orunii Górnej*

3. wyróżnienie – projekt pt. *Kolej na relację z południem*

4. wyróżnienie – projekt pt. *Latający dywan*

5. wyróżnienie – projekt pt. *Fuzja*

PKM POŁUDNIE – O PROJEKCIE

PKM Południe to wspólna inicjatywa Samorządu Województwa Pomorskiego oraz gmin zrzeszonych w Obszarze Metropolitalnym Gdańsk-Gdynia-Sopot. Przygotowywany przez samorządową spółkę PKM SA projekt zakłada budowę nowej linii kolejowej od przystanku SKM Gdańsk-Śródmieście do planowanego Węzła Kowale oraz przewiduje możliwość jej późniejszego połączenia zarówno z istniejącą linią kolejową nr 248 (PKM), jak i nieczynną obecnie, wymagającą modernizacji linią 229 (Pruszcz Gdański–Stara Piła). Obecnie powstaje Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe PKM Południe, które pod koniec 2023 r. nie tylko określi rekomendowany przebieg PKM Południe, ale przede wszystkim będzie podstawą do podjęcia decyzji finansowych i rzeczowych odnośnie do przyszłej realizacji projektu oraz optymalnego etapowania całej inwestycji. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej projektu PKM Południe.

Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu – pierwsza edycja studiów podyplomowych FarU

Z dr Mirosławą Malinowską rozmawiał Szymon Gronowski z Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG

Jakie skutki dla lokalnych społeczności, miast i obszarów wiejskich niesie zmiana klimatu już dzisiaj, a jakich konsekwencji możemy się spodziewać w ciągu najbliższych lat?

Dr Mirosława Malinowska, prodziekan ds. studenckich Wydziału Oceanografii i Geografii UG, kierownik studiów podyplomowych FarU Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu

Współczesna zmiana klimatu polega przede wszystkim na wzroście średniej temperatury powietrza. Od połowy XIX wieku do dziś średnia globalna temperatura powietrza podniosła się o ponad 1° C. Może się wydawać, że to niewiele, porównując jednak ten wzrost temperatury do tych obserwowanych w minionych tysiącleciach, trzeba stwierdzić, że jest on bezprecedensowy. W wymiarze praktycznym w Polsce zmiana klimatu przejawia się w wyższych średnich rocznych i miesięcznych temperaturach, wyższej liczbie dni z ekstremalnie wysokimi temperaturami powietrza, z temperaturami maksymalnymi przekraczającymi 30 a nawet 35° C, występowaniem nocy upalnych, a nawet tropikalnych, w trakcie których temperatura minimalna nie spada poniżej 18° C, a czasem przekracza 20° C.

Taka sytuacja jest szczególnie uciążliwa dla ludzi, ponieważ po upalnym dniu nasze organizmy nie są w stanie się zregenerować. Europę, w tym Polskę, zalała ostatnio kolejna w tym roku fala upałów. Dotykamy tu jednego z pierwszych skutków zmiany klimatu: wpływu na nasze zdrowie. Jesteśmy bardziej narażeni na udar cieplny, problemy kardiologiczne czy zaburzenia układu oddechowego. Grupami szczególnie wrażliwymi na wysoką temperaturę powietrza są osoby starsze, z przewlekłymi chorobami i małe dzieci.

Wzrost średnich temperatur i częstsze występowanie temperatur ekstremalnych skutkuje niszczeniem infrastruktury drogowej w miastach czy większym zapotrzebowaniem na wodę i energię elektryczną. Wysokie temperatury w połączeniu z długotrwałym brakiem opadów powodują powstawanie zjawiska suszy, która wpływa na produkcję rolną, ogranicza również zasoby wodne zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich.

Innym przejawem współczesnej zmiany klimatu jest występowanie gwałtownych zjawisk atmosferycznych. Wspomnę tu tylko o ulewnych deszczach, które zwłaszcza w miastach mogą powodować gwałtowne powodzie typu *flash floods*. Te również niszczą infrastrukturę miasta, powodują straty materialne, są zagrożeniem dla zdrowia i życia ludzi. Zarysowałam tu tylko kilka problemów, które są konsekwencją współczesnej zmiany klimatu. W rzeczywistości jest ich

→

Upały mogą obniżać zdolność organizmu do regeneracji
grafika – pexels.com

Ulewne deszcze mogą powodować gwałtowne powodzie typu *flash floods* | grafika – pexels.com

znacznie więcej i są one bardzo różnorodne. Przy dalszym wzroście średniej temperatury powietrza zjawiska te będziemy obserwować częściej, większe też będą straty materialne i szkody społeczne.

Studia podyplomowe Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu są niejako odpowiedzią na te problemy. Co jednostki naukowe, samorządy terytorialne, przedstawiciele biznesu oraz NGO mogą zrobić w zakresie edukacji i praktycznych rozwiązań adaptujących społeczeństwo do zmiany klimatu? Jak mogą ze sobą współpracować?

Jednostki naukowe prowadzą badania nad współczesną zmianą klimatu i rozwiązaniami, które powinny być wprowadzone w różnych aspektach życia, aby te zmiany ograniczyć, zaadaptować się do nich i złagodzić ich skutki. Administracja różnych szczebli, podobnie jak biznes i przedsiębiorcy mają możliwość wprowadzania wypracowanych w uczelniach rozwiązań, podnosząc jakość życia i czerpiąc z tego zyski. Również liczne organizacje pozarządowe nastawione są na realizację celów służących wzrostowi poziomu życia różnych grup społecznych. Wszyscy uczestnicy życia społecznego mają podobne cele i powinni ze sobą współpracować. Studia podyplomowe Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu będą okazją do wzajemnego poznania się przedstawicieli tychże grup interesów i dostrzeżenia możliwości współpracy. Jest to jeden z celów, jakie przyświecały autorom programu studiów.

Studia mają charakter interdyscyplinarny i stawiają na współpracę nie tylko z uczelniami, ale też z biznesem. Skąd wziął się pomysł na utworzenie kierunku studiów podyplomowych w takiej formule?

Trzy trójmiejskie uczelnie: Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska i Gdański Uniwersytet Medyczny, tworzące Związek Uczelni Fahrenheita, szukają w oczywisty sposób obszarów do współpracy, ponieważ razem można wypracować lepsze efekty niż w pojedynkę. Podejmowanie działań mających na celu ograniczenie zmiany klimatu w ujęciu długoterminowym oraz konsekwencji tego procesu w ujęciu krótkofalowym są naturalnym obszarem współpracy uczelni, grupujących specjalistów z różnych dyscyplin naukowych. Tylko ich współpraca może przynieść dobre skutki. Pomysł na studia podyplomowe zrodził się w wyniku dyskusji członków Rad Uczelni z różnych regionów Polski. Inicjatywę podjęli także Rektorzy PG, UG oraz GUMed. CZR UG otrzymało wiele listów popierających ideę ich powołania, na przykład od Pracodawców Pomorza, która to organizacja upatruje w realizacji studiów szansę na zdobycie przez ich słuchaczy interdyscyplinarnej wiedzy, umożliwiającej podejmowanie racjonalnych decyzji w obliczu nowych wyzwań, z jakimi przedstawiciele biznesu muszą się mierzyć. W taki sam sposób z udziału w studiach skorzystają przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, małych i średnich przedsiębiorstw oraz organizacji pozarządowych.

Jakie są cele kształcenia studiów podyplomowych Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu? Jakie umiejętności i kompetencje zdobędą słuchacze?

Studia mają na celu podniesienie kompetencji oraz umiejętności słuchaczy w zakresie mitygacji, czyli łagodzenia skutków współczesnej zmiany klimatu. Ich celem jest też podniesienie poziomu edukacji w zakresie możliwości adaptacji społeczeństwa, obszarów zurbanizowanych i wiejskich do zmiany klimatu, wprowadzania najbardziej nowoczesnych i efektywnych rozwiązań i dobrych praktyk oraz budowania partnerstw lokalnych i regionalnych pomiędzy jednostkami naukowymi, samorządem terytorialnym, przedstawicielami biznesu oraz organizacji pozarządowych. Celem tej współpracy jest poszukiwanie praktycznych i innowacyjnych rozwiązań, służących zrównoważonemu rozwojowi społeczeństw w skali lokalnej i krajowej, a nawet europejskiej w warunkach zmieniającego się klimatu.

Zajęcia dydaktyczne w ramach programu studiów zostały podzielone na sześć modułów. Jakie treści zawierają poszczególne moduły i dlaczego położono nacisk akurat na taką tematykę?

W module pierwszym słuchacze zostaną zapoznani z przyczynami współczesnej zmiany klimatu oraz jej konsekwencjami środowiskowymi. Drugi moduł poświęcono społeczno-politycznym skutkom zmiany klimatu, najbardziej aktualnym badaniom, strategiom postępowania i rozwiązaniom, na przykład prawnym, służącym łagodzeniu lub ograniczaniu skutków zmiany klimatu. Moduł trzeci dotyczy zagadnień

→

Władysławowo | fot. Błażej Zabłotny/UG

inżynierskich, służących łagodzeniu skutków zmian klimatu i zarządzania szeroko pojętymi zasobami naturalnymi. W module czwartym przedstawione zostaną te aspekty zmiany klimatu, które dotyczą zdrowia publicznego, chorób zakaźnych i toksykologii środowiska. W ramach modułu seminaryjnego słuchacze zrealizują indywidualne projekty, odpowiadające na wyzwania, z którymi spotykają się w swoim miejscu pracy czy otoczeniu społecznym. Moduł ten zaplanowano tak, aby w jego ramach możliwe było wykorzystanie wiedzy i umiejętności zdobytych w czasie studiów i zastosowanie ich do rozwiązania określonego, realnego problemu. Ostatni moduł to wyjazd studyjny, w trakcie którego słuchacze zapoznają się z funkcjonującymi już rozwiązaniami służącymi mitygacji i adaptacji do zmiany klimatu. Wierzę, że w ujęciu długofalowym zdobyta wiedza i umiejętności, nie wspominając o nawiązanych kontaktach, będą procentować w miejscach pracy naszych słuchaczy i przyczyniać się do zmian podnoszących jakość życia społeczeństwa.

Studia będą realizowane przez wybitnych dydaktyków z Uczelni FarU oraz specjalistów zewnętrznych. Dlaczego akurat w przypadku tego kierunku współpraca międzyuczelniana jest kluczowa?

Tak jak wspomniałam, każda z uczelni ma swoją specyfikę, zajmuje się innymi dziedzinami i dyscyplinami naukowymi, dysponuje odrębnymi obiektami badań i metodologią. Współczesna zmiana klimatu wpływa na ogół niekorzystanie na wszystkie aspekty naszego życia: zdrowie, pracę, sposób wypoczynku, jakość środowiska naturalnego, infrastrukturę techniczną. Potrzebne są zatem różnorodne rozwiązania, które można wypracować tylko w sposób interdyscyplinarny, przy współudziale specjalistów różnych dziedzin. Nie zapominajmy o specjalistach zewnętrznych, którzy również będą uczyć naszych studentów. Ich wiedza jest nie do przecenienia. W końcu to oni w praktyce stosują rozwiązania proponowane przez naukowców. Przekazanie słuchaczom takiej interdyscyplinarnej wiedzy z różnych obszarów wyposaży ich w umiejętności i kompetencje służące rozwojowi ich firm i wprowadzaniu rozwiązań wspierających społeczeństwo z uwzględnieniem zasad zrównoważonego rozwoju, który jest definiowany jako zaspokajanie potrzeb współczesnych pokoleń bez ograniczania możliwości rozwoju pokoleń, które nadejdą po nich. Jednym z 17 celów zrównoważonego rozwoju jest ochrona klimatu. Studia podyplomowe Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu służą również temu celowi. ■

Wiatraki w Pucku | fot. Błażej Zabłotny/UG

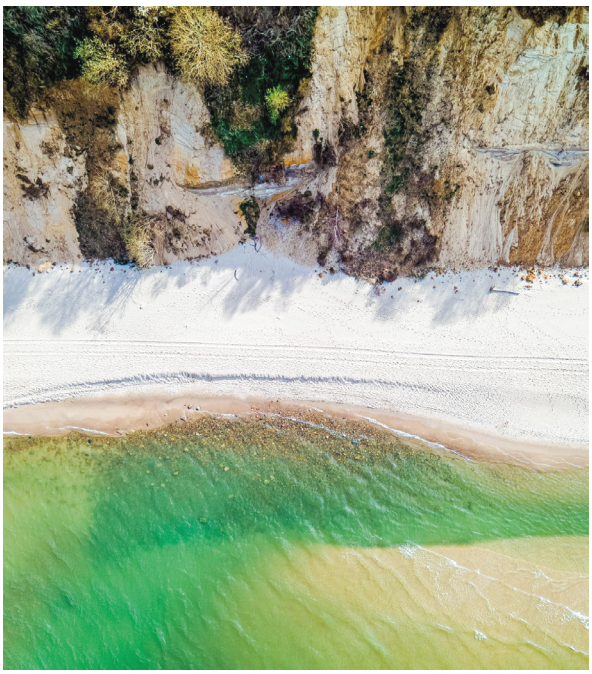

Plaża w Chłapowie | fot. Błażej Zabłotny/UG

Studia podyplomowe Mitygacja i adaptacja do zmiany klimatu będą trwać dwa semestry. Ich program obejmuje 196 godzin zajęć w bezpośrednim kontakcie.

Rekrutacja w IRK rozpoczęła się 14 lipca i potrwa do 21 września. Rejestracji można dokonać na stronie internetowej IRK UG. Dokumenty (wniosek o przyjęcie na studia podyplomowe oraz odpis dyplomu ukończenia studiów) należy dostarczyć do 16 września do Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych UG, ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk, pok. D401, w godz. 8:00-14:30.

Dla kandydatów na studia przygotowano 40 miejsc. O przyjęciu zdecyduje kolejność zgłoszeń. Lista osób wstępnie przyjętych zostanie ogłoszona 30 września.

Najlepsze dla malucha, najlepsze dla mamy – o fenomenie karmienia piersią

Z mgr Izabelą Drążkowską, specjalistą pielęgniarstwa neonatologicznego, koordynatorką Banku Mleka UCK rozmawiała Wioleta Wójcik z Zespołu ds. Promocji i PR

W sierpniu obchodziliśmy Światowy Tydzień Karmienia Piersią. To temat, który budzi wiele emocji i wokół którego narosło wiele mitów. O tym, że każda mama produkuje dla swojego dziecka najlepsze mleko, ale i o tym, jak wiele zła może przynieść tzw. terror laktacyjny, opowiada mgr Izabela Drążkowska, specjalista pielęgniarstwa neonatologicznego, koordynator Banku Mleka UCK.

Dlaczego właściwie warto karmić piersią?

Karmienie piersią jest najbardziej optymalnym sposobem żywienia noworodka, ponieważ niesie ze sobą wiele korzyści zdrowotnych. U dzieci karmionych piersią dużo rzadziej występują takie choroby cywilizacyjne jak cukrzyca, nadciśnienie czy otyłość. Trzeba też pamiętać o zmniejszonym ryzyku występowania raka piersi i raka jajnika u kobiet, które karmiły piersią. Karmienie wpływa także na przebieg połogu, ponieważ przystawianie do piersi zwiększa produkcję oksytocyny, która z kolei powoduje szybsze obkurczanie się mięśnia macicy, skraca czas krwawienia, zmniejsza ryzyko anemii u mamy. Ponadto, karmienie piersią ułatwia powrót do formy sprzed ciąży, ponieważ potrzebujemy prawie 700 kcal, żeby wyprodukować mleko dla dziecka w ciągu doby – to jak dobry trening na siłowni.

Czy to prawda, że mleko zmienia się w zależności od pory dnia czy wieku dziecka?

Mleko zmienia się w różnych momentach laktacji. Pokarm produkowany bezpośrednio po porodzie, tzw. siara, która jest wytwarzana jeszcze w ciąży, ma za zadanie dostarczyć dziecku kolonie dobrych bakterii i uruchomić jego system odpornościowy. Po dwóch, trzech dniach zmienia się skład mleka, pojawia się w nim cukier i zwiększa się jego kaloryczność. W ciągu nocy w pokarmie wzrasta zawartość hormonów o działaniu uspokajającym. Mleko zmienia się także w trakcie samego karmienia – im dłużej dziecko ssie, tym pokarm staje się bardziej tłusty. Zatem ocena wizualna mleka niewiele mówi o jego składzie. Dr Anna Kotlińska porównała kiedyś kontakt ust dziecka z brodawką mamy do USB – dziecko wysyła przez brodawkę sygnał, jakie są potrzeby, a organizm matki dostosowuje do nich mleko, zmieniając np. zawartość przeciwciał chroniących malucha. Kiedy mama gorączkuje, jest przeziębiona, w jej mleku znajdują się przeciwciała, dlatego bardzo ważne jest podtrzymywanie karmienia w tym okresie. Każda mama dla swojego dziecka produkuje mleko o najlepszym składzie, takie, którego nie da się podrobić czy wyprodukować, mimo że różne firmy próbują to robić.

Korzyści jest bardzo dużo, jednak początki karmienia piersią często nie są łatwe, wiele kobiet napotyka na trudności.

Trudności zazwyczaj wynikają nie tyle z karmienia, ile z konieczności przystosowania się do nowej roli. Niewyspanie, trudy porodu, niepokój dziecka są zrzucane na karmienie. Często płacz interpretowany jest jako objaw głodu, tymczasem trzeba pamiętać, że noworodek nie jest nam w stanie powiedzieć, o co mu chodzi, a ma zdecydowanie więcej potrzeb niż jedzenie. Powodem niepokoju może być nieodpowiednia temperatura, niewygodne ubranko czy pozycja albo przejściowy ból brzuszka, bo układ pokarmowy dziecka nie jest jeszcze do końca wykształcony. Oczywiście występują też prawdziwe problemy laktacyjne, jak niedobór pokarmu lub jego nadmiar, czy problemy z pobieraniem pokarmu z piersi. W tych sytuacjach możemy bardzo efektywnie pomóc.

Jak mama może ocenić, czy dziecko jest syte, jeśli tak właściwie nie widać, ile zjadło?

Posługujemy się tzw. wskaźnikami skutecznego karmienia. Przyrost masy ciała jest jednym z nich. W ciągu doby w początkowym okresie życia dziecka powinno być około 8 do 12 karmień z jednej piersi trwających minimum 10 minut. Skuteczność karmienia oceniamy też na podstawie dźwięku przełykania czy liczby wypróżnień. Obserwujemy, czy nie widać cech odwodnienia, czy dziecko jest po karmieniu spokojne, rozluźnia się, jest w stanie przespać jakiś czas (nie muszą to być książkowe trzy godziny). Nie potrzebujemy miarki pokazującej, że dziecko zjadło 70 czy 100 ml, zwłaszcza że skład mleka może być różny. U mamy wcześniaka mleko będzie miało większą zawartość białka i będzie bardziej tłuste. Ale mieliśmy też przypadek mamy, która urodziła zdrowe, donoszone dziecko, a jej mleko składem przypominało właśnie pokarm wcześniaków. Nie wiemy, czemu tak było, ale maleństwo przybierało w szalonym tempie.

→

Wiele emocji i wątpliwości budzi dieta mamy karmiącej. Niektóre kobiety eliminują konkretne grupy pokarmów.

To mit. Mama karmiąca powinna jeść zdrowo, tak jak jadła w ciąży. Mleko produkowane jest bezpośrednio w gruczole piersiowym. Okazuje się, że w mleku kobiecym znajduje się dużo więcej laktozy niż w mleku krowim, zatem eliminacja nabiału z powodu nietolerancji tego typu cukru jest bezcelowa. Poza tym laktoza jest dwucukrem rozkładanym w naszym jelicie cienkim i nie ma drogi, którą z pożywienia zjadanego przez matkę mogłaby się przedostać do pokarmu. Nie ma także drogi przedostania się do mleka substancji powodującej wzdęcia. Jeśli założymy, że do wzdęć przyczynia się błonnik, to musimy pamiętać, że jest on cukrem nierozpuszczalnym, który nie dostaje się do krwioobiegu i nie ma najmniejszej szansy dostać się do pokarmu. Prof. Paula P. Meier powiedziała kiedyś, że pierś stoi zawsze po stronie dziecka, a mama odżywia się dla siebie. Eliminacja składników takich jak nabiał jest niekorzystna dla zdrowia mamy, a nie dla mleka, którego skład pozostanie dobry. Jeśli mama będzie niedożywiona, zmniejszy się jego ilość, ale nie jakość.

Jak długo należy karmić malucha piersią?

Zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia i Amerykańskiej Akademii Pediatrii mówią, żeby karmić wyłącznie piersią przez pierwsze sześć miesięcy, a później rozszerzać dietę pod osłoną mleka mamy. Nie ma górnej granicy wieku, po przekroczeniu której należałoby definitywnie zrezygnować z karmienia piersią.

Panuje pogląd, że mleko, które produkowane jest pół roku czy rok po porodzie, nie jest już wartościowe.

Bardzo chciałabym obalić mit, że mleko mamy po roku zamienia się w wodę. Często słyszymy, że karmienie po roku nie ma już sensu. Mleko oczywiście w ponad 80% składa się z wody, natomiast reszta to aktywne składniki odżywcze. W naszym Banku Mleka przeprowadziliśmy badanie pokarmu mam karmiących przez półtora roku czy dwa lata. Okazało się, że ich mleko miało nawet dwukrotnie więcej wartości odżywczych niż to, które jest produkowane w pierwszym roku życia. Pokarm dopasował się do potrzeb starszego dziecka. Oczywiście mleko nie może być jedynym źródłem pożywienia dla, przykładowo, dwulatka, bo na tym etapie dieta musi być już rozszerzana.

Kiedy w końcu przychodzi moment odstawienia, niektóre mamy robią to stopniowo, inne zdecydowanie, z dnia na dzień.

Warto podkreślić, że im mniejsza jest produkcja mleka w końcowym etapie laktacji, tym większa jest ilość przeciwciał. Organizm działa tak, jakby chciał jeszcze zabezpieczyć dziecko. Ten pokarm ma skład podobny do siary. Dlatego też zalecam spokojne, stopniowe odstawianie dziecka od piersi, a nie robienie tego z dnia na dzień. Szczególnie w przypadku dzieci, które mają pójść do żłobka, gdzie będą miały kontakt z różnymi patogenami.

Czy zdarzają się sytuacje, w których karmienie nie jest zalecane?

Jest ich bardzo mało. Może to być choroba onkologiczna mamy, która musi podjąć odpowiednie leczenie. Jest także niewielka grupa leków, których nie można przyjmować w trakcie karmienia. Istnieją też pewne choroby noworodkowe, które wykluczają karmienie, np. bardzo rzadko występująca galaktozemia (brak enzymu, który umożliwia trawienie mleka). Jednak już przy fenyloketonurii, która też jest chorobą metaboliczną, można karmić piersią pod kontrolą lekarza.

Co z mamami, które po prostu nie chcą karmić piersią?

Jeśli pacjentka od razu zaznaczy, że nie chce karmić piersią, nie musi się tłumaczyć. To jest jej decyzja, a moją rolą jest wyjaśnić całą fizjologię laktacji, bo produkcja pokarmu w jej organizmie już się zaczęła. Powinniśmy zabezpieczyć pacjentkę przed ewentualnymi konsekwencjami, np. zapaleniem piersi, pokazać, jak temu zapobiec. Nasza pomoc jest niezależna od wyboru pacjentki. Jeśli się waha, czy karmić piersią, przedstawiamy jej korzyści, możliwe rozwiązania. Jeśli pacjentka mówi, że chciałaby karmić przez np. dwa tygodnie, to moją rolą jest ją wesprzeć. Część kobiet jest zablokowana psychicznie, bo wszyscy wokół mówią, że kobieta musi karmić piersią, więc gdzieś w środku rodzi się bunt. Czasem pomocne jest wsparcie psychologa. Bywają też przeszkody związane ze środowiskiem domowym pacjentki – brak wsparcia otoczenia czy większa liczba dzieci, które nadal wymagają uwagi. Jestem przeciwniczką tzw. terroru laktacyjnego, bo skłania on pacjentki do silniejszego buntu. Najważniejsze jest poczucie spełnienia w macierzyństwie. Jeśli będziemy zmuszać mamę do karmienia w szpitalu, spowoduje w niej to poczucie winy jako gorszej matki. Nie o to nam chodzi. Nikt nam jako personelowi medycznemu nie dał władzy oceniania. Każda matka jest dla swojego dziecka najlepszą matką, taką, która stara się jak może i daje dziecku wszystko, co jest w stanie zapewnić. A my, jako personel, mamy wspierać kobietę i pokierować ją tak, by odbyło się to bez szkody dla niej i dziecka. ■

Mgr Izabela Drążkowska podczas pracy
fot. Sylwia Mierzewska/UCK

Wojna, która nas zmieniła

DIANA KRAVCHENKO
Absolwentka studiów podyplomowych na kierunku psychologia kliniczna

4:55 rano.

Wybuch! Jeszcze jeden! Wybuchy… wybuchy… Dym. Ogień. Wschód słońca…

Wojna!

Przyszła do nas wojna. Strach, dreszcze, mróz… To niemożliwe. TO nie mogło się stać. Szok. Panika, chaos, daremność, nuda, ból, mdłości… Darło w środku z bólu, moja dusza krzyczała. Za co? Za co? Gniew, nienawiść. Krzyk, cisza. Odrzucenie… niezrozumienie. Zdrada! Zdrajcy! Mordercy! Tchórze! Bezsilność, rozpacz, zamieszanie, nudności, ból… Strach, bezradność. Świat runął. Czasu już nie ma… Moja rzeczywistość przestała istnieć…

Telefon do rodziców, telefony do bliskich… – *Czy wszyscy żyją?* – Od tego czasu to pytanie staje się codziennością. Musisz jak najszybciej zdecydować, co dalej. – *Jedźmy samochodami! Działajmy zgodnie z planem.* – Nagle brak paliwa w baku! Stupor, otępienie… Pozostanie w mieście to jedno z najgorszych i najbardziej niebezpiecznych rozwiązań. Musiałam wziąć odpowiedzialność za życie rodziny. Najpierw znaleźć bezpieczną kryjówkę. W naszym domu takiej nie było. Zdecydowaliśmy się pójść do piwnicy domu rodziców. Myśleliśmy, że za kilka godzin wybuchy się skończą i wrócimy do domu. Zabraliśmy ze sobą tylko dokumenty, wodę i psa. Nie mogliśmy sobie wtedy nawet wyobrazić, że to będzie 14 najstraszniejszych dni naszego życia. Spaliśmy w tym, w czym wyszliśmy z domu. Buty, które miałam na sobie, zdjęłam dopiero dwa tygodnie później. Były spleśniałe i przegniłe od wilgoci.

Ale nam się poszczęściło. Dla nas znalazło się miejsce! W wąskich korytarzach, we wszystkich zakamarkach piwnicy, na mokrej, chłodnej, wilgotnej podłodze, w brudzie i śmieciach, na zimnej ziemi siedzą ludzie, przytulają się do siebie. Na ich twarzach widać szok, strach i niepokój. Wokół panuje panika i chaos. Dzieci krzyczą, kobiety płaczą, starsi w milczeniu, jak zaczarowani, patrzą w ściany. Nie każdy znalazł miejsce do spania na podłodze. Kładziemy dzieci, niemowlęta i kobiety w ciąży na materacach i kocach. Moi rodzice i starsi ludzie śpią na krzesłach pod ścianą. Inni siedzą tam, gdzie znaleźli miejsce. Jedni śpią na schodach, inni na cegłach czy w przejściach. Przed nami dni wielkiej próby i niewyobrażalnych przeżyć.

Charków przez całą dobę jest strasznie niszczony. Samoloty zrzucają na miasto bomby, trwa ostrzał z gradów. W bezdusznych atakach rakietowych giną dzieci, rujnowane są domy i ludzkie losy. Już po kilku dniach wojny zaczynasz dostosowywać się do nowej rzeczywistości, orientować się w sytuacji, oceniać, jak blisko spadły bomby po dźwięku wybuchów, unoszącym się dymie i locie ptaków. Zaczynasz nawet rozróżniać, z jakiej broni cię ostrzeliwują. To, od czego do dziś stygnie krew w żyłach, to przerażająca cisza. Nie słychać ani wiatru, ani ptaków, nic… Tylko cisza…Wszystko zamarło. Nie ma nic… Słyszysz tylko silne bicie serca… Ciemność staje się twoim stałym towarzyszem. Modlimy się, żeby tylko bomba nie uderzyła w nasz dom.

Głębokim przeżyciem stała się jedna z najstraszniejszych nocy w moim życiu. Ukrywamy się w ciemnej piwnicy. Wokół nas nieustannie słychać bardzo mocne wybuchy. Ściany drżą, podłoga się podnosi, ryk samolotów szturmowych przeszywa ciała. W przestrzeni czuje się energię śmierci. Trzymając się za ręce, cicho modlimy się… Wzajemnie mocno się obejmujemy, przepraszamy, spieszymy się wypowiedzieć ostatnie ważne słowa… Przez ciało przebiegają dreszcze i ból – straszny przeszywający ból, zmieszany z ogromnym uczuciem miłości. W takich chwilach, jak nigdy wcześniej, odczuwasz konieczność istnienia, własną śmiertelność i śmiertelność najbliższych. Poszukujesz odpowiedzi… To koniec? Czy już nigdy ich nie zobaczę, nie przytulę? Przecież nie zrobiłam w życiu jeszcze tylu ważnych rzeczy! Jaka była moja misja? Dlaczego byłam na tej ziemi? Co po mnie zostanie? Dalej zaczyna się rozmowa z Bogiem. Błagasz. Prosisz Go, aby dał ci szansę na życie. Wzywasz na pomoc swoich przodków. Chcesz po prostu być na tym świecie!

➜

Rodzice autorki w piwnicy

Zaczynasz uświadamiać sobie, jakie są prawdziwe wartości w życiu. Twój zewnętrzny wszechświat kurczy się i koncentruje wokół Rodziny. Mocno jak nigdy wcześniej odczuwasz swój wielki bezcenny skarb. Najważniejsze stają się dla ciebie twoje rodzinne relacje, ciepło objęć, uścisków. Chcesz tylko jak najdłużej być razem, cieszyć się z tej bliskości. I w głowie wciąż brzmi tylko: *przeżyć! przeżyć! przeżyć!*

Wojna zupełnie zmienia pogląd na życie. Świat materialny przestaje być ważny. To, do czego dążyłeś, traci sens i znaczenie. Wpatrujesz się w swoje obecne życie, a z pamięci powstaje szereg ważnych wydarzeń i osiągnięć. Tak boleśnie i przenikliwie odczuwasz i rozumiesz, że nie możesz zabrać ze sobą tego, co zgromadziłeś przez całe życie, na co poświęciłeś swój czas i energię. Zastanawiasz się, na jakie rzeczy wymieniłeś swoje zdrowie, zdobycie czego pozbawiło cię i twoich bliskich prawdziwych życiowych przyjemności. Rozumiesz, że w mgnieniu oka całe twoje życie może stać się popiołem w ruinach, które rozproszy wiatr, rozniosą wrony, a resztę wyrzuci się na śmietnik…

Wojna zmieniła spojrzenie na otaczający nas świat, na proste rzeczy. Nie ma już neutralnych półtonów. U ludzi ujawniły się różne aspekty zachowania, bardziej widoczne stały się ich ludzkie przywary – chciwość, zdrada, tchórzostwo. Stało się jasne, kto jest kim.

Oceniam swoje położenie w sytuacji ciągłego ostrzału, braku paliwa, jedzenia, choroby rodziców i przy piętnastu stopniach mrozu i uświadamiam sobie, że nie damy rady wyjechać stąd bez pomocy. Wydaje się, że wszystko obróciło się przeciwko nam. Narasta poczucie głębokiej bezradności i rozpaczy, a także niewiary w możliwość wyjścia z tego piekła. Nie czekamy już na pomoc, wiemy, że zostaliśmy porzuceni. Ci, którzy mieli nas wspierać w trudnych czasach, którzy gwarantowali i obiecywali nam pomóc, zostawili nas. Uciekli jak szczury z tonącego okrętu… Już nie oczekiwaliśmy na pomoc, stało się jasne, że zostaliśmy pozostawieni sami sobie… Miasto kładzie się spać i nikt nie wie, kto z nas dożyje do rana…

Miejsca do spania w piwnicy

Nagle dzwoni telefon. Dzwonek, który zmieni naszą przyszłość! Wydarza się coś, co natchnie mnie i postawi na nogi. Wstrzymuję oddech! Dzwoni prof. Bogusław Borys, który pyta, czy może telefonować codziennie, by wiedzieć, jak się czuję. Jestem w szoku. Uzmysławiam sobie, że w tym czasie bezradności i rozpaczy są tacy, którym nie jestem obojętna. Dzięki takim osobom czujesz, że nie jesteś sam i że świat wciąż cię potrzebuje! Rozmowa z Profesorem była wzruszająca, dała nam siłę i nadzieję na lepszy los. Nawet nie podejrzewałam wtedy, że dr Małgorzata Tartas zaczęła już organizować naszą ewakuację. Pani Małgorzata zrobi coś, na co do tej pory nikt się nie odważył. W sukces tej akcji do samego końca nikt nie mógł uwierzyć.

– *Ja was stąd wyciągnę! Wierz mi, ja was stąd wyciągnę! Uda się, jadą już po was dwa busy. Wszystko będzie dobrze, wierz mi, wszystko się uda* – uporczywie, z energią i optymizmem mówiła do mnie przez telefon Pani Doktor. Wydawało się, że dla niej nic nie było niemożliwe.

I jej się to udało!

Ewakuowano nas z piwnicy w Charkowie podczas ostrzału i bombardowania. Nie wzięliśmy ze sobą praktycznie nic. Tylko kilka rzeczy mojej córki i dokumenty. Wyjechaliśmy dwoma busami, w których panował straszny ścisk. Miejsc dla wszystkich nie wystarczyło. Siedzieliśmy na torbach oraz w przejściu. Dzieci i zwierzęta trzymaliśmy na kolanach.

Jechaliśmy w nocy lasami, polami, wiejskimi drogami. Wokół nas była tylko ciemność i przerażająca cisza. Przez małe okienko busa było widać tylko pożary od wybuchów. Przestrzeń była przeniknięta ogniem, strachem i bólem… W Charkowie zostawiliśmy całe nasze życie. W tym czasie rasiści bombardowali nasze plany, marzenia, wspomnienia, ciepłe rodzinne wieczory, radosne dzieciństwo dzieci, wspólne szczęśliwe chwile. Nasze życie rozpadło się na części i już nigdy nie złoży się w całość. Przed nami niepewna droga w nową, nieznaną rzeczywistość. W zupełnie inne, nieprzewidywalne życie…

We Lwowie czekaliśmy na zmianę transportu. Przez dwie noce spaliśmy w ubraniach na chłodnej podłodze w wielkiej sali gimnastycznej. Nie zwracając uwagi na wszystkie niedogodności i silne przeziębienie, byliśmy absolutnie szczęśliwi. Takie proste, zwykłe rzeczy znów stawały się dla nas dostępne. Cieszyliśmy się z dostępu do wody, toalety, jedzenia, gorącej kawy i spokoju. Nareszcie mogliśmy, bez dźwięków wybuchów w tle, zasnąć na leżąco, obejmując ukochanego psa.

Do Polski wyruszyliśmy już 53-osobową grupą. Dołączyły do nas osoby przybywające z innych miejsc. Pokonawszy ok. 2 000 km, na czwarty dzień drogi z Charkowa, późno wieczorem wreszcie dotarliśmy do Sopotu. Spotkaliśmy się tu z niesamowita gościnnością! Zapewniono nam komfortowe

→

Postój na stacji benzynowej w drodze z Charkowa do Lwowa

warunki pobytu. Otoczono wielką opieką i zadbano o nasze potrzeby w najdrobniejszych szczegółach.

Mimo wielkiego ryzyka w sytuacji wojny, dzięki podjętej inicjatywie i aktywnym staraniom dr Małgorzaty Tartas, uratowano i ewakuowano do Polski ponad ponad 50 osób! Pani Doktor udało się stworzyć mocny łańcuch cudownych ludzi gotowych do działania. Każda z tych osób odgrywała bezcenną ratowniczą rolę, każda była najważniejszą osobą w kampanii ewakuacyjnej. Dr Małgorzata Tartas z prof. Bogusławem Borysem zaangażowali i zjednoczyli wielkie grono wspaniałych ludzi gotowych poświęcić swój czas na pomoc innym.

W imieniu całej Polonii Charkowa, w tym nauczycieli oraz uczniów polskiej szkoły, serdecznie dziękuję naszym ratownikom, którzy wyciągnęli nas z piekła wojny. Jestem wdzięczna kadrze naukowej GUMed, w tym dr Małgorzacie Tartas, prof. Bogusławowi Borysowi, prof. Anicie Sumile, pani Anieli Zakidalskiej, mojej grupie studiów podyplomowych, kierownictwu i kadrze wykładowców Uniwersytetu SWPS, w tym pani Dorocie Kalce, mieszkańcom Sopotu i Gdańska oraz wszystkim Polakom z dobrym i otwartym sercem, którzy nie pozostali obojętni na cudze nieszczęście, lecz zadbali o nas, zapewnili nam wyżywienie i ubrania, udostępnili mieszkania, pomagali nam finansowo. Dziękuję wszystkim, którzy łaskawie gościli nas w swoich domach.

Jestem niezmiernie wdzięczna wszystkim, którzy na każdym etapie przeżywanego przez nas kryzysu życzliwie nas wspierają, wzmacniają naszą energię do życia, pomagają nam dostosować się do nowej rzeczywistości, opanować emocje i stres oraz pogodzić się z bolesnymi doznaniami.

Świat pokazał mi, że Bóg mnie lubi, bo stawia na mojej drodze dobrych ludzi! Przez całe życie będziemy z wdzięcznością pamiętali o tych, którzy nam pomogli. Zostaną oni na zawsze w naszych sercach i rodzinnej biografii jako cudowni ratownicy o niezmiernej szczerości i człowieczeństwie.

Wojna mocno wskazała podstawowe wartości i uczucia: wolność, odpowiedzialność, tożsamość, wspólnotowość, miłość, cierpienie, lęk, pokój, ludzkość, wzajemność, miłosierdzie. Ujawniła poczucie sensu i wartość życia oraz nieuchronności śmierci.

W głowie często pobrzmiewają mi słowa flamandzkiego pisarza Phila Bosmansa: *Nie ma zbyt wiele czasu, by być szczęśliwym.*

→

Pierwsze spotkanie w Sopocie w pokojach SWPS. Od lewej: koleżanka autorki z synem, dr Małgorzata Tartas, Magdalena Żylicz, rodzice autorki, dr hab. Bogusław Borys, córka autorki

Dni przemijają szybko. Życie jest krótkie. W księdze naszej przyszłości wpisujemy marzenia, a jakaś niewidzialna ręka nam je przekreśla. Nie mamy wtedy żadnego wyboru. Jeżeli nie jesteśmy szczęśliwi dziś, czy będziemy potrafili być nimi jutro? Wykorzystaj ten dzień dzisiejszy. Obiema rękoma obejmij go. Przyjmij ochoczo, co niesie ze sobą: światło, powietrze i życie, uśmiech, płacz i cały cud tego dnia. Wyjdź mu naprzeciw…

Dzisiaj w moim nowym miejscu zamieszkania codzienne obserwuję z okna neonową instalację przedstawiającą symboliczny podpis: „Człowiek rodzi się na nowo".

W tej chwili na nowo rodzi się moje życie, tworzy się moja nowa historia, nowe plany…

Dziękuję ci, życie! Dziękuję! ■

DIANA KRAVCHENKO

fot. archiwum prywatne

Autorka z mężem i córką

O tajemnicach z muzealnej półki

Książka *Tajemnice z muzealnej półki*, czyli opowieść o eksponatach znajdujących się w zbiorach Muzeum GUMed, to publikacja poświęcona dziedzictwu Uczelni, jej pracowników i studentów, a także świadectwo rozwoju nauki i medycyny.

Tajemnice z muzealnej półki nawiązują do cyklu autorskiego **dr. Marka Bukowskiego**, dotyczącego muzealnych artefaktów, ich dziejów i anegdot z nimi związanych, tworzonego na potrzeby promocji dziedzictwa akademickiego przez Muzeum GUMed. Jest to zbiór fascynujących tekstów, publikowanych od 2012 r. m.in. w „Gazecie AMG", które poprzez opisy eksponatów opowiadają o losach GUMed i ludziach związanych z Uczelnią. Książka nie ma struktury chronologicznej, a raczej przedmiotową. Ukazuje przeszłość środowiska akademickiego naszej Uczelni, jego rozwój aż do współczesności, a także – w pewnym sensie – perspektywy, jakie ma ono przed sobą.

Wśród artykułów znajdują się opowieści nie tylko o eksponatach ważnych, wokół których zbudowana została kolekcja Muzeum GUMed. Obok centryfugi prof. Mozołowskiego, fotela stomatologicznego i aparatury z przełomu XIX oraz XX wieku w książce znalazły się teksty poświęcone pinom i identyfikatorom zjazdowym, kopertom strajkowym, a nawet zapachowi gabinetu stomatologicznego czy przepisowi na prawdziwy węgierski gulasz. Nie należy zapominać także o ostatnich, jakże trudnych dla ludzkości wydarzeniach, związanych z pandemią COVID-19, których świadectwem są maski tworzone przy udziale Uczelni.

Dla części Czytelników zaprezentowane fotografie, pamiątki po nauczycielach i kolegach czy notatki z zajęć będą miały osobisty charakter. *Tajemnice z muzealnej półki* przywołują wspomnienia i budzą emocje – także ze względu na fakt, że w książce znalazły się fotografie osób, których już z nami nie ma. Dziedzictwo akademickie to nie tylko pamiątki fizyczne, ale także zbiór opowieści i anegdot, często unikatowych, zasłyszanych i przekazanych dalej. W tej publikacji one również znalazły swoje miejsce.

Autor deklaruje, iż cykl *Tajemnice z muzealnej półki* będzie kontynuowany na stronie internetowej Uczelni. Tymczasem książkowe *Tajemnice* stanowią unikatowy zapis opowieści już opublikowanych, a teraz zebranych w jednym tomie. Zachęcamy do lektury!

Ostatnie egzemplarze książki można jeszcze nabyć bezpłatnie w Muzeum GUMed. Niebawem wersja elektroniczna publikacji zostanie zamieszczona na stronie Uczelni. ■

MACIEJ BADOWICZ
Muzeum GUMed

O melancholii raz jeszcze

MAKSYMILIAN WRONISZEWSKI
Wydawnictwo GUMed

Pomysł Bydgoskiej Szkoły Historii Nauk Medycznych na zorganizowanie cyklu konferencji poświęconych kulturowym i medycznym aspektom czterech substancji, które Hippokrates uznał za konstytuujące ludzkie temperamenty, jest imponujący. Jak dotąd ukazały się dwie książki będące pokłosiem bydgoskich spotkań, poświęcone krwi i melancholii (czarnej żółci), a zważywszy na fakt, że konferencja, której tematem była flegma i flegmatycy, odbyła się w kwietniu, można oczekiwać, że niebawem ukaże się kolejna pozycja w serii. Znamienne, zwłaszcza w perspektywie postępującej humanizacji medycyny, wydaje się już samo położenie nacisku na kulturoznawczo-medyczne zorientowanie publikacji, niemniej w przypadku książki na temat melancholii inaczej być po prostu nie mogło. Dość przypomnieć, że teoria Hippokratesa[1] miała wprawdzie *stricte* medyczne podłoże, ale sama koncepcja melancholii, która z niej wyrosła, stała się w ciągu kolejnych epok tak silnym mitem kultury, że wraz z narodzinami nowożytnej psychiatrii zaczęto stronić od (nad)używania tego pojęcia. „Melancholię", jako termin coraz bardziej nieścisły, przystający raczej do literatury i sztuki niż medycyny, próbowano zastępować innymi. „Depresja", która wiele po melancholii odziedziczyła, jest tylko ostatnim przystankiem na tej drodze.

„Melancholia" to zatem pojęcie niejasne, wieloznaczne i paradoksalne (swoją drogą ta paradoksalność zawsze była elementem jej mitotwórczej siły), co z jednej strony wydaje się interpretacyjnie kuszące, z drugiej zaś sprawia, że wymóg językowej i terminologicznej precyzji, stawiany przed piszącymi na jej temat, jest tym silniejszy. W książce, o której mowa, tej precyzji najczęściej niestety brakuje, choć wydawać by się mogło, że „melanchologiczny" *boom*, jaki rozpoczął się w polskiej nauce o kulturze w latach 90., pozwolił doprecyzować pewne sądy i uściślić obiegowe opinie. A już z pewnością dał asumpt do tego, by nie szafować „melancholią" jako synonimem wszystkiego, co ponure, smutne, depresyjne, tkliwe, nudne, tęskne etc. „Melancholia" jako pojęcie ma własną – skomplikowaną, to prawda – historię, bez znajomości której łatwo ulec pokusie banalnych zestawień i porównań.

Pytanie o to, co autorzy i autorki tekstów zamieszczonych w tomie rozpoznają jako „melancholię", pojawia się podczas lektury wielokrotnie, a odpowiedź na nie nie pada zbyt często. Dość dowolne ujmowanie melancholii – najczęściej jako równoznacznej ze smutkiem czy przygnębieniem – prowadzi do rozpoznań dalekich od terminologicznej klarowności i „diagnostycznych domysłów". I tak z jednego z artykułów możemy dowiedzieć się – a to tylko pierwszy z brzegu przykład – że „Melancholia niewątpliwie dotknęła mieszkańców ziem polskich, gdy Bolesław Chrobry zmarł" (s. 118), w innym zaś miejscu przeczytać o „melancholijnym bohaterze, funkcjonującym w pełnym melancholii otoczeniu" (s. 215). Czy melancholia mogła być – jak to przecież w historii bywało – rodzajem zbiorowej psychozy oraz czym jest „melancholijne otoczenie" trudno na podstawie cytowanych tekstów ocenić. A trzeba przy tym wspomnieć, że „melancholiczne epidemie" oraz dokonujące się od XVI w. przenoszenie cech „melancholijności" z nastroju osób na – na przykład – opisy krajobrazu czy klimatu to tematy niejednokrotnie już roztrząsane. Podobnie wyjaśnienia nie znajdują pojawiające się w książce terminy w rodzaju „melancholia medyczna" (s. 246) i „melancholia miejska" (s. 467), choć zwłaszcza o związku melancholii z doświadczeniem miejskości napisano już niemało.

→

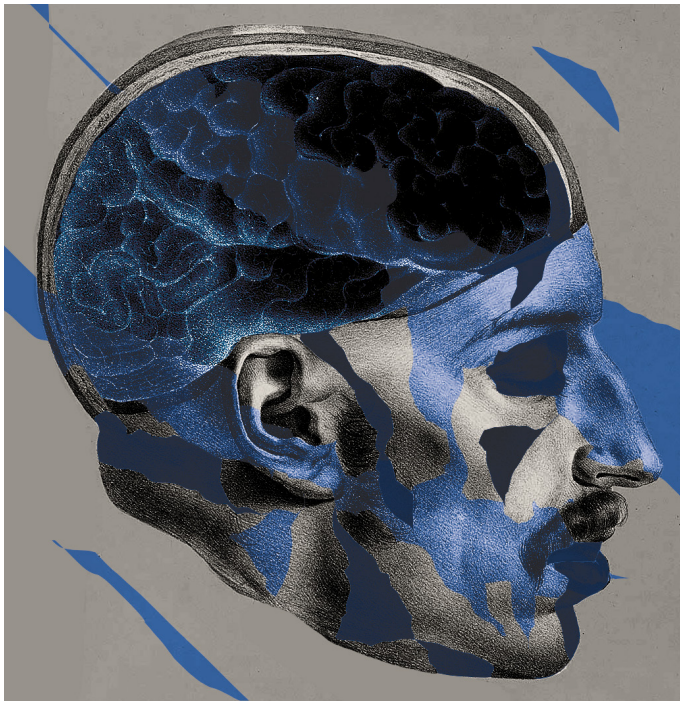

grafika – Izabela Szeibelis-Deskiewicz/GUMed

[1] Na jej temat na łamach „Gazety AMG" pisał dr hab. Aleksander Drygas. Zob. A. Drygas, *Ile „soków"-„humorów" (od łac. humor – sok) wchodziło w grę w tzw. humoralnej teorii patogenezy u Hipokratesa?*, „Gazeta AMG" 1994, nr 6, s. 8-9.

Na uwagę zasługują natomiast dwie prace z zakresu historii medycyny: artykuł Agaty Stachery, która analizuje fragmenty poświęcone melancholii w dziele *Medyk domowy* Gottfrieda Samuela Bäumlera z 1749 r., oraz przekrojowy szkic Marcina i Stefana Piechockich na temat melancholii w dyskursie XIX-wiecznej medycyny polskiej. Szczególnie ta druga praca, której autorzy sięgają do pism medycznych m.in. Bartłomieja Frydrycha, Klemensa Maleszewskiego, Andrzeja Janikowskiego, Antoniego Munkiewicza, Henryka Raspa, Alfonsa Erlickiego czy Władysława Kohlbergera, wprowadza do historii medycyny XIX w. nowe wątki i to mimo faktu, że dysponujemy już obszernym opracowaniem tego tematu pióra Miry Marcinów[2].

Interesująco zapowiada się też tekst Ryszarda Polaka poświęcony melancholii w ujęciu Antoniego Kępińskiego, jednak jego lektura nie przynosi istotnych ustaleń w tym zakresie. Szkoda, bo krytyczne, komparatystyczne opracowanie poglądów Kępińskiego na ten temat jest pilną potrzebą polskiej „melanchologii", zwłaszcza że niebawem minie pół wieku od wydania jego klasycznej już *Melancholii*. Szczególnie za to drażni fragment, w którym badacz pisze, że Kępińskiego można nazwać personalistą, ponieważ „w zdecydowanej większości swoich pism podkreślał znaczenie wyjątkowości bytu osobowego człowieka, a jego koncepcja była bardziej spójna niż często uwikłane w sprzeczności antropologiczne wizje egzystencjalistów, zwłaszcza ateistycznych" (s. 86). Na czym polegać by miały owe ateistyczne sprzeczności, autor niestety nie wyjaśnia. Można domyślać się, że pisząc o „ateistycznych egzystencjalistach", miał na myśli choćby Jean-Paula Sartre'a, a skoro tak, to wydaje się, że ciekawsze niż okrągłe ogólniki byłoby na przykład zestawienie koncepcji melancholii według Kępińskiego z wątkami Sartre'owskiej filozofii. Anegdotycznym zarzewiem tej korespondencyjnej dyskusji mógłby być fakt, że pierwotnie tytuł *Mdłości* Sartre'a miał brzmieć właśnie *Melancholia*.

Wart odnotowania jest artykuł Gabrieli Frischke poświęcony depresji w powieści *Pigularz* Wacława Gąsiorowskiego. Autorka jako jedna z nielicznych w tomie obiera perspektywę historyczną, dzięki czemu pisząc o powieści wydanej w samej końcówce XIX w., nie zawiesza swojej interpretacji w bezczasowej próżni, ale przytacza ówczesne poglądy na melancholię. Co więcej, wprowadza także istotny wątek socjologiczny, przedstawiając – przy wykorzystaniu dobrze dobranych źródeł – społeczny obraz zawodu farmaceuty na przełomie XIX i XX w.

Dziwi z kolei – a właściwie zakrawa na kuriozum – decyzja redaktorów publikacji, by tom wieńczyły trzy (!) teksty tej samej autorki, poświęcone kolejno bierności na rynku pracy, figurze współczesnego miejskiego włóczęgi i współczesnym reminiscencjom etosu rycerskiego i szlacheckiego. Na marginesie dodajmy, że w drugim z nich słowo „melancholia" pada raz – jako ostatnie w tekście. Mimo imponującego wykazu źródeł i bezsprzecznie szerokich horyzontów autorki doprawdy trudno orzec, dlaczego teksty te włączono do tomu poświęconego melancholii.

Publikacja będąca pokłosiem bydgoskiej konferencji nie wprowadza do polskiej „melanchologii" tak wielu nowych wątków, jak sugerować mogłaby jej objętość; nie prezentuje też „najnowszego stanu badań interdyscyplinarnych nad […] melancholią", jak czytamy w okładkowym blurbie. *Melancholia. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów* to typowy tom pokonferencyjny, zawierający teksty o różnym ciężarze gatunkowym. Nie rozczarowuje, ale i nie olśniewa nowatorstwem prezentowanych w nim ujęć. Bez wątpienia jednak książka ta zasługuje na uwagę choćby z tego względu, że w obliczu schyłkowej fazy „melanchologicznego" *boomu* i coraz bardziej wtórnych humanistycznie zorientowanych interpretacji włączenie na powrót medycyny w obręb „studiów nad melancholią" wydaje się szczególnie istotną, odświeżającą decyzją. ■

MAKSYMILIAN WRONISZEWSKI

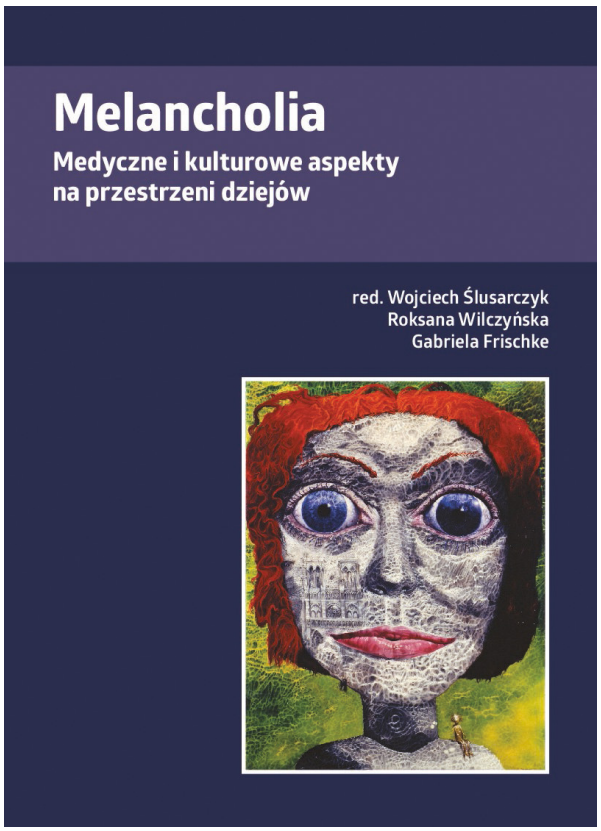

***Melancholia. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów*, red. W. Ślusarczyk, R. Wilczyńska, G. Frischke, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2020, ss. 487.**

[2] Zob. M. Marcinów, *Historia polskiego szaleństwa*, t. I: *Słońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii*, Gdańsk 2017.

Pierwszy polski podręcznik onkologii geriatrycznej ze współudziałem pracowników GUMed

W czerwcu wydawnictwo Medical Tribune Polska wydało pierwszy polski podręcznik onkologii poświęcony diagnostyce i leczeniu pacjentów w podeszłym wieku pt. *Onkologia geriatryczna w praktyce*, opracowany pod redakcją **dr Katarzyny Broczek** z Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego i **dr. Romana Dubiańskiego** z Kliniki Nowotworów Piersi i Chirurgii Rekonstrukcyjnej Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Państwowego Instytutu Badawczego w Warszawie. Książka jest przeznaczona dla lekarzy onkologów, ale też wszystkich zajmujących się leczeniem osób w podeszłym wieku: geriatrów, lekarzy pierwszego kontaktu, pielęgniarek, psychologów i innych specjalistów. Podręcznik składa się z 37 rozdziałów pogrupowanych w cztery główne obszary tematyczne: (1) Wprowadzenie do onkologii geriatrycznej; (2) Zespoły geriatryczne w onkologii; (3) Interdyscyplinarność onkologii geriatrycznej oraz (4) Nowotwory złośliwe najczęściej występujące w starszym wieku. W pierwszej części znalazły się: wprowadzenie do onkologii geriatrycznej i omówienie biologii nowotworów, podstawowe zagadnienia epidemiologii oraz postępy w diagnostyce i leczeniu nowotworów. W części drugiej przedstawiono szczególne problemy geriatryczne, które występują u pacjentów z nowotworami: niedożywienie, sarkopenia, zaburzenia funkcji poznawczych, majaczenie, zaburzenia depresyjne oraz wielochorobowość i wielolekowość. W kolejnej części omówiono główne metody leczenia nowotworów z uwzględnieniem specyfiki w zakresie leczenia chirurgicznego, systemowego oraz radioterapii pacjentów w starszym wieku. W czwartej części znalazły się rozdziały poświęcone najczęściej występującym nowotworom: rakowi piersi, rakowi płuca, rakowi gruczołu krokowego, nowotworom przewodu pokarmowego i skóry oraz nowotworom układu krwiotwórczego i chłonnego.

Pracownicy GUMed są autorami dwóch rozdziałów w podręczniku, poświęconych zaburzeniom poznawczym oraz roli pielęgniarki w leczeniu onkologicznym pacjenta w wieku podeszłym. **Lek. Artur Bandura** z Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii i **dr n. med. Katarzyna Rogowska** (specjalista psycholog kliniczny) z Kliniki Onkologii i Radioterapii wraz z **dr hab. n. o zdr. Emilią Sitek, prof. uczelni** (specjalista psycholog kliniczny, neuropsycholog) z Zakładu Pielęgniarstwa Neurologiczno-Psychiatrycznego oraz Oddziału Neurologii Szpitala św. Wojciecha – Copernicus Podmiot Leczniczy Sp. z o.o. są autorami rozdziału *Zaburzenia neuropoznawcze: charakterystyka kliniczna, diagnostyka i terapia*, w którym zwrócili

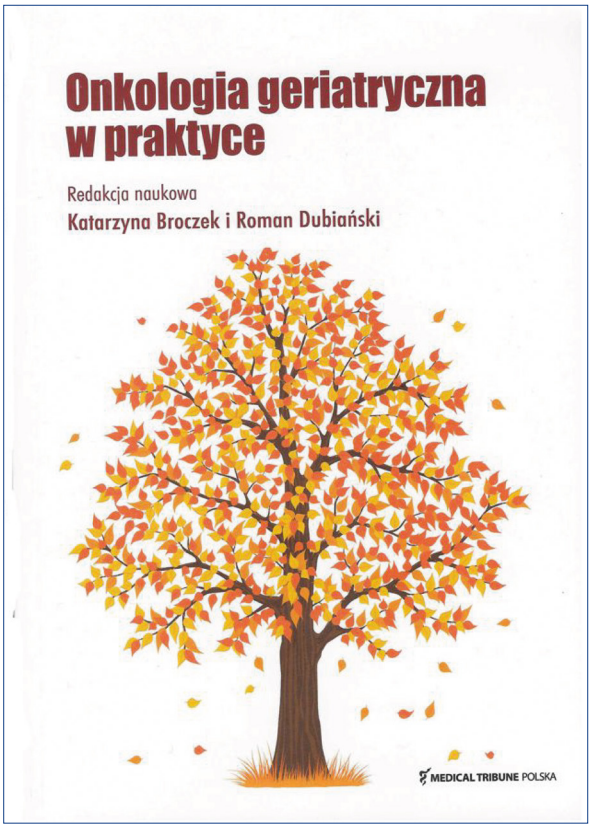

uwagę na konieczność oceny funkcji poznawczych w toku kwalifikacji osób starszych do leczenia wymagającego aktywnej współpracy. Dla przykładu brak samodyscypliny pacjenta po implantacji sztucznego pęcherza moczowego, który wynika z deficytów poznawczych (zaburzeń pamięci i deficytów wykonawczych) i przejawia się zbyt rzadkim opróżnianiem urządzenia, może doprowadzić do infekcji i przyczynić się tym samym do szybszego zgonu chorego. Uwzględnienie poziomu funkcjonowania poznawczego pacjenta w wieku starszym na etapie planowania leczenia onkologicznego podnosi poziom bezpieczeństwa procedur terapeutycznych. **Dr n. med. Renata Piotrkowska** z Zakładu Pielęgniarstwa Chirurgicznego wraz z **mgr Grażyną Waleńską**, konsultantem wojewody pomorskiego w dziedzinie pielęgniarstwa onkologicznego, opracowały rozdział *Rola pielęgniarki podczas leczenia onkologicznego*. ■

DR. HAB. EMILIA SITEK, PROF. UCZELNI
Zakład Pielęgniarstwa Neurologiczno-Psychiatrycznego

Monografia *Serce i płuca*

Nakładem Wydawnictwa GUMed ukazała się wieloautorska monografia naukowa pt. *Serce i płuca* pod redakcją **prof. Ewy Jassem** z Kliniki Pneumonologii oraz Katedry Pneumonologii i Alergologii, **prof. Marcina Gruchały** z I Katedry i Kliniki Kardiologii, **prof. Marka Niedoszytko** z Kliniki Alergologii oraz **dr Anny Kowalczys** z I Katedry i Kliniki Kardiologii.

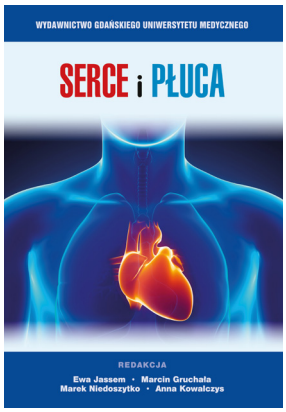

W praktyce klinicznej szczególnie często odnotowuje się przypadki współistnienia chorób układów sercowo-naczyniowego i oddechowego. Dotychczas nie opublikowano jednak interdyscyplinarnej monografii dotyczącej tego zagadnienia, choć nie brakuje podobnych w pokrewnych dziedzinach, takich jak kardionefrologia, kardioonkologia, kardiodiabetologia czy kardioneurologia. Monografia *Serce i płuca*, mająca na celu wyczerpujące ujęcie tego trudnego tematu, nie tylko wypełnia lukę na rynku wydawniczym, ale może stać się pomocnym i cennym przewodnikiem w codziennej praktyce lekarzy wielu specjalności.

Książka składa się z sześciu części poświęconych kolejno: wprowadzeniu do kardiopneumonologii, diagnostyce chorób układów krążenia i oddechowego, klinicznym aspektom kardiopneumonologii, farmakoterapii u chorych obciążonych schorzeniami układów krążenia i oddechowego, niefarmakologicznemu postępowaniu u tychże chorych oraz możliwości zastosowania leczenia inwazyjnego w wybranych sytuacjach klinicznych.

Na szczególną uwagę zasługuje interdyscyplinary charakter monografii, w której wiele rozdziałów zostało przygotowanych zarówno przez kardiologa, jak i pneumonologa i/lub alergologa. Ponadto należy podkreślić, że wśród autorów rozdziałów, które znalazły się w monografii, jest kilkudziesięciu naukowców z GUMed reprezentujących różne jednostki, a także kilkunastu specjalistów z innych ośrodków naukowych w kraju i za granicą.

Jak czytamy we wprowadzeniu do publikacji autorstwa **prof. Małgorzaty Lelonek** z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, przewodniczącej Asocjacji Niewydolności Serca Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego w kadencji 2021-2023: *Monografia jest pracą zbiorową interdyscyplinarną, przygotowaną przez zespoły eksperckie kardiologów nieinwazyjnych oraz inwazyjnych, kardiochirurgów oraz pulmonologów i fizjologów. W książce przedstawiono wiele zagadnień postępowania od trudności diagnostycznych poprzez wybrane aspekty praktyki klinicznej kardiopneumonologii, postępowanie farmakologiczne i niefarmakologiczne oraz leczenie inwazyjne (przezskórne interwencje wieńcowe, przezskórne balonoplastyki tętnic płucnych, przeszczepy serca oraz przeszczepy serca i płuc). Omówiono również podstawy fizjologii i patofizjologii obu układów oraz znaczenie prewencji pierwotnej i wtórnej chorób układu krążenia u chorych na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc oraz postępowanie w raku płuca z kardiotoksycznością terapii onkologicznych. […]*

Książka „Serce i płuca" jest pierwszą polską monografią tak szeroko i szczegółowo omawiającą aktualny stan wiedzy oraz praktyczne aspekty współistnienia chorób serca i płuc. Jestem przekonana, że monografia zainteresuje szerokie grono lekarzy praktyków, nie tylko kardiologów i pulmonologów, ale również lekarzy chorób wewnętrznych, lekarzy rodzinnych i geriatrów.

Niebawem książka zostanie udostępniona na stronie Uczelni. ■

Badania przeciwciał anty-SARS-CoV-2

Pomimo szeroko stosowanych szczepień na całym świecie liczba osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2 i jego wariantami stale rośnie. Leczenie pacjentów z ciężkim przebiegiem COVID-19 nadal stanowi wyzwanie. Jedną z ogólnie akceptowanych i swoistych metod terapii jest stosowanie osocza bogatego w przeciwciała anty-SARS-CoV-2. Ocena poziomu przeciwciał w zależności od czasu po zakażeniu/szczepieniu pozwala na podjęcie decyzji o szczepieniu/doszczepieniu.

JOURNAL OF MEDICAL VIROLOGY

Specjaliści z GUMed jako członkowie zespołu badawczego opublikowali w czasopiśmie „Journal of Medical Virology" (IF 20.693; D1) pracę pt. *Assessment of anti-SARS-CoV-2 antibodies level in convalescents plasma.* Wśród autorów publikacji obecni są naukowcy z Kliniki Otolaryngologii: **dr hab. Andrzej Skorek**, **prof. Waldemar Narożny** oraz **dr Dmitry Tretiakow**.

→

W badaniu oznaczono poziom przeciwciał anty-SARS-CoV-2 IgG u rekonwalescentów COVID-19 z jednego regionu geograficznego w Polsce. Badana grupa obejmowała dawców krwi, którzy przebyli zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Najszybszy wzrost poziomu przeciwciał zaobserwowano do 59 dni po zakażeniu i był on statystycznie istotnie wyższy wśród mężczyzn. Wyższe poziomy przeciwciał stwierdzono u osób powyżej średniej wieku – zarówno u mężczyzn, jak i kobiet. W okresie rekonwalescencji w grupie mężczyzn następował wzrost poziomu przeciwciał, podczas gdy w grupie kobiet ulegał on zmniejszeniu. Stwierdzono również, że poziom przeciwciał zależy od przebiegu zakażenia COVID-19 i jest wyższy u osób, u których wystąpiła większa liczba objawów. Badanie wykazało, że optymalną grupą dawców osocza w badanym regionie geograficznym są mężczyźni i kobiety powyżej 39 roku życia, po cięższej infekcji.

Skorek A, Jaźwińska-Curyłło A, Romanowicz A, Kwaśniewski K, Narożny W, Tretiakow D. *Assessment of anti-SARS-CoV-2 antibodies level in convalescents plasma*. J Med Virol [Internet]. 2022;94(3):1130-7. DOI: 10.1002/jmv.27433 ■

Nowe książki pracowników GUMed

Bogusław Borys
Dojrzała i niedojrzała dorosłość. Refleksje psychologa praktyka

Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2022, ss. 348.

Marek Bukowski
Tajemnice z muzealnej półki

Wydawnictwo GUMed, Gdańsk 2022, ss. 246.

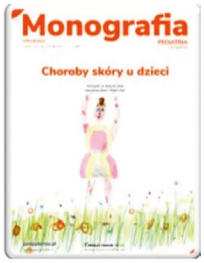

Choroby skóry u dzieci
red. Magdalena Trzeciak

Medical Tribune Polska, Warszawa 2022, ss. 120.

Celebrating applied sciences reaches 20,000 articles milestone: feature papers in Applied Biosciences and Bioengineering section
ed. Magdalena Górska-Ponikowska, Francesco Cappello, Claudia Marino, Francesca Rappa

MDPI, Basel–Tianin 2022, ss. 228.

Wiesław Makarewicz
Wileńskie korzenie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Wydawnictwo GUMed, Gdańsk 2022, ss. 252.

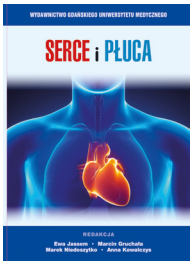

Serce i płuca
pod red. Ewy Jassem, Marcina Gruchały, Marka Niedoszytko, Anny Kowalczys

Wydawnictwo GUMed, Gdańsk 2022, ss. 476.

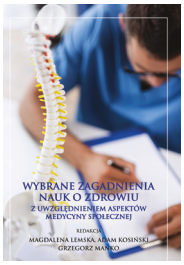

Wybrane zagadnienia nauk o zdrowiu. Z uwzględnieniem aspektów medycyny społecznej
red. Magdalena Lemska, Adam Kosiński, Grzegorz Mańko

Wydawnictwo Bernardinum Sp. z o.o., Pelplin 2022, ss. 200.

Profesor Romuald Sztaba *in memoriam*

24 lipca minęło dwadzieścia lat od śmierci prof. Romualda Sztaby, specjalisty chirurgii dziecięcej, twórcy urologii dziecięcej, a przede wszystkim wielkiego patrioty zaangażowanego w obronę Polski po napaści hitlerowskich Niemiec. Profesor zmarł w wieku 89 lat. Był emerytowanym kierownikiem Kliniki Chirurgii Dziecięcej AMG, którą kierował w latach 1955-1983.

Prof. Romuald Sztaba ukończył Wydział Lekarski Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie w 1936 r. Tam też przeszedł przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Sanitarnych. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Po demobilizacji powrócił do rodzinnej Dąbrowy Górniczej i tam zaangażował się w działalność niepodległościową. Był członkiem Tajnej Organizacji Wojskowej „Związek Orła Białego", za co z wyrokiem śmierci trafił do obozu w Oświęcimiu. Był także więźniem w obozach koncentracyjnych w Majdanku, Gross-Rosen i Litomierzycach. Prof. Sztaba już jako współwięzień hitlerowskich obozów śmierci z narażeniem życia niósł pomoc innym, pełniąc funkcję lekarza. Za tę działalność został uhonorowany odznaką Pomocy Współwięźniom Majdanka oraz Krzyżem Oświęcimskim. W zbiorach Państwowego Muzeum na Majdanku znajdują się cenne pamiątki po Profesorze, przekazane w ostatnich latach przez jego rodzinę.

Prof. Romuald Sztaba

Po zakończeniu wojny i uwolnieniu z obozu oraz krótkim pobycie na Śląsku przeniósł się do Warszawy. Pracował pod kierunkiem dr. Tadeusza Hroboniego na Oddziale Chirurgii Dziecięcej Szpitala przy ul. Działdowskiej. W 1955 r. przybył do Gdańska, gdzie podjął pracę na Akademii Medycznej z tytułem zastępcy profesora nadanym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej. Początek pracy prof. Sztaby przypadł na gorący czas podziału istniejącego dotąd Oddziału Chirurgii i Ortopedii Dziecięcej na dwie niezależne Kliniki: Ortopedii i Chirurgii Dziecięcej. W drugiej z nich zajmował kolejno stanowiska od adiunkta do profesora nadzwyczajnego. Przez cały ten czas, od powołania Kliniki Chirurgii Dziecięcej do przejścia na emeryturę, był kierownikiem tej jednostki. Równolegle do pracy klinicznej prof. Sztaba angażował się w działalność Akademii Medycznej. W latach 1958-1961 był prodziekanem Wydziału Pediatrycznego, który utworzono w związku ze zbyt małą liczbą pediatrów, by zachęcić studentów do specjalizacji w zakresie chorób dzieci.

Zainteresowania zawodowe prof. Sztaby obejmowały różne zagadnienia, m.in. wszczepienia moczowodów do esicy w leczeniu nietrzymania moczu we wrodzonym wynicowaniu pęcherza po jego wycięciu, doskonalenie metod leczenia odpływu pęcherzowo-moczowodowego czy badania serologiczne i immunologiczne w przebiegu zakażeń węzłów chłonnych pałeczką Yersinii. Profesor opracował także własną koncepcję rozwoju wgłobienia jelita u niemowląt, doskonalił metody leczenia nadciśnienia wrotnego i wprowadził metodę B. Duhamela w leczeniu choroby Hirschsprunga. Jako pierwszy w Polsce zastosował nowe metody leczenia odpływu pęcherzowo-moczowodowego u dzieci, doskonalił rozpoczęte w Warszawie przeszczepianie moczowodów do jelita grubego metodami Coffeya i Goodwina, przeprowadzał też operacje przeciwodpływowe w leczeniu VUR (*Vesicoureteral reflux*).

Zdjęcie obozowe z Oświęcimia

Wśród wiodących osiągnięć naukowych Profesora wymienić należy udział w licznych zjazdach międzynarodowych (Londyn, Moskwa, Brema, Helsinki, Sztokholm). W Helsinkach i Sztokholmie zaprezentował oryginalne prace dotyczące leczenia nadciśnienia

→

wrotnego oraz zaopatrzenia chirurgicznego w urazowym przerwaniu moczowodów. Staże naukowe odbył w renomowanych ośrodkach zagranicznych w RFN, Austrii, Szwajcarii, a w latach 60. we Francji (w Klinice B. Duhamela w Lyonie, w Instytucie Pasteura w Paryżu oraz Instytucie Onkologii w Villejuif).

Rozbrat między słowem a czynem jest klęską naszej epoki, tymczasem Romuald Sztaba odrzucał kłamstwo i fałsz. Jego postawę i osobowość ukształtowały wartości wyniesione z domu rodzinnego w Dąbrowie Górniczej, gdzie się urodził, a także przeżycia wojenne oraz wybór specjalności zawodowej. Nie bez znaczenia był też fakt, że na swojej życiowej drodze spotkał niezwykle barwną i niekonwencjonalną postać, jaką był prof. Jan Kossakowski, ojciec polskiej chirurgii i kardiochirurgii dziecięcej, owiany legendą erudyty i artysty malarza, a przy tym oddany dzieciom lekarz. Te cechy Romuald Sztaba przejął i wcielał w życie własnym przykładem. Chirurgia dziecięca pasjonowała go przez całe pracowite życie i to właśnie chorym dzieciom poświęcił wszystkie swoje talenty. Za poświęcenie i osiągnięcia w tej dziedzinie jako pierwszy w kraju został uhonorowany Medalem im. Prof. Jana Kossakowskiego „SERERE NE DUBITES", którego sentencja oznacza „chcąc zbierać, pamiętaj o siewie". Niewątpliwą zasługą Profesora było to, że po przybyciu do Gdańska zapoczątkował dynamiczny rozwój chirurgii dziecięcej. Szczególne istotny jest jego wkład w rozwój urologii dziecięcej. Zapytany kiedyś o źródła zainteresowania właśnie tym zagadnieniem, zamilkł na chwilę, delikatnie się uśmiechnął i powiedział: *bo to był problem do rozwiązania*.

8. Kongres Chirurgów Dziecięcych NRD, od lewej: dr Karcz, prof. Sztaba, prof. Eckstein (Londyn), doc. Fritz (Halle), za plecami doc. Uszycka-Karcz; Erfurt, 1978 r.

Konferencja Sekcji Urologii i Onkologii PTChDz, od lewej: prof. Krzeska, doc. Jungowska-Jarosz, prof. Sztaba, prof. Zieliński i dr Kobierska; Frombork, 1979 r.

Prof. Kazimierz Łodziński wręcza prof. Romualdowi Sztabie Medal im. Jana Kossakowskiego. Z tyłu prof. Wagner; Gdańsk, 1994 r.

Prof. Romuald Sztaba był świetnym dydaktykiem – wszyscy byliśmy pod wrażeniem jego wykładów i seminariów. Pasjonowały one w tym samym stopniu lekarzy, co studentów. Ich wpływ wychowawczy, jak i walory dydaktyczne były niepodważalne. Za działalność dydaktyczno-wychowawczą, naukową i społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaką „Za Wzorową Pracę w Ochronie Zdrowia". Prof. Sztaba był szefem bardzo wymagającym, czasem wręcz surowym. Stawiał wysokie wymagania nie tylko nam, ale także sobie. Stwarzał warunki i zachęcał do pracy naukowej oraz inspirował nas do ciągłego rozwoju i szkolenia się. Uważał, że praca i doskonalenie umiejętności jest najważniejszą z powinności lekarza. W czasach, kiedy biblioteka akademicka była głównym źródłem nowości medycznych, mobilizował asystentów z Kliniki Chirurgii Dziecięcej do regularnej lektury czasopism.

Po przejściu na emeryturę w 1983 r. nadal utrzymywał ścisłe kontakty z Kliniką, był bardzo wzruszony, że wciąż może korzystać ze swojego gabinetu, nadal prowadził też konsultacje w Szpitalu. Wspierał nas radami i cieszył się każdym naszym sukcesem. Do końca swych dni brał czynny udział w życiu Uczelni, redagując stałą rubrykę w „Gazecie AMG",

→

pt. *Przeczytane*, w której zamieszczał wybór zawsze głęboko refleksyjnych myśli i cytatów.

Należał też do ludzi, którzy wykraczali poza wyznaczone nam po wojnie granice i horyzonty. Mimo doznanych krzywd nie żywił nienawiści do swych prześladowców i jako pierwszy, wraz z innymi profesorami (Janem Słowikowskim, Zygmuntem Kalicińskim, Kazimierzem Łodzińskim), wyciągnął pojednawczą dłoń do kolegów z Niemiec, Rosji i Ukrainy.

Doc. Wojciechowski, dr Gross, prof. Drescher, dr Stoba, prof. Imre Pilaszanovich, prof. Sztaba; Pecz, 1975 r.

Żegnając w upalny lipcowy dzień 2002 r. prof. Romualda Sztabę, powiedziałem: *W kraju i za granicą postrzegany był jako wzór prawości, szlachetności i uczciwości. W wyborze wartości prezentował zawsze niezłomną postawę moralną i potrafił zachować odporność na naciski tak zwanych zewnętrznych okoliczności, którymi tak łatwo można się było usprawiedliwić.*

Prof. Andrzej Borówka, prezes Polskiego Towarzystwa Urologicznego i konsultant krajowy w dziedzinie urologii, w liście kondolencyjnym skierowanym na moje ręce mówił o wielkiej stracie, jaką poniosło PTU po odejściu z jego grona zasłużonego członka honorowego. Jeszcze większą stratę poniosło Polskie Towarzystwo Chirurgii Dziecięcej, którego prof. Sztaba był współzałożycielem i honorowym członkiem, a największą ponieśliśmy my – jego uczniowie i przyjaciele. W tym miejscu chciałbym przytoczyć słowa pożegnania wypowiedziane przez prof. Dietera Bossa z Bremy (następcy i bliskiego współpracownika byłego kierownika Bremeńskiej Kliniki – prof. Fritza Rehbeina), który przybył do Gdańska po całonocnej podróży, by w dniu pogrzebu prof. Sztaby złożyć w imieniu niemieckich chirurgów dziecięcych hołd jego pamięci i dziełu. W swym krótkim wystąpieniu podziękował mu za podtrzymywanie przez dziesięciolecia ducha przyjaźni i współpracy nie tylko na niwie naukowej, ale i ludzkiej. Podkreślił, że *największe znaczenie miały duchowe wartości i przemyślenia, głęboko refleksyjny sposób pojmowania pracy chirurgów, umiłowanie muzyki i sztuki. Wartości te wynikały ze wspólnoty przekonań, a rozmowy z Profesorem na te tematy należą do najpiękniejszych i najlepszych, jakie odby[ł]*. Pełne ciepła i empatii były też słowa pożegnania prof. Jana Słowikowskiego z Wrocławia, oddanego przyjaciela, który z racji wieku i stanu zdrowia nie mógł przybyć do Gdańska. Jego wspomnienie odczytałem więc w jego imieniu: *Szczęście jest równowagą, spokojem duszy. Romuald Sztaba był i jest szczęśliwy. Zachowajmy zatem przekonanie, że wartości, jakie nam przekazywał, warto nadal rozwijać. Żegnam Cię więc, Profesorze, do końca swych chwil zachowałeś godność, jasność umysłu i wielką kulturę. Takim zachowamy Cię w naszych sercach.*

Podczas spotkania z prof. Hardym Hendrenem w Klinice Urologii prof. Wesołowskiego; Warszawa, 1976 r.

Prof. Sztaba był idealistą, lekarzem całkowicie oddanym chorym dzieciom, wierzył bez granic w ludzką uczciwość i dobre intencje, emanował wysoką kulturą osobistą i zwalczał bezkompromisowo jej brak. Był człowiekiem wrażliwym na wszelkie piękno – piękno muzyki, sztuki, poezji, kwiatów i przyrody. Był erudytą, o jakich mówimy dziś z mieszaniną podziwu i zazdrości, miał też poczucie humoru i cięty dowcip, znamionujące prawdziwą mądrość. Ta zaś prowadzi do skromności. I takim właśnie – mądrym i skromnym – był Pan Profesor Romuald Sztaba. ■

PROF. CZESŁAW STOBA
Emerytowany kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej AMG

współpraca: **DR MAREK BUKOWSKI**
Muzeum GUMed

fot. archiwum prywatne prof. Czesława Stoby i Muzeum GUMed

Pielęgniarka na obozie harcerskim

MAGDALENA LOREK
Studentka I roku studiów magisterskich na kierunku pielęgniarstwo
Dyskusyjny Klub Książki BG GUMed

Czuwaj! – to słowo, którym najczęściej witają się harcerze. Mnie jednak witano słowami: *Druhnooo, mam kleszcza!* albo *Czy możemy od pani plasterek?*. Często też słyszałam: *Chodźmy do pani pielęgniarki, ona ci pomoże*, wypowiadane przez drużynową idącą u boku z harcerzem z krwotokiem z nosa / raną ciętą palca / drzazgą w ręce / czymś w oku / bólem brzucha / bolącą kostką / stłuczonym kolanem itd. Nie mogło być inaczej, skoro cały lipiec spędziłam w harcerskiej bazie obozowej w Starym Karpnie jako pielęgniarka. Był to ciekawy miesiąc i mimo że pojechałam tam pracować, to bardzo odpoczęłam od codziennych problemów.

rys. Martyna Lorek

W październiku zaczynam swój ostatni rok studiów – II rok magisterki. Można by pomyśleć, że będąc na studiach II stopnia (jest zdecydowanie mniej zajęć niż stopień niżej) i nie pracując jeszcze w zawodzie, mam sporo wolnego czasu. Zdecydowanie tak nie jest. Lubię wykorzystywać różne okazje, angażować się w przeróżne akcje, próbować nowych rzeczy, korzystać z życia, co skutkuje tym, że często biorę sobie na głowę za dużo rzeczy i ostatecznie mam mało wolnego czasu. Cieszę się, że póki co mogę „tylko" studiować, bo pozwala mi to na te wszystkie aktywności i uczestniczenie w życiu uczelni (stąd ten artykuł). Pod koniec czerwca czułam, że żyję w dużym pędzie i decyzja o podjęciu lipcowej pracy (która zapadła w marcu) wywoływała we mnie stres. Jak to – zostawić wszystko i wszystkich na 31 dni? Co się stanie, jak nagle zachoruję? Mam jeszcze tyle planów i zadań…

Trudno. Raz się żyje – pomyślałam w dniu wyjazdu. 30 czerwca zawitałam w bazie obozowej, a nazajutrz przyjechali harcerze. Pierwsze dni były dla mnie trochę stresujące. Musiałam odnaleźć się w powierzonej mi funkcji i rozwiązywać problemy, z jakimi przychodzili do mnie harcerze. Na początku kilka sytuacji mnie przerosło, ale już po kilku dniach było dobrze. Zaczęłam podchodzić do nowych sytuacji ze spokojną głową. Czułam się potrzebna i po części odpowiedzialna za harcerzy. Samodzielnie musiałam podejmować decyzje takie jak chociażby opatrzenie rany. Postępowałam właściwie, byłam kompetentna i profesjonalna na tyle, na ile pozwalały mi warunki. Wprawdzie obozowe otoczenie nie należy do najbardziej sterylnych, ale na szczęście ambulatorium w bazie obozowej to nie gabinet szpitalny – nie przychodzą do niego chorzy pacjenci, tylko harcerze z kleszczem do usunięcia, raną ciętą, na zmianę opatrunku, z drzazgą w palcu, krwotokiem z nosa, bolącą kostką, chorym gardłem, stłuczonym kolanem, bolącym brzuchem,

→

Widok ze stołówki na jezioro Karpno

W polowym ambulatorium nie zabrakło też naklejek „dzielny pacjent"

po leki przyjmowane na stałe, z oparzeniami słonecznymi… To tylko niektóre z wielu przypadków, jakimi się zajmowałam.

Przez cały miesiąc usunęłam w sumie 83 kleszcze. Wszystko odnotowywałam w swoim zeszycie: kto z czym przyszedł i co zrobiłam. Najbardziej spodobało mi się zajmowanie się ranami – opatrywanie ich i obserwowanie, jak się goją. Kto wie, może pójdę dalej w tym kierunku?

Przez cały miesiąc codziennie przebywałam na łonie natury, wśród śpiewu ptaków (o siódmej rano śpiewały najpiękniej), szumu drzew – doznawałam tego wszystkiego, czego miasto nie jest w stanie mi dać. Byłam trochę odcięta od cywilizacji, ale nie przeszkadzało mi to. Przez cały pobyt dało się odczuć miłą atmosferę. Codziennie jadłam smaczne posiłki. Często doznawałam wdzięczności harcerzy, którzy dziękowali mi za pomoc (pewnego razu otrzymałam od jednego z zuchów kwiatki jako podziękowanie za usunięcie drzazgi z ręki). Nasłuchałam się harcerskich piosenek (pod koniec sama podśpiewywałam je pod nosem). Wzięłam nawet udział w harcerskim *talent show* jako jurorka. Z obozu zostały mi niezapomniane wspomnienia i z uśmiechem na twarzy mogę powiedzieć, że była to jedna z fajniejszych przygód mojego życia. Do miasta wróciłam już jako ciut inna Magda ☺. ■

Przed „domkiem pielęgniarki”

MAGDALENA LOREK

KREDYTY NA STUDIA MEDYCZNE W POLSCE

Ministerstwo Zdrowia uruchomiło Fundusz Kredytowania Studiów Medycznych. Jego celem jest wsparcie studentów kształcących się w polskich uczelniach na płatnych niestacjonarnych polskojęzycznych kierunkach lekarskich poprzez sfinansowanie ich nauki.

W ramach programu studenci będą mogli otrzymać pomoc w wysokości 20 tys. zł na semestr w przypadku złożenia wniosku na rok akademicki 2022/2023 i kolejne oraz 18 tys. zł na semestr na skredytowanie opłat poniesionych w roku akademickim 2021/2022, przy czym wówczas stawka ta będzie obowiązywać do końca studiów. Nabór wniosków rozpoczął się 18 lipca i potrwa do 30 września (w przypadku kredytu na rok akademicki 2021/2022) lub do 21 dnia od rozpoczęcia semestru (w przypadku wsparcia na rok 2022/2023). Student może liczyć na umorzenie kredytu, jeśli w okresie 12 lat od ukończenia studiów przepracuje 10 lat w publicznym systemie ochrony zdrowia i uzyska specjalizację w dziedzinie uznanej za priorytetową według rozporządzenia Ministra Zdrowia.

– *W systemie ochrony zdrowia możemy mieć nowe szpitale, najnowocześniejszy sprzęt, najlepsze technologie medyczne, ale to nie wystarczy, jeżeli nie będziemy mieli ludzi, jeżeli nie będziemy mieli personelu medycznego: lekarzy, pielęgniarek czy ratowników medycznych. Dziś możemy już korzystać w Polsce z nowoczesnych urządzeń, leków i terapii, ale nadal musimy czynić wszystko, by pacjent miał najlepszą opiekę personelu medycznego* – podkreśla minister zdrowia Adam Niedzielski. – *Systematycznie zwiększamy nabory na studia medyczne, wspieramy otwieranie kolejnych wydziałów medycznych, dotujemy deficytowe specjalizacje, podnosimy płace. Teraz czynimy kolejny krok, który ma doprowadzić do zwiększenia liczby medyków w naszym kraju. Jednocześnie chcemy pomóc w zdobyciu wykształcenia młodym zdolnym osobom, których często nie stać na naukę.*

Program wsparcia studentów będzie realizowany we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Kredytów będzie udzielał Bank Pekao S.A. Szczegółowe informacje o wdrażanym programie dostępne są na stronie **Ministerstwa Zdrowia** oraz w dotyczącym go **rozporządzeniu** Ministra Zdrowia. ■

UCZELNIA BADAWCZA
INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI

Wydawnictwo Gdańskiego
Uniwersytetu Medycznego

ul. Dębinki 7
Budynek nr 1,
pok. 316, III piętro
80-211 Gdańsk

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą podzielić się wiedzą, pasjami, sukcesami indywidualnymi lub swoich jednostek uczelnianych do nadsyłania tekstów. Czekamy także na Państwa sugestie oraz opinie.

gazeta@gumed.edu.pl
gazeta.gumed.edu.pl

GDAŃSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

SIŁA ŁĄCZENIA

spotkanie integracyjne pracowników Uczelni i ich najbliższych

17 września 2022 r.
godz. 11:00-16:00

Pick & Roll Club
Zamkowa Góra 3, Sopot

W programie mnóstwo atrakcji dla dużych i małych.

Darmowe wejściówki są dostępne od 29 sierpnia
w Dziale Rozwoju Wsparcia Pracowników (Rektorat, pokój 108, I piętro)